

Królowa wcale nie leży ■

Trzy kroki do nieba ■

Dyskrecja-Szwecja ■

Kosztowna miłość do... ■



Fot. MAŁGORZATA PAWLAK

Mistrzyni z głową

- W szachach zaczynają wygrywać normalni - twierdzi głogowianka, mistrzyni świata w szachach, i taki jest tytuł wywiadu z Martą Zielińską, który zamieszczamy na stronie 17.

- Część szachistów to rzeczywiście indywidualiści aż do nienormalności. Ci jednak zaczynają przegrywać. Nie wytrzymują napięcia psychicznego i pękają. Płaczą na turniejach, rzucają figurami po przegranej. Teraz zaczynają odnosić sukcesy normalni, często wręcz wyluzowani gracze. Taki np. Bułgar Wasilij Topałow - osiąga ogromne sukcesy, a jest szalenie dowcipny. Kiedyś umówił się telefonicznie na randkę z jedną z wielbicielek, która miała mieć jako znak rozpoznawczy czerwoną bluzkę. O umówionej godzinie wszedł do restauracji i zobaczył kilka dziewczyn w czerwonych bluzkach. Zabrał wszystkie na lody. Nawet jakąś pięcioletnią dziewczynkę.

Jednym zdaniem

• Wojewódzka Rada Zatrudnienia obradowała w Lubinie nad sytuacją na rynku pracy w III kwartale br.

• Kilkanaście wniosków o przyznanie nagrody wojewody - Rudolfiny - rozpatrywała kapituła.

• W Legnicy zarejestrowanych jest już 2.320 samochodów z katalizatorami spalin lub jeżdżącymi na gaz.

• Samorząd Legnicy przejął od kuratorium budynek przy ul. Jaworzyńskiej 47, gdzie ma powstać szkoła podstawowa.

• 1.500 złotych przekazał samorząd Polkowice na organizację zawodów sportowych przez Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Szklarach Górnych.

• O niemal 4 tysiące zmniejszyła się w tym roku liczba pozostających bez pracy.

• Projekt przyszłorocznego budżetu Legnicy zakłada dochody wysokości 103,5 mln zł.

• Wbrew zapowiedziom nie przyjechał do Legnicy Klemens Ścierański, minister przemysłu i handlu.

• W Piotrowicach odbyło się IV Forum Samorządów Dolnego Śląska, podczas którego omawiano sytuację w rolnictwie.

• Do końca września w legnickiej izbie wytrzeźwień przebywało 3.571 osób, w tym 162 kobiety.

• Właściciele budynków i budowli w obszarach strategicznych gminy Polkowice będą zwolnieni z podatku od nieruchomości.

• O stanie zdrowia legniczan dyskutowali członkowie komisji ekologii, zdrowia i pomocy społecznej, działającej przy Radzie Miasta.

Miedziowe wieści

• Poprawiły się nieco notowania miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali. 4 bm. za jedną tonę płacono 2003 USD. Średnia miesięczna wynosi 1992 USD/t, średnia roku - 2295,59 USD/t.

• 30 października po 15-godzinnej dyskusji pięć działających w Hucie Miedzi "Głogów" związków zawodowych podpisało z Fundacją Pracowniczą KGHM i dyrekcją huty gwarancje dla ok. 220-osobowej grupy pracowników Wydziału Zaplecza Gospodarczego. Mają oni, w ramach restrukturyzacji głównego ciągu technologicznego Polskiej Miedzi, przejść do Fundacji Pracowniczej KGHM. Zagwarantowano im trójstronnie m.in. trzyletni okres zatrudnienia oraz trzy lata nie pogorszenia warunków płacowych. Kierownikiem tej grupy pracowników nadal będzie Andrzej Domino.

• "Można jak chce Zarząd wyodrębnić spółkę na bazie naszego zakładu albo połączyć te zakłady w całość, tworząc jedną dużą spółkę remontową, mechaniczną czy elektryczną w skali KGHM. Taka spółka może konkurować nawet z ABB. Powstają wokół, jak grzyby po deszczu, różne spółki, czego - niestety - nie chcą zauważyć związkowcy. Dziś jest ostatni dzwonek, żeby to zrobić" - powiedział o restrukturyzacji KGHM w biuletynie "Miedziak" Wiktor Błądek, członek Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA.

Biskup w Kotli



Fot. MAŁGORZATA PAWLAK

W ubiegłym tygodniu ks. biskup Adam Dyczkowski wizytował parafię Kotla. Spotkał się z nauczycielami i młodzieżą szkół podstawowych w Chociemyśli, Skidniowie, Kotli i Głogówku.

Specjalne zgromadzenie

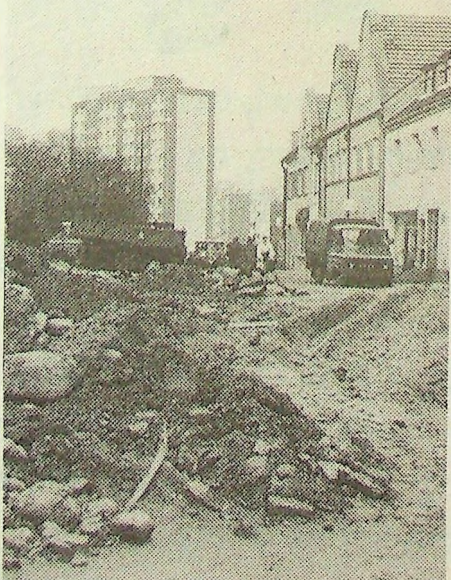
W minioną sobotę i niedzielę odbywały się w sali przy ul. Składowej w Lubinie specjalne zgromadzenia Świadków Jehowy. Tym razem myślą przewodnią były słowa z księgi Izajasza: "Korzystajcie z pouczeń Jehowy". W programie między innymi wykazywano różnice pomiędzy mądrością a wiedzą. Były także wykłady, pokazy i wywiady. Każdego dnia z programu spotkań korzystało ponad tysiąc wiernych i sympatyków.

(k)

Inkubator do zamrożenia

Zarząd Legnicy wystąpił z wnioskiem o postawienie w stan likwidacji spółki Legnickie Centrum Przedsiębiorczości - Inkubator Przedsiębiorstw SA.

Rozkopane centrum



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Centrum Lubina przypomina ogromny plac budowy. Trwają intensywne prace przy wymianie sieci energetycznej i gazowej. Budowlancy i samorząd chcą jak najlepiej wykorzystać czas przed zimą. Niestety, ilość prowadzonych prac spowodowała problemy komunikacyjne. Wiele ulic jest nie przejezdnych, a więc ruch kumuluje się na pozostałych. Najbardziej narzekają kierowcy skazani nawet na półgodzinne oczekiwanie w korkach.

(k)

Jak policjant z policjantem

Czteruosobowa delegacja policjantów z wydziału kryminalnego policji w Wuppertalu gości w Legnicy na zaproszenie funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej. Współpraca między policjantami z obu krajów trwa już od trzech lat. Podczas rozmów niemieccy policjanci mają przekazać swoje doświadczenia w zwalczaniu przestępczości.



(k)

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Protest służby zdrowia

Od poniedziałku lekarze w Legnickim nie wydają zwolnień lekarskich na drukach L-4. Zamiast nich chorzy otrzymują zaświadczenia o niezdolności do pracy. Druki zwolnień dostarczane są do Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, skąd mają być przekazywane do ministerstwa. Dodatkowo przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

przygotowują referendum w sprawie zastrzeżenia protestu i zastosowania ostrzejszych form. Zapowiedziano, że jeżeli nie zmieni się stanowisko rządu, od 10 grudnia szpitale przestaną przyjmować planowanych chorych, lecz tylko prowadzić ostre dyżury i przyjmować osoby z wypadków.

(k)

Nareszcie koniec korków

Od przeszło tygodnia otwarta jest druga nitka mostu w Głogowie. W tym roku prace zostały zakończone i rozpoczyna się dopiero wiosną przyszłego roku.

Częściowe zamknięcie mostu przez kilka miesięcy było uciążliwe dla kierowców. Czekanie w korkach wydłużało się niekiedy do kilku godzin. Wszyscy z ulgą przyjęli zakończenie prac i nikt nie chce myśleć, co będzie wiosną.

(paw)

Szkoła w przyrodzie



Fot. MAŁGORZATA PAWLAK

Dzieci ze szkół podstawowych województwa legnickiego wyjechały w tym roku do tzw. zielonych szkół w góry i nad morze.

2 listopada ze szkół podstawowych nr 1 i nr 2 w Głogowie osiemdziesięcioro dzieci z drugiej i trzeciej klasy (jeden wyjątek - pierwszoklasistka) wyjechało do ośrodka wypoczynkowego "Sudety" w Dusznikach Zdroju. Planowany wyjazd 7.30 opóźnił się przeszło o godzinę z powodów technicznych. Niestety, pech nie opuścił tej grupy, gdyż na trasie nastąpiło dalsze opóźnienie i na miejsce dzieci dotarły dopiero około godziny 13.20. Przewoźnik PKS Lubin nie przygotował należycie autokarów do trasy.

Celem wyjazdów uczniów jest między innymi "przewietrzenie" płuc i kontakt z przyrodą. Oprócz spacerów dzieci będą mogły korzystać z pijalni wód zdrojowych.

(paw)

Pani mgr BOŻENIE BISKUP

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci OJCA
STANISŁAWA BISKUPA

składają koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej w Krotoszycach

11259-g

Sąd aresztował policjanta

Na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej Sąd Rejonowy w Legnicy tymczasowo aresztował 36-letniego oficera glogowskiej policji, którego podejrzewa się o przyjęcie tzw. korzyści majątkowej. Funkcjonariusz w październiku br. miał przyjąć łapówkę w wysokości 500 zł w zamian za obietnicę umorzenia postępowania karnego. Dla dobra śledztwa prokuratura odmawia podania szczegółów.

(del)

Tajemniczy poród

Noworodka z ranami brzucha i klatki piersiowej umieszczono 1 listopada na oddziale intensywnej terapii jeleniogórskiego szpitala chirurgicznego. Matkę chłopczyka, 17-letnią mieszkankę Raciborowic Górnych, przewieziono do innego szpitala. Prokuratura Rejonowa w Złotorzy bada okoliczności zdarzenia.

(del)

Kazachowie atakują

Czterech obywateli Kazachstanu, którzy w piątkowe przedpołudnie napadli na mieszkańca Chojnowa, zatrzymała złotoryjska policja. Napastnicy pojawili się w mieszkaniu chojnowianina pod pretekstem zakupu samochodu. Kiedy miało dojść do transakcji, cudzoziemcy wyciągnęli pistolet i po sterroryzowaniu gospodarza odjechali jego oplem asconą, wartości 8 600 zł.

Jeszcze tego samego dnia policja ujęła jednego z bandytów. Pozostałą trójkę zatrzymano dwa dni później w Zgorzelcu. Pierwszego aresztowano, a pozostałych umieszczono w policyjnej izbie zatrzymań. Skradzione auto powróciło do właściciela.

(del)

ASTRA

SILNIK ECOTEC, ABS

Opel Astra dostępny jest teraz z systemem ABS i nowym silnikiem 16V ECOTEC: • moc - 100 KM • zużycie paliwa - 5,3 l/100 km (przy 90 km/h, wg normy EEC 80/1286) • przyspieszenie: 0-100 km/h - 11,5 s • prędkość maks. - 190 km/h. Opel Astra z ABS i silnikiem ECOTEC czeka na Ciebie!

KONTYNGENT '97



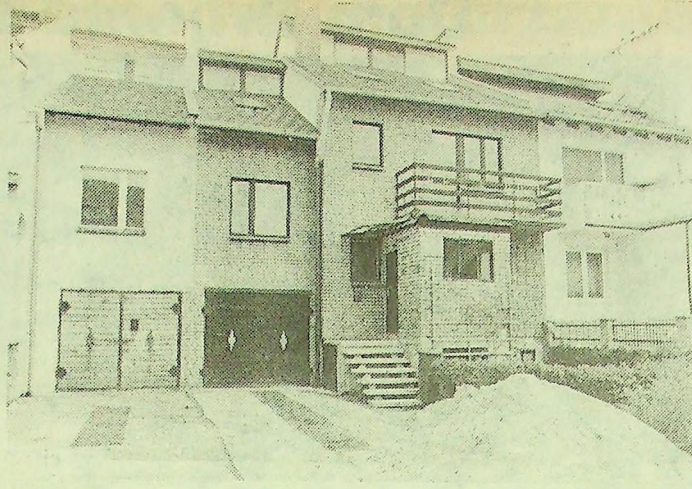
OPEL

ZAPRASZAMY

AUTORYZOWANY DEALER
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
„UNIMO” Sp. z o.o.

59-215 Legnica - Rzeszotary, ul. Legnicka 1
tel./fax (+48) (+76) 603-75, 246-97, 56-04-58, 56-04-59
Zapraszamy codziennie w godz. 7 - 19
w soboty w godz. 8 - 14

MONTUJEMY INSTALACJE GAZOWE
DO WSZYSTKICH TYPÓW SAMOCHODÓW



Fot. MAŁGORZATA PAWLAK

Śmierć praktykanta

W czwartek, 31 października, zginął w czasie praktyki uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Głogowie, 16-letni Ryszard Kanicki.

Ryszard Kanicki odbywał praktykę szkolną w przedsiębiorstwie "L & P" drugi rok. Uczyl się zawodu elektrycznego. Razem z nim w zakładzie praktykowały czterech uczniów z tej samej szkoły. W ramach praktyki wykonywali roboty ogólnobudowlane, głównie elektryczne, oraz sprzedawali w sklepie, który jest własnością firmy.

Tragicznego dnia czterech praktykantów pod nadzorem dwóch pracowników firmy remontowało domek jednorodzinny przy ul. Wioślarskiej w Głogowie. Część pracowników wylewała posadzkę, część wyburzała ścianę. Wypadek zdarzył się podczas rozbierania ściany nośnej z suporeksu. Jeden z bloków gipsowych spadł na pracującego chłopca i zranił go w głowę oraz klatkę piersiową. Chłopiec zmarł na miejscu.

Chłopiec był zatrudniony w przedsiębiorstwie "L & P" na zasadach pracownika młodocianego. Według prze-

pisów za jego bezpieczeństwo odpowiadał więc zakład pracy. Szkoła jedynie kontrolowała wykonanie planu praktyki przez pracodawcę oraz kwalifikacje zawodowe i pedagogiczne opiekunów. Warunki pracy w siedzibie firmy również były sprawdzane przez przedstawicieli szkoły, ale zasadniczo powinny one być przedmiotem kontroli Państwowej Inspekcji Pracy.

W sprawie tragicznego wypadku toczy się dochodzenie.

Właściciele budynku przy ul. Wioślarskiej są wstrząśnięci wypadkiem, który zdarzył się w ich domu. Kupili go zaledwie pół roku temu i zlecieli firmie "L & P" jego remont. Teraz rozważają, czy w nim zamieszkać.

Pracownicy i szefowie firmy "L & P" nie chcą rozmawiać z dziennikarzami. Proszą o zrozumienie, gdyż stracili nie tylko pracownika, ale i przyjaciela. Na ile mogą, starają się pomóc rodzinie chłopca. Czekają na wyniki dochodzenia i sami pytają siebie, czy nie są w jakimś stopniu winni tragedii.

(oba)

Śmierć w skodzie



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dwie osoby zginęły w skodzie jadącej z Prochowic do Lubina. Na wiadukcie załadowany cementowóz iveco z przyczepą usiłował wyminąć jadący w tym samym kierunku ciągnik rolniczy. Kierowca rozpoczął manewr mimo podwójnej ciągłej linii na jezdni. Nie zachował ostrożności i najechał najpierw na ciągnik, a potem osobową skodę. Samochód został dosłownie zgnieciony przez ciężarówkę i odrzucony na pobocze drogi. Śmierć na miejscu ponieśli kierowca i pasażer. Ciągnik przewrócił się na drodze, a iveco spadło na nasypu. Kierowca ciężarówkę nie odniósł większych obrażeń.

(k)

KONKRETY

z tygodnia

- 28.10 na ul. Henryka Pobożnego w Legnicy patrol policji zatrzymał w pościgu trzech nieletnich złodziei, którzy włamali się do sklepu spożywczego. Chłopców w wieku 16 i 17 lat umieszczono w policyjnej izbie dziecka. Straty szacuje się na 165 zł.
- 29.10 na dworcu PKP w Legnicy po ruszeniu pociągu pospiesznego relacji Warszawa - Drezno funkcjonariusze ochrony służby kolei znaleźli ciężko rannego mężczyznę, który leżał na tzw. międzypojeździe. Mężczyzna, 21-letni żołnierz czynnej służby z jednostki w Żaganiu, prawdopodobnie wyskoczył z jadącego pociągu.

997

- 30.10 w sklepie obuwniczym przy ul. Gwiazdnej w Legnicy patrol policji zatrzymał 28-letniego mężczyznę, który wraz z trzema kolegami nachodził syna właściciela sklepu i groził mu pobiciem wymusił wydanie czterech par obuwia i 270 zł. Szantażysta trafił do policyjnej izby zatrzymań.
- 31.10 we wsi Kłoda niedaleko Żukowic 17-letni traktorzysta (kierujący bez uprawnień) podczas wyprzedzania innego ciągnika zderzył się czołowo z fordem taunusem. W wypadku ranny został nieletni kierowca ciągnika.
- 1 bm. patrol policji zatrzymał w pościgu sprawców włamania do mieszkania przy ul. Kosmonautów Polskich w Polkowicach. 18-letnia kobieta i jej 33-letni towarzysz dostali się do domu przez otwarte okno, skąd skradli wideo, radiomagnetofon i kasety. Łupy powróciły do właścicieli, a złodziei osadzono w policyjnej izbie zatrzymań.
- 2 bm. do sklepu "Wde-pol" przy ul. Witelona w Legnicy dostali się złodzieje, którzy skradli zestaw komputerowy oraz inne przedmioty o łącznej wartości 3 850 zł.
- 3 bm. na 97. km trasy A4 kierująca oplem omegą, chcąc uniknąć zderzenia z fletem wyjeżdżającym z parkingu, zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. Kierująca i jej troje dzieci w wieku od 10 do 17 lat zostali ranni i przebywają w szpitalu.

Spory parkingowe

- Miasto planuje wybudować kolejny parking na naszym osiedlu. Tymczasem w promieniu 150 metrów są już dwa parkingi. Jeżeli dojdzie trzeci, ilość samochodów w tym miejscu - i tak duża - wzrośnie jeszcze bardziej. Obok przebiega droga szybkiego ruchu. Zagrożone będą dzieci, a od hałasu i spalin już teraz trudno wytrzymać. Czy nowy parking mógłby być w innym miejscu, na przykład z drugiej strony osiedla, za ulicą Krupińskiego? - pyta mieszkaniowiec ulicy Gwarków w Lubinie.

Planowany parking ma się mieścić w pobliżu skrzyżowania ulic 1 Maja i Gwarków. We wrześniu kilkudziesięciu mieszkańców pobliskiego bloku wystosowało w tej sprawie list do prezydenta miasta. W październiku przyszła odpowiedź, że budowa parkingu w tym miejscu jest od dawna ujęta w planach zagospodarowania przestrzennego miasta, a zgodę na taką lokalizację wyraziły spółdzielnie Ustronie IV i Wyżykowskiego. Dla ochrony mieszkańców przed hałasem i spalinami posadzony będzie 30-metrowy pas zieleni.

- Co ma do tego spółdzielnia Ustronie?! - oburzają się przeciwnicy parkingu. - A na pas zieleni skutecznie chroniący przed szkodliwymi wpływami trzeba czekać przynajmniej kilka lat. Miasto szuka po prostu okazji do otwarcia kolejnej "żyły złota", jaką jest parking strzeżony - twierdzi jeden z mieszkańców.

Włodzimierz Banaś, architekt miejski, nie wie na temat konsultacji w tej sprawie ze spółdzielnią Ustronie IV. Jego zdaniem lokatorzy powinni kierować swoje pretensje do Spółdzielni Wyżykowskiego. To ona wnioskowała do miasta o pilne wybudowanie kolejnego parkingu, którego domagali się właściciele aut.

Według Banasia przeniesienie parkingu w inne miejsce nie jest możliwe. Każda zmiana planu zagospodarowania przestrzennego to uruchomienie długotrwałej procedury formalnej, m.in. oczekiwanie na zgodę radnych.

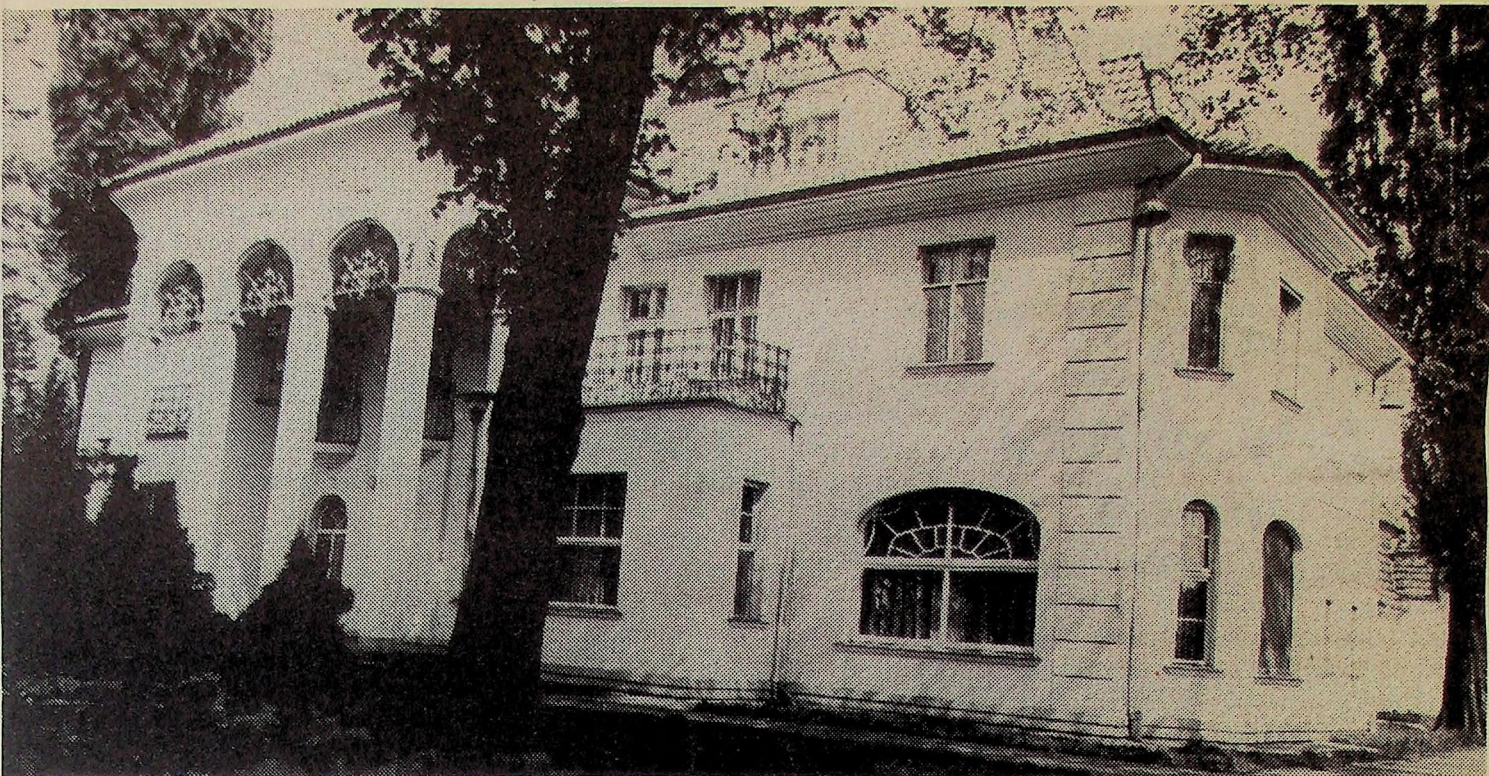
- Lokatorzy nie są do końca świadomi trybu postępowania inwestycyjnego - tłumaczy Banaś. - Jeśli zapada jakaś decyzja, podejmowane są działania, zatrudniani i opłacani wykonawcy, odbywają się przetargi. Wycofanie się z tego to wielomilionowe straty. Czas na dyskusję i ewentualne poprawki był wcześniej. Ogłoszenia o planach zagospodarowania miasta są przecież publikowane w prasie. Czekamy na wnioski zainteresowanych, ale wtedy zwykle ich nie ma.

Spółdzielnia im. Wyżykowskiego nie przeprowadzała wśród mieszkańców sondy na temat budowy parkingu w tym miejscu. Sprawa była natomiast omawiana na zebraniach spółdzielców i spotkaniach z radnymi. Nie było wówczas sprzeciwu. Decyzja o lokalizacji zapadła dawno temu, przed ośmiu czy dziesięciu laty. Już wtedy wiadomo było, że na osiedlu będą kłopoty z parkowaniem.

- Obecnie samochodów jest około 1800, a miejsc parkingowych 773 - oblicza Jan Prokopczyk, prezes spółdzielni Wyżykowskiego. - Nawiasem mówiąc, jeden z tych, którzy nie chcą parkingu pod swoim blokiem, choć sam ma dwa auta. Spółdzielnia próbowała rozwiązać ten problem na wszystkie sposoby. Jednak zmiana lokalizacji jest niemożliwa. Walczymy też o garaże. Trudno pogodzić racje posiadaczy samochodów i pozostałych mieszkańców

(lm)

Dom Prijoma sprzedany



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Za 1 mln 110 tys. zł sprzedano w poniedziałek, 4 bm., Dom Prijoma, najsłynniejszą i największą willę w legnickim Kwadracie. Nabywca, Jan Kopcz, legnicki przedsiębiorca gastronomiczny, faktycznie zapłacił za willę tylko połowę tej kwoty (bo budynek jest wpisany do rejestru zabytków) oraz 22 proc. podatku VAT. Zwycięska oferta była o 10 tys. zł wyższa od jedynej oferty konkurencyjnej, złożonej przez miejscowego przedsiębiorcę z branży spożywczej. Ponadto o decyzji Zarządu Miasta przeważało doświadczenie gastronomiczne i hotelarskie Jana Kopczy.

Willi przy ul. Stefana Okrzei stoi na działce o powierzchni 1,17 ha, którą nabywca otrzymał w "użytkowanie wieczyste" na 99 lat. Działkę, także zabytkową, wyceniono na 1.236.600 zł. Pierwsza opłata z tytułu dzierżawy wynosi 12,5 proc. tej kwoty, czyli 161.325 zł i musi być uregulowana do 4 grudnia br. Pozostała należność rozłożona na 25 rat rocznych, płatnych do 31 marca, począwszy od przyszłego roku.

Integralną częścią willi są (zdeponowane w magazynach Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej przy ul. Bydgoskiej) elementy jej wyposażenia: zabytkowe boazerie i szafy wnękowe oraz kominki. Willi została zdewastowana i ograbiona z wyposażenia we wrześniu 1993 roku. Zrabowane przedmioty odnaleziono w pomieszczeniach należących do parafii w Pielgrzymce.

(v)

Nie dla "Nie"?

Zarząd Lubina postanowił przekazać 3 mld starych złotych dla Diecezji Legnickiej i Caritasu na dofinansowanie wydatków związanych z wizytą papieża w naszej diecezji w 1997 roku.

- Nie jest to prowokacyjny gest lubińskich władz po opublikowanym niedawno w tygodniku "Nie" artykule, zarzucającym zarządowi hojne ponad miarę sponsorowanie instytucji kościelnych z miejskiej kasy - twierdzi Julita Nikodem, rzeczniczka zarządu Lubina.

- Tego typu publikacji nie mamy zamiaru komentować ani prostować, choć artykuł zawiera wiele nieprawdziwych stwierdzeń - powiedziała. - Żaden z tamtejszych dziennikarzy nie rozmawiał ze mną ani osobami wymienionymi w artykule. Tegoroczne wpływy do budżetu Lubina wynoszą obecnie około 1 biliona starych złotych, datki na papieską wizytę jest więc ułamkiem procenta tej kwoty.

- Nietaktem ze strony miasta byłby brak wsparcia tak ważnego celu - stwierdziła Julita Nikodem.

(lm)

Czterech eksporterów

KGHM Polska Miedź SA po raz kolejny znalazła się na czele opublikowanej po raz trzeci przez "Gazetę Bankową" listy stu największych polskich eksporterów do Unii Europejskiej. W 1995 roku sprzedaż Polskiej Miedzi do krajów Unii wyniosła 2 mld 254,25 mln zł i była o ponad 600 mln zł wyższa od drugiej na liście spółki "Fiat Auto Poland" oraz o 25 proc. wyższa niż w roku 1994.

W tym roku na liście znalazły się także trzy następne firmy z województwa legnickiego: na miejscu 64. "Hanka" SA w Legni-

cy z eksportem wartości 27,15 mln zł, (wzrost o 7,6 proc.); na miejscu 82. "Lubindex" spółka z o.o. w Lubinie, która wyeksportowała wyroby wartości 15,27 mln zł (wzrost o 57,7 proc.) oraz zamykająca listę Fabryka Urządzeń Mechanicznych "Chofum" SA w Chocianowie (eksport 5,65 mln zł, wzrost o 70,6 proc.).

"Hanka" była klasyfikowana także w ubiegłym roku, na miejscu 61. "Lubindex" i "Chofum" są debiutantami w tym ekskluzywnym gronie.

(v)

Pomnik w mig

Trwają pospieszne prace nad ukończeniem pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Lubinie. We wtorek popiersie ma już stanąć na obelisku w parku, tymczasem odlew jeszcze nie przyjechał z pracowni wrocławskiego artysty, Stanisława Wysockiego. Uroczyste odsłonięcie przewidziano 11 listopada o godz. 13.50. Zagra lubińska orkiestra górnicza, a Andrzej Szubski, aktor legnickiego teatru, wyrecytuje wiersz Jana Lechonia "Piłsudski".

Obchody Święta Niepodległości w Lubinie rozpoczną się mszą św. w intencji ojczyzny w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej o godz. 12. Po odsłonięciu pomnika marszałka rozpocznie się Apel Poległych, zakończony salwą honorową i odśpiewaniem hymnu "Boże, coś Polskę...".

W przeddzień w Centrum Kultury "Muza" w godz. 9-17 zostanie rozegrany otwarty turniej brydża sportowego par o Puchar Prezydenta Miasta Lubina i ugrupowań centroprawicowych.

(lm)

Najbogatsi są obok nas

Redakcja samorządowego tygodnika "Wspólnota" opublikowała ranking najbogatszych gmin. Pod względem dochodów na jednego mieszkańca najwyższe uplasowała się gmina Kleszczów z województwa piotrkowskiego. Na każdego mieszkańca przypada tu 12 tys. zł. Natomiast wśród samorządów mających 20 do 40 tysięcy mieszkańców są na czele Polkowice, gdzie na jednego mieszkańca przypada 2.120 zł. Pod względem wielkości dochodów własnych na pierwszym miejscu znalazł się także Kleszczów, a na czwartym i piątym - Lu-

bin oraz Rudna. W tych samorządach udział dochodów własnych w budżecie wyniósł odpowiednio 84,9 i 84,6 proc. Odwrotna sytuacja jest w Głownie - województwo łódzkie, gdzie dotacje celowe stanowią 63,5 proc., a już na drugim miejscu znalazł się Chojnów, w którym 61,7 proc. wpływów budżetowych stanowi dotacje. Pod względem wydatków na inwestycje najwięcej przeznaczył Chmielnik Rzeszowski - 76,5 proc., a powyżej siedemdziesięciu procent gmina wiejska Lubin i Udanin.

(k)

Śmieci do segregacji

Urząd Miasta Głogowa planuje zakup 250 pojemników na śmieci i założyć dodatkowo 40 stanowisk segregacji odpadów. Od stycznia br. w Głogowie wdrażany jest program segregacji odpadów komunalnych. Założono już 40 kontenerów na odpady (niebieskie na szkło, żółte na plastik i zielone na makulaturę). Urząd miasta prowadzi także rozmowy z firmą "Recycling-Profil" z Wałbrzycha w sprawie odbioru i przetwarzania odpadów z tworzyw sztucznych.

(oba)

Jawor, Jawor... honorowi jaworzanie

KONKRETY

**konkrety
i ludzie**

Bezdomny kapitalizm

Znów powiedzą, że przyczepiłem się wojewodzie, ale trudno. Wyższa konieczność. Bo przecież koniecznością jest dla człowieka żyjącego w naszej strefie klimatycznej posiadanie najsłabszego choćby mieszkania. Chyba że za rok klimat nam się ociepli i zbudujemy sobie wille z wikliny. Wtedy mój felieton będzie nieaktualny. Wiem, że znów nudzę, ale kiedyś mi tak poukładali w głowie, że ze wszystkich wolności na świecie najważniejszą, by człowiekowi wolno było spokojnie zjeść, wypocząć, wypaść się, a trudno sobie to wyobrazić bez własnego domu. Po tym wstępie cytuję z wojewody, który podczas niedawnego spotkania z dziennikarzami w radiowej audycji "Ring" oświadczył: "To nie PRL!" Tyle akurat miał pan wojewoda do powiedzenia dziennikarzom, spytany, co powie swojemu szefowi - premierowi w Warszawie, gdy ten go w końcu roku spyta o nowe mieszkania. Wojewoda ma formalną rację, twierdząc, że premier o mieszkania nie pyta. Ale przypomnieć należy, że rządzi w Legnicy z mandatu SLD, które obiecało w swoich programach wyborczych (parlamentarnym i prezydenckim), iż poprawi sytuację mieszkaniową Polaków. Tymczasem pragnę donieść czytającej publiczności, że od początku tego roku do końca września w Legnicy oddano do użytku tylko 166 mieszkań - o 226 mniej niż w podobnym okresie ub. roku. To rzeczywiście nie PRL, bo za tamtego ustroju budowano rocznie ponad 3 tysiące mieszkań. Ale nie o powroty i nostalgiczne polityczne chodzi, lecz to, co dla człowieka najważniejsze. Czy wojewoda, a chowa się pod tym hasłem Urząd Wojewódzki, rzeczywiście ma prawo zrzucić z siebie odpowiedzialność za to, jak się żyje ludziom? Przecież jest przedstawicielem rządu w terenie. Czy może rząd także nie odpowiada za to, że niemal nie buduje się już mieszkań?

Pewnie usłyszę z UW, że administracja nie ma takich możliwości, by budować. Ale miała ich na tyle, by powołać agencję ARLEG, telewizję regionalną, zainicjować budowę "basenu" na wzór leszczyńskiego AKWAVITU, remont 500 pokoi posowieckiego sztabu w legnickim Kwadracie itd. itp. O mieszkaniach UW po prostu zapomniał. Możliwe, że wszyscy zatrudnieni w tej instytucji już po prostu mają ten problem za sobą.

ADAM SPYCHAŁA



WALENTY SZALĘGA, lat 66, ksiądz prałat parafii pw. Św. Marcina w Jaworze, jest jedną z trzech osób, które w najbliższy poniedziałek, na uroczystej sesji Rady Miasta, otrzymają statuetki św. Marcina dla honorowych obywateli miasta. W roku 1955 ukończył seminarium duchowne we Wrocławiu. Po studiach przez dwa lata był wikarym w Ocicach pod Bolesławcem, potem pracował m.in. w Roztoce. Od roku 1980 mieszka w Jaworze. Czas wolny wypełnia mu rozwiązywanie krzyżówek. Nawet gdy je "rozsupła", nie wysyła prawidłowych odpowiedzi. Ksiądz Szałęga jest kibicem sportowym. Lubi futbol, prasę sportową. Za telewizją nie przepada, ale oglądał olimpiadę w Atlancie i mistrzostwa Europy w piłce nożnej.



JÓZEF ZIĘTEK, honorowy jaworzanin, obchodzi w tym roku trzy jubileusze: 80. rocznicę urodzin, 60 lat pracy społecznej, 50 lat pobytu na ziemi jaworskiej. Pochodzi z Hadykówki na Rzeszowszczyźnie. Po wojnie organizował w Jaworze osadnictwo przybyłych ze Wschodu rodaków. W miejscowym magistracie pracował do roku 1975. Urzędowanie zakończył na stanowisku kierownika wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Jest poetą. Zadebiutował w roku 1939 na łamach gazety "Ziemia Kolbuszowska". W tym roku ukaże się jego piąty tomik wierszy. Ma dwójkę dzieci i trzy wnuczki. Józef Ziętek wolny czas spędza na pisaniu i uprawianiu przydomowego ogródka.



STEFAN MIELCZAREK, lat 79, honorowy obywatel Jawora. Od dwudziestu lat niepokonany w kraju weteran w biegu maratońskim. Karierę rozpoczął w roku 1934 w wiejskim klubie w Kurowie koło Łaska. Od zakończenia II wojny mieszka w Jaworze. Przez prawie trzydzieści lat pracował w miejscowej garbarni. W 1954 zdobył tytuł mistrza Polski w maratonie. Na jeszcze większy sukces czekał do roku 1988, kiedy to we Wrocławiu zdobył tytuł mistrza Europy weteranów. Wygrywa także niemal wszystkie biegi przełajowe. Jego hobby to oczywiście sport. Także warcaby i szachy. Wolny czas zajmuje mu turystyka. Podróżuje po całej Polsce. Stefan Mielczarek ma dwie córki i dwie wnuczki.

Rower za papiery



MAJA CYMAN, uczennica III klasy V LO w Legnicy, zwyciężyła w dolnośląskim, szkolnym konkursie zbieraczy makulatury. Z pomocą klasy zebrała ponad dwie tony. W nagrodę otrzymała zielony rower górski. Jej pasją są języki obce: angielski i francuski. Ukończyła już trzy wakacyjne kursy w angielskim St. Giles College w Brighton. Po ogólniaku chciałaby dostać się na studia lingwistyczne. Interesuje się sceną. Ostatnio zafascynował ją Teatr Witkacego z Zakopanego. Maja dużo czasu spędza ze swoimi psami - spanielem i wyżłem.

Renesans, moja miłość

CELINA LISICKA, opiekun sekcji plastycznej MDK w Legnicy, której uczestnicy zdobyli główne nagrody w wojewódzkim konkursie plastycznym "Strażacki Trud". Celina Lisicka ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu i Studium Nauczycielskie w Przemyśle. Po szkole przyjechała do Legnicy, gdzie rozpoczęła pracę w jednej z podstawówek. Potem pracowała m.in. jako plastyk w empiiku. Od dziesięciu lat prowadzi sekcję w Młodzieżowym Domu Kultury. Lubi rysować, choć więcej czasu przeznacza na pracę z dziećmi. Jej ulubionym okresem w sztuce jest renesans. Syn pani Celiny, Grzegorz, rozpoczął studia na Wydziale Architektury wrocławskiej Politechniki.



4 października br. Komenda Rejonowa Policji w Jaworze poinformowała tu-
tejszy Urząd Miejski oraz prokuraturę Re-
jonową o wszczęciu dochodzenia w spra-
wie sfalszowania dokumentów przedsta-
wionych Urzędowi Miejskiemu przez kie-
rownictwo Międzyzakładowego Robotni-
czego Klubu Sportowego "Kuznia" w Ja-
worze - tak rozpoczyna się informacja, ja-
ka wpłynęła do naszej redakcji. Pismo z
pieczęcią Urzędu Miasta w Jaworze nie
zostało przez nikogo podpisane. Rozesła-
no je do wszystkich dolnośląskich gazet.
Jest to już kolejna afery w tym niewielkim
miasteczku.

mieszkańców i członków spółdzielni wystą-
piła o unieważnienie postanowień Walnego
Zgromadzenia Przedstawicieli Członków
SMLW. Jest to efekt sporu trwającego już od
ponad roku. Sprzeciw pojawił się po naliczeniu
przez władze spółdzielni opłat wyrównaw-
czych za dostarczanie ciepła. Okazało się, że
opomiarowanie grzejników w mieszkaniach
nie zmniejszyło tych opłat, ale je powiększyło.
Grupa mieszkańców z osiedli Przyrzeczce i Sło-
wiańskie zawiązała komitet protestacyjny,
który miał doprowadzić do odwołania prezesa
spółdzielni. Zbierano podpisy, a potem organi-
zowano konkurencyjne zebrania delegatów na
walne zgromadzenie.

Sporny klub

Od kilku miesięcy narastają nieporozu-
mienia wokół jaworskiej drużyny piłkarskiej
i stadionu. Co jakiś czas na sesjach Rady
Miasta pojawiają się głosy o odebranie klu-
bowi stadionu lub zwiększenie dotacji dla
klubu. Niedawno władze MRKS Kuźnia Ja-
wor wystąpiły o zezwolenie na sprzedaż pi-
wa podczas meczów, ale wniosek odrzucio-
no. Mimo to jeden z działaczy sprzedawał
piwo i stanie niedługo przed kolegium ds.
wykroczeń. Nieporozumienia zaczęły nara-
stać, gdy prezesem Kuźni został Roman Ba-
darycz. To właśnie na niego wskazano w

Niespokojne miasteczko

Nieudane referendum

Wiosną ubiegłego roku grupa radnych
doprowadziła do referendum w sprawie od-
wołania władz Jawora. W czasie kampanii
wydawano biuletyn "Jaworzanie '95", w
którym anonimowi autorzy znieważyli nie-
mał wszystkich zajmujących w miasteczku
jakieś wyższe stanowiska. Najwięcej dostało
się oczywiście burmistrzowi, ale nie oszczę-
dzono także prokuratorów i sędziów. Te
publikacje doprowadziły do procesu, w któ-
rym na ławie oskarżonych zasiadli m.in. Ro-
man Badarycz, radny i właściciel księgarni,
oraz jeden z legnickich dziennikarzy.

Radny był jednym z inicjatorów przepro-
wadzenia referendum. W jego księgarni
zbierano podpisy za odwołaniem władz sa-
morządowych. Potem jeszcze wielokrotnie
występował przeciwko burmistrzowi i za-
rządowi miasta. Po drugiej stronie ustawił
się inny radny, etatowy pracownik urzędu -
Michał Lenkiewicz. W procesie przeciwko
Romanowi Badaryczowi jest oskarżycielem
posiłkowym. Obecnie radny Lenkiewicz
zajmuje się sprawami sportu.

Spółdzielnia w sądzie

Za tydzień przed Sądem Wojewódzkim
w Legnicy rozpocznie się proces przeciwko
władzom Spółdzielni Mieszkaniowej Loka-
torsko-Własnościowej w Jaworze. Grupa

Mimo powtarzania procedur wybor-
czych, władze spółdzielni nie uznały tych
zgromadzeń i wybrani przez protestujących
delegaci nie zostali wpuszczeni na salę ob-
rad. Jednocześnie przed siedzibą spółdzielni
zorganizowano manifestację. Prezes Krzy-
sztof Wiśniewski poczuł się znieważony i
zapowiedział proces przeciwko jednemu z
organizatorów protestu, ale jak dotąd nie
zrealizował swojej groźby. Tymczasem gru-
pa mieszkańców podnosi wciąż nowe oskar-
żenia przeciwko prezesowi i jego metodom
działania, uznając je za niekorzystne dla
spółdzielni.

Wstrzymane wysypisko

Kolejną aferą jest budowa nowego wy-
sypiska odpadów komunalnych dla miasta.
Już w ostatnich dniach października miała
być zakończona budowa pierwszej kwatery
nowego obiektu. Tak się jednak nie stało i
nie wiadomo, kiedy dojdzie do uruchomie-
nia wysypiska. Tymczasem z końcem roku
mija okres użytkowania przez Jawor wysy-
piska śmieci w Małuszowie. Nie wiadomo,
czy władze gminy Męcinka zgodzą się na
przedłużenie pozwolenia.

Od czterech lat nieczystości z Jawora
trafiają na wysypisko w Małuszowie. Po-
czątkowo nikomu nie robiło to różnicy, ale
w ostatnich latach mieszkańcy wsi zaczęli
protestować. Umowę z Jaworem najpierw
wypowiedziano, jednak po negocjacjach
przedłużono ją do końca bieżącego roku. W
tym czasie samorząd miasta miał wybudo-
wać własne wysypisko. Plany budowy za-
kładały szybki postęp prac, ale wkrótce po-
jawiły się problemy. Mieszkańcy pobliskie-
go osiedla Robotniczego zaczęli protesto-
wać, uważając, że wysypisko jest usytuowa-
ne zbyt blisko ich domów. Główny wyko-
nawca prac - wrocławska spółka Ekocen-
trum - przestała płacić podwykonawcy. Ten
z kolei, nie mając pieniędzy na podstawowe
wydatki, wstrzymał roboty.

Nie bardzo wiadomo, kto ponosi odpo-
wiedzialność za taką sytuację. Samorząd
twierdzi, że płaci regularnie i nie przedsta-
wiono mu kolejnych faktur do zapłacenia.
Podwykonawca od maja nie dostaje pienię-
dzy, a główny wykonawca przepadł gdzieś
bez wieści. Do tego doszły kłopoty formal-
ne. Urząd Rejonowy w Legnicy dopatrzył się
w działaniach samorządu niekonsekwencji i
ukarał podwojeniem opłaty za przeklasy-
fikowanie gruntów. Na szczęście wojewoda
uchylił decyzję i skierował do ponownego
rozpatrzenia, po którym samorząd zwolnio-
ny został z kary. Niestety, inwestycja nadal
pozostaje wstrzymana.

piśmie z Urzędu Miasta jako na osobę, która
firmowała budzące wątpliwości dokumenty.

W dochodzeniu prowadzonym przez po-
licję chodzi o sposób rozliczenia dotacji na
działalność klubu za pierwsze półrocze br.
przyznanej przez samorząd. Co prawda w
tym czasie Roman Badarycz nie był jeszcze
prezesem Kuźni, ale podpisał się pod doku-
mentami. Jak wyjaśniał później, musiał tak
postąpić, gdyż było to warunkiem ubiegania
się o kolejną dotację.

Zawiadomienie o domniemanym prze-
stępstwie złożył na początku września bur-
mistrz Jawora. W ocenie pracowników sa-
morządu wątpliwości budziły przede wszy-
stkim kserokopie list płac "zawierające lic-
zne poprawki i odręczne dopiski". Ponadto
"wynikająca z nich suma wypłat nie odpo-
wiała kwotom wyszczególnionym w zesta-
wieniu zbiorczym ani też stanowi faktyczne-
mu. Dwóch byłych pracowników klubu zło-
żyło w urzędzie własnoręczne oświadczenia,
z których wynika, że otrzymywali kwoty
mniejsze, od wymienionych w rozliczeniu.
Jest prawdopodobne, że listy płac są wielo-
krotnymi kserokopiami listy płac za jeden
miesiąc". Tyle urządził.

Roman Badarycz twierdzi, że przyjął
klub z 700-milionowym zadłużeniem i tylko
dzięki jego pieniądzą piłkarze nadal grają
w czwartej lidze. Zresztą przed objęciem
funkcji napisał oświadczenie, że nie bierze
odpowiedzialności za finansowe rozliczenia
poprzedników. Mimo to Michał Lenkiewicz
zapowiedział, że nie zamierza stosować wo-
bec nowego prezesa zasady grubej kreski.
Tak więc Roman Badarycz ma odpowiadać
za podpisane przez siebie dokumenty.

Radny Badarycz zapowiedział, że poz-
wie burmistrza do sądu o zniesławienie.
Uważa, że pismo jest kolejną próbą ucisze-
nia go. Jak sam mówi, w czasie swojej dzia-
łalności wielokrotnie wytykał władzom sa-
morządowym niegospodarność i nie zamie-
rza się zmienić. Niedługo ogłosi kolejne sen-
sacje, ukazujące działalność samorządu.

Sprawa klubu ma jeszcze jeden wymiar.
Nowy prezes nie pozwala korzystać z boisk
zespółowi Kuźnia Oldboys Dziubek Jawor,
w którym Michał Lenkiewicz gra jako za-
wodnik. Piłkarze muszą więc korzystać z
boisk w pobliskich miejscowościach.

Spokojne miasteczko

Jawor to nieco ponaddwudziestotysięcz-
ne miasteczko. Wszyscy się tu znają. Wyda-
wałoby się, że tak niewielka społeczność
mogłaby działać wspólnie, tymczasem ilo-
ścią konfliktów można by obdzielić jeszcze
kilka podobnych miasteczek.

KRZYSZTOF JABŁOŃSKI

**Wszyscy
się tu znają.
Wydawałoby się,
że tak niewielka
społeczność
mogłaby
działać wspólnie,
tymczasem
ilością konfliktów
można by
obdzielić
jeszcze kilka
podobnych
miasteczek.**



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Miedziane eldorado

KONKRETY

mieć miedź

KGHM Polska Miedź SA - największy polski eksporter, dostarczył w 1995 r. około 10 proc. ogółu wpływów dewizowych budżetu państwa. Rezultat ten był spowodowany rekordowym poziomem cen miedzi na międzynarodowych rynkach. Obecnie, na skutek zwiększenia światowej podaży miedzi (za którą nie nadążyło zużycie), cena za tonę jest niemal dwukrotnie niższa od tej, jaką płacono w grudniu ub.r. Większość kopalni wydobywa miedź metodą odkrywkową, tańszą o kilkadziesiąt procent od głębinowej - stosowanej w KGHM. Koszty kombinatu z Lubina należą zatem do najwyższych w tej branży. Czy w przyszłym roku szykuje się spadek Polskiej Miedzi z pierwszego miejsca naszej listy?

Popyt na miedź występuje tylko w krajach przeżywających wzrost gospodarczy albo już w wysoko rozwiniętych. O skali eksportu Polskiej Miedzi - w 1995 r. ok. 70 proc. wartości jej produkcji sprzedanej zależy - decyduje ograniczenie popytu krajowego. O kierunku - fakt, że należące do najbardziej chłonnych rynki azjatyckich tygrysów oraz Chin są dla produktów z Lubina niedostępne ze względu na koszt ewentualnego transportu. Eksport do krajów Unii Europejskiej i najbliższych sąsiadów Polski pozostaje zatem koniecznością, mimo konkurencji, jaka panuje na tych rynkach. - Na szczęście wieloletnia współpraca z odbiorcami z tych krajów pozwoliła ułożyć z nimi stabilne stosunki, np. dotyczące płatności, których obu stronom byłoby żal utracić - mówi Konrad Wawrzyniak, dyrektor handlowy KGHM.

Bez pośredników

W latach 70. handlem miedzią na całym świecie paraliżowały się prawie wyłącznie firmy pośredniczące. Obecnie większość transakcji realizują bezpośrednio producenci. Z usług centrali handlu zagranicznego - Impexmetalu, Uniwersalu, Elektrimu, zrezygnował niedawno również KGHM. W zamian utworzono w Londynie, obok tamtejszej giełdy metali kolorowych, spółkę (na zasadach prawa angielskiego) ze stuprocentowym udziałem Polskiej Miedzi. Pracując w niej handlowcy z centrali w Lubinie. KGHM Polish Copper Ltd. miała być samodzielną jednostką, pośredniczącą między KGHM a instytucjami giełdowymi i handlowymi. Działalność tę prowadzono poprzez zakup na zasadach rynkowych określonego tonażu miedzi z Lubina, który oferowano potem na giełdzie. Do jej zadań należała także realizacja transakcji wymagających natychmiastowej decyzji.

Za nagrodę dziękujemy, o podwyżki powalczymy

Wszystko wskazuje na to, że toczące się od lata spory zbiorowe pomiędzy najwięksiemi centralami związkowymi a Zarządem Polskiej Miedzi będą kontynuowane. O ile w kwestii restrukturyzacji temperatura dyskusji znacznie opadła, gdyż przedłużone zostały gwarancje dla pracowników odchodzących z kopalni i hut do innych podmiotów gospodarczych, to w sprawie płac jest gorąco. Choć warunki obiektywne nie są najlepsze, gdyż cena miedzi dołuje, to związki zawodowe napierają w celu uzyskania podwyżek.

Sprawa miała się wyjaśnić 4 listopada. Jednak tak się nie stało. Zarząd Polskiej Miedzi zgodnie z umową w tym dniu miał przedstawić decyzję w sprawie postulatów płacowych. Związki do magają się podwyżki o 150 zł średnio na pracownika. Tymczasem zarząd, po przeanalizowaniu sytuacji ekonomicznej za 9 miesięcy, wyszedł z propozycją wypłacenia 13 grudnia jednorazowej nagrody - średnio po 250 zł na zatrudnionego. Pod warunkiem, co ciekawe, że związki odstąpią od sporów zbiorowych.

Jeszcze podczas tego spotkania wszystkie centrale związkowe podpisały się pod stanowiskiem, że owszem, nagroda się należy i ją przyjmą. Tyle że do 20 li-

Teoretycznie Polish Copper opisane uprawnienia zachowuje do dziś. Jej rola uległa jednak ograniczeniu i sprowadza się - jak mówią w centrali - do orientowania się w atmosferze, jaka panuje na giełdzie, zaś ewentualne zawieranie kontraktów wymaga konsultacji z centralą w Lubinie.

Zmiana ról pomiędzy Londynem a Lubinem nastąpiła w czerwcu 1995 r. wraz z (głośnym wówczas) odwołaniem Adama Dujczyńskiego, szefa londyńskiej spółki, i likwidacją piastowanej przez niego funkcji pełnomocnika zarządu ds. handlu i marketingu. Nadzór nad całością sprzedaży - niezależnie od jej geograficznego kierunku - przejął jeden z wiceprezów zarządu. Uzasadniano to faktem, że prawie całą miedź przeznaczoną do sprzedaży w 1996 r. udało się zakontraktować bez pośrednictwa Polish Copper Ltd. Wyłącznie dzięki pracownikom działu handlowego w Lubinie, podkupionym poprzednio przez KGHM z działu miedzi Impexmetalu. - Miedzią z KGHM będzie handlować Lubin, nie Londyn - stwierdziła Katarzyna Muszkatowa, wiceprezes zarządu KGHM. W ten sposób Polska Miedź stała się firmą o profilu handlowym.

Być w Londynie

Potrzeby dalszego funkcjonowania londyńskiej spółki - istnienia córki nikt jednak nie zakwestionował. Na londyńskiej giełdzie metali kolorowych - której miedź jest filarem, trzeba być obecnym, bo wokół niej ogniskuje się światowy handel tym towarem - mówi dyrektor Wawrzyniak.

Po wejściu na giełdę marketing staje się sprawą druzgoczną. Wiadomo bowiem, że wszyscy jej uczestnicy wiedzą z wyprzedzeniem, ile kto będzie potrzebował miedzi i co równie ważne - kto ile zaoferuje. Giełda umożliwia też oszczędności w wydatkach na transport miedzi - nie sprzedaną można magazynować w miejscowym składzie. Warunkiem

stopada i "po równo" dla każdego pracownika. Związki toczące spór zbiorowy zasygnalizowały niemal natychmiast swój dystans do propozycji nagrody. "Solidarność" górnicza i hutniczo-przemysłowa orzekła, że spór toczy o podwyżkę płacy miesięcznej, a nagroda, którą trzeba oczywiście zapłacić, to zupełnie coś innego. W związku z tym przed ostatecznym wypowiedzeniem się "S" zasłęgnie opinii załóg. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego uznał, że nagroda to wypełnienie jednostronnego zobowiązania Zarządu, realizującego koncepcję podwyżki płac do 121,8 proc. wynagrodzenia ubiegłorocznego. Nie ma to jednak, zdaniem ZZPPM, nic wspólnego ze sporem zbiorowym, bo w tym przypadku chodzi o podwyżkę płac w związku ze wzrostem najniższego wynagrodzenia w kraju.

Sytuacja nie jest sympatyczna, bo - po pierwsze - rozmowy trwają już bardzo długo, co stresuje wszystkie strony. Po drugie, zbliżają się obchody barbońkowe i dobrze byłoby złożyć sobie gwareckie życzenia w zgodzie. A o tę zgodę będzie trudno.

(ch)

jest posiadanie rejestru giełdowego, co umożliwia posiadanie międzynarodowego certyfikatu jakości Good Delivery (inna jest sytuacja producentów miedzi z krajów byłego ZSRR, którym nieobecność w Londynie, wymusza sprzedaż miedzi poniżej aktualnej ceny giełdowej).

Umowy negocjuje się w oparciu o warunki dyktowane przez czołową producentów, do której należy KGHM. Firmie z Lubina pozycję tę zapewnia czteroprocentowy udział w światowym rynku i status jedynej w Europie przedsiębiorstwa branży miedzianej posiadającego nieprzerwany ciąg technologiczny od kopalni do walcowni. Krąg kupujących i sprzedających w Londynie od lat jest stały. Na giełdzie operują zarówno duże firmy przemysłowe (producenti filmów fotograficznych, elektroniki, kabli, walcownie) - główni odbiorcy wyrobów Polskiej Miedzi, jak i typowe instytucje spekulacyjne (banki, fundusze inwestycyjne). Znaczenie tych ostatnich rośnie, o czym świadczy systematyczny spadek udziału transakcji fizycznych w obrotach giełdy - skutek unikania wysokich prowizji pobieranych przez giełdowe instytucje.

Feralna koniunktura i jeszcze gorsze koszty

Dla Polskiej Miedzi obserwacja poczyniła londyńskiej giełdy nadal pozostaje istotna, gdyż tam decyduje się o cenie miedzi, którą traktuje się jako odniesienie w kontraktach na całym świecie. W ubiegłym roku koniunktura była rekordowa, toteż przychody KGHM SA wzrosły o 30,9 proc., zaś firma zarobiła netto o 37 proc. więcej (prawie pół miliarda zł).

Tegoroczny pech kombinatu z Lubina polega na tym, że rozpoczęły wydobywanie nowo wybudowane kopalnie, m.in. w Chile i Australii. Świat uzyskał dopływ taniej miedzi i jej cena giełdowa gwałtownie spadła. Kryzys Polskiej Miedzi pogłębiła - zdaniem niektórych obserwatorów - nadmierna pogoń za zyskiem. Wykupując opcje na dostawy miedzi po niższej od aktualnie obowiązującej, przy spadku cen z 3000 USD (grudzień 1995 r.) za tonę do 1900 USD obecnie, można było nieźle zarobić. KGHM ubezpieczył w ten sposób tylko 25 proc. sprzedawanej miedzi. Spadek koniunktury, mimo obserwowanego pod koniec ubiegłego roku spadku cen na rynku terminowym, zaskoczył jednak wielu. Także analityków z "Financial Times", którzy prognozowali, że średnia cena miedzi sięgnie w 1996 r. 3400 USD za tonę.

Przy jednakowej cenie o przetrwaniu na rynku decydują koszty. A te im niższe, tym lepsze stwarzają możliwości przetrwania cenowej bessy. Tymczasem koszty wydobywania i przetworzenia miedzi w Lubinie szacowane są od 1600 do 1800 USD za tonę (zblizone do cen sprzedaży), podczas gdy w niektórych zagranicznych kopalniach oscylują już w okolicach 1000 USD za tonę. - Jak wszystkim, którzy uzyskują wpływy w dewizach, a ponoszą koszty w złotych, dopieklą nam aprecjacja złotego. Stosowane w kontraktach różnych baz walutowych, w zależności od kraju odbiorcy, niewiele pomogło - mówi dyrektor Wawrzyniak.

Same płace i składki na ZUS wynoszą miesięcznie w koncernie 30 mln USD, co stanowi 28 proc. ogółu kosztów KGHM SA. Zdaniem Stanisława Siewierskiego, prezesa kombinatu, szansą na ich pięcioprocentową redukcję byłoby zatem zwolnienie 8 tys. z 28 tys. zatrudnionych przez kombinat pracowników i wstrzymanie wzrostu płac. Zamiary restrukturyzacyjne wydają się płonne wobec silnej pozycji związków zawodowych w zakładzie. Pozosta-

jący na kontrakcie menedżerskim prezes deklaruje mimo to wolę zmian. Nawet jeżeli miałyby się skończyć strajkiem załogi.

Szukanie wyjścia

Przyszłość KGHM wygląda zatem niewesoło. Kłopoty spółki mogą mieć wpływ na jej wycenę w momencie prywatyzacji. Umowa z doradcą prywatyzacyjnym dla kombinatu jest już podpisana. W lecie przyszłego roku będzie więc możliwa emisja akcji. Równolegle z wejściem na giełdę warszawską zarząd Polskiej Miedzi chciałby również widzieć spółkę na giełdzie papierów wartościowych w Londynie. - Nie jesteśmy w sytuacji przymusowej. Nie potrzebujemy pilnie ani rudy, ani kapitału - deklaruje nieodmiennie prezes Siewierski.

Eksploatowane w Lubinie złoża przy obecnym poziomie wydobywania (405 tys. ton w 1995 r.) skończą się za 15-20 lat. Ponadto położone są one na głębokości co najmniej kilometra. Dokopanie się do nowych, zalegających niżej, wymaga inwestycji, których opłacalność stoi pod znakiem zapytania. Zarząd Polskiej Miedzi poszukuje zatem możliwości wydobywania rudy poza granicami kraju. Jedną z wersji jest np. joint-venture z koncernem Gemines w Zairze. Tamtejsza kopalnia posiada złoża 2,5 raza bogatsze jakościowo, a jej wielkość produkcji porównywalna jest do tej, jaką ma KGHM. Nie wykluczona jest także wspólna budowa nowej kopalni odkrywkowej.

Inną szansą jest zwiększenie stopnia przetworzenia wydobywanego w Lubinie surowca, co stwarza możliwości pobierania przy sprzedaży dodatkowej premii. W strukturze sprzedaży Polskiej Miedzi nadal prawie połowę stanowi miedź katodowa. Bardziej skomplikowane wyroby, takie jak walcówka i wlewiki okrągłe stanowią razem 42 proc., ale ich udział w sprzedaży KGHM szybko rośnie (w 1994 r. 27 proc.). Pozytywne skutki finansowe dla kombinatu ma też różnorodność produkcji, która uniezależniła go nieco od wahań międzynarodowej koniunktury. W 1995 r. 85 proc. przychodów nadal stanowiły wpływy ze sprzedaży miedzi, ale kombinat wytworzył również w tym czasie prawie 1000 ton srebra, 500 t złota, które nie staniały tak bardzo jak miedź. Zdywersyfikowano także kapitał. Zarząd KGHM zdecydował się na inwestycje w innych branżach, które gwarantują pewny zysk, choć dopiero po kilku latach (np. zakup pakietu akcji Polkomtelu).

Lider krajowej sprzedaży?

Mało prawdopodobne, że rozbudowa holdingu zmieni coś w jego wewnętrznej strukturze sprzedaży. W 1995 r. jedynym liczącym się eksporterem (prawie 90 proc. wartości przychodów holdingu z tego tytułu) w ramach holdingu pozostawał nadal zakład wydobywczy. Udział eksportu w przychodach całej grupy kapitałowej KGHM zmalał w 1995 r. o 3,3 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Wiąże się to nie tylko ze skutkami zwiększenia światowej podaży. Wraz z rozwojem gospodarczym Polski wzrasta zużycie miedzi w kraju. Mówi się nawet o jego podwojeniu w perspektywie 10 lat. Pozwoliłoby to Polsce dorównać chłonnością rynkom zachodnioeuropejskim. Zamiana rynku krajowego w dominujący czeka być może kombinat wcześniej.

ERYK STANKUNOWICZ

Przedruk z Magazynu "Gazety Bankowej"

jest sprawa

Wstydliva sprawa

Na ulicach Złotoryi pojawiły się plakaty NSZZ "Solidarność", wzywające radnych do wyjaśnienia sprawy budowy oczyszczalni ścieków. Zdaniem związkowców, podczas budowy dopuszczono się niegospodarności, która odbija się na wszystkich mieszkańcach miasta. Dlatego przedstawiciele zakładowych komisji związkowych żądają od radnych szczegółowego wyjaśnienia sprawy i ukarania winnych zaniedbań.

Miesiąc wcześniej siedmiu radnych podpisało się pod protestem przeciwko prowadzonej przez zarząd polityce informacyjnej. Jak twierdzą, dopiero z gazet dowiedzieli się o wypowiedzeniu warunków umowy pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na budowę oczyszczalni ścieków. Mimo że sytuacja została nieco złagodzona, miasto straciło możliwość umorzenia połowy zaciągniętej pożyczki.

Budowie oczyszczalni ścieków w Złotoryi towarzyszyły od dłuższego czasu emocje. Kontrole wykonania inwestycji wykazały szereg nieprawidłowości, z których najpoważniejszymi było podwójne fakturowanie wykonanych robót i zmiana planowanej technologii. Podobne zarzuty przedstawili władzom miasta przedstawiciele Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, i wypowiedzieli, już w maju ubiegłego roku, warunki udzielonej pożyczki. O sprawie tej zarząd miasta nie poinformował radnych. Sprawa była niebagatelna, gdyż na wykonanie oczyszczalni miasto otrzymało kredyt w wysokości 33 mld starych złotych. Zwrot takiej kwoty postawiłby samorząd w sytuacji bankruta.

W styczniu bieżącego roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zażądał od Złotoryi zwrotu pożyczki wraz z odsetkami, czyli ponad 40 mld starych złotych. Co prawda poinformowano o tym bank, ale nie Radę Miasta. Oczywiście można powiedzieć, że zarząd nie miał się czym chwalić, więc nie informował radnych, ale

przecież powinni oni wiedzieć o sytuacji finansowej samorządu.

Nie można zarzucić zarządowi, że nie starał się naprawić sytuacji. Zabiegi wspierał poseł Lubomir Gliniecki. W końcu po ponad roku udało się zawrzeć porozumienie z NFOŚ. Ugoda podpisana w ostatnich dniach września przewiduje rozłożenie nie spła-

conej części pożyczki na dziesięć lat. 27 mld starych złotych samorząd będzie musiał zwrócić w dwudziestu ratach, po 1,35 mld zł. Strony ustaliły także, że dotychczasowe spłaty - 6,6 mld - zaliczone zostaną na poczet kary umownej. Fundusz zrezygnował z ustawowych odsetek naliczanych od chwili wypowiedzenia umowy kredytowania inwestycji do podpisania ugody. Zamiast nich Złotoryja ma zapłacić umowne odsetki - 3,6 mld zł - w miesięcznych ratach do końca tego roku.

Ugoda z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska jest zdecydowanie korzystniejsza od wcześniejszych warunków spłaty kredytu, ale mimo to grupa radnych ma pretensje do zarządu miasta. W swoim oświadczeniu napisali oni: "Uważamy, że Złotoryi nie stać ani na płacenie kar, ani na politykę, która do kar prowadzi, w czasie gdy potrzeby miasta są tak duże". Władzom zarzucają, że doprowadziły do nałożenia ponad sześciomiliardowej kary i uniemożliwiły umorzenie połowy zaciągniętej pożyczki. W tej sytuacji nieco mniejsze znaczenie ma fakt nieinformowania radnych o sytuacji, choć i on budzi poważne wątpliwości. Wszak zarząd jest organem wykonawczym, a nie decyzyjnym, więc tak poważny problem powinien być przedstawiony radnym natychmiast.

Takie stanowisko poparli w ostatnich dniach działacze złotoryjskiej "Solidarności". Uważają oni, że niegospodarność przedstawicieli zarządu miasta nie może odbijać się na wszystkich mieszkańcach. Wiadomo przecież, że dodatkowe koszty, wynikające z ugody, obciążą budżet miasta, a więc znacznie ograniczą inne wydatki na zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców. Związkowcy dowodzą ponadto, że radni nie wykazali dotychczas właściwej dbałości o dobro miasta. Powinni więc szczegółowo wyjaśnić całą sprawę i doprowadzić do ukarania winnych.

(K)

W marcu 1994 roku szwedzka firma "MTI Machine Company" kupiła, za pośrednictwem swej zarejestrowanej w Jaworze spółki "Carlsson-Fawem Poland", Fabrykę Wyrobów Emaliowanych "Fawem" w Jaworze. Szwedzi zapłacili 112.650 zł. Prokuratura Wojewódzka w Legnicy, która wszczęła śledztwo w sprawie tej prywatyzacji po otrzymaniu doniesień z Urzędu Kontroli Skarbowej i Najwyższej Izby Kontroli, oskarżyła likwidatora Tadeusza Piotra G., który sprzedawał fabrykę, o drastyczne zaniżenie jej wartości, przez co Skarb Państwa stracił co najmniej 4.987.200 zł. Likwidator stanie niebawem przed sądem.

Emaliowany dołek

Państwowy "Fawem" zaczął przynosić straty już w 1990 roku. Dlatego wojewoda legnicki, nie czekając aż firma zbankrutuje, zarządził jej likwidację. 31 grudnia 1990 r. Tadeusz Piotr G. został likwidatorem "Fawemu". Do jego obowiązków należała m.in. sprzedaż firmy, w częściach lub w całości.

niósł niczym nie udokumentowaną stratę w wysokości co najmniej 2,1 mln zł.

Po tym, jak w kwietniu 1993 r. "Finnveden Invest AB" z powodów trudności obiektywnych wycofał się z oferty, Tadeusz Piotr G. dał kolejne ogłoszenia w prasie, określając wartość rynkową "Fawemu" na 6 mln zł.

Szwedzi wracają

Nikt na te ogłoszenia nie zareagował, ale za to 22 sierpnia 1993 r. wpłynęła nowa oferta Szwedów. Zależne od "Finnveden Invest AB" spółki "AKE Carlsson" i "MTI Machine Company" zaproponowały zakup fabryki za 500 tys. koron, czyli około 112.650 zł. Likwidator oraz nowa trzyosobowa komisja przetargowa ze Szwedami już 1 i 2 sierpnia. Uzgodniono sprzedaż "Fawemu" za 500 tys. koron, płatne w dniu podpisania aktu notarialnego. Przy okazji zaktualizowano wycenę wartości przedsiębiorstwa. Tym razem było ono warte minus 1.077.500 zł.

Komisja stwierdziła również, że zapoznała się z treścią kore-

Wniosek o układ wpłynął do sądu już po czterech dniach od zawarcia wstępnego porozumienia ze Szwedami. Tadeusz Piotr G. napisał w nim, że długi "Fawemu" wynoszą nieco ponad 3 mln zł, a majątek jest wart ponad dwukrotnie więcej. Likwidator nie przedstawił sądowi dwóch wyników symulacji z wartością przedsiębiorstwa wykonanych w 1992 i 1993 r. Postępowanie układowe otworzono 6 września 1993 roku.

9 lutego 1994 r. minister przedsiębiorstw własnościowych zezwolił likwidatorowi na sprzedaż "Fawemu" na warunkach ustalonych w porozumieniu wstępnym. Zezwolenie MSW zostało podpisane 22 marca 1994 r.

"Fawem" sprzedano 31 marca za 112.650 zł. Prezesem "Carlsson-Fawem Poland" został Tadeusz Piotr G. Kupujący został notarialnie zobowiązany do uzyskania zgody wierzycieli na przejęcie zobowiązań i obciążeń związanych z prowadzeniem "Fawemu" wraz z oświadczeniem wierzycieli co do zmiany dłużnika, zaspokojenia wierzycieli oraz do realizowania warunków zawarte-

Dyskrecja-Szwecja



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W maju 1991 roku w prasie ukazały się ogłoszenia z ofertami sprzedaży fabryki. Zgłosiło się trzech chętnych: Zakłady Górnicze "Lubin", Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego "Universal" oraz szwedzka firma "AKE Carlsson" - dotychczasowy kontrahent "Fawemu". Negocjacje chwilowo nie przyniosły rezultatu.

W październiku 1992 r. Tadeusz W., jeden z członków powołanej przez likwidatora pięcioosobowej doradczej komisji negocjacyjnej, dokonał wyceny przedsiębiorstwa według stanu na dzień 31 sierpnia 1992 r. Dokonał tego aż trzema metodami: aktywów bilansowych netto, od tworzeniową oraz w oparciu o prognozę przyszłych wyników. W zależności od metody "Fawem" był wart od 2.322.420 zł do 5.131.700 zł.

Ze Szwedami przetargowano przez cały 1992 rok. 23 grudnia spółka "Finnveden Invest AB" złożyła ofertę kupna "Fawemu" za 1 mln koron szwedzkich, czyli około 250 tys. zł. 30 grudnia komisja negocjacyjna pozytywnie rozpatrzyła ofertę. Przy okazji dokonano symulacji ekonomicznej stanu przedsiębiorstwa i wyszło, że jest ono warte minus 203.600 zł. Prokurator uważa, że z różnic między wycenami Tadeusza W. a wyceną komisji wynika, iż od 31 sierpnia do grudnia 1992 r. państwowy "Fawem" po-

spondencji z wierzycielami, z której wynika realność zgłoszenia przez nich wniosku o upadłość "Fawemu". Prokurator uważa, że stwierdzenie to jest sprzeczne z faktyczną wiedzą Szwedów o "Fawemie". Szwedzi wiedzieli bowiem, że fabryka ma "wstępne uzgodnienia z wierzycielami w celu znalezienia satysfakcjonującego rozwiązania". Z tego, zdaniem prokuratora, wynika, że ktoś (prawdopodobnie Tadeusz Piotr G.) przed 22 lipca 1993 r. poinformował szwedzkich kontrahentów o zamiarze otwarcia przez "Fawem" postępowania układowego z wierzycielami, a więc o możliwej redukcji zobowiązań.

Wstępna umowa sprzedaży fabryki została podpisana już 2 sierpnia 1993 r. Tegoż dnia Szwedzi działając w imieniu "MTI Machine Company AB", założyli w Jaworze spółkę z o.o. "Carlsson-Fawem Poland", z 4 tys. zł kapitału zakładowego.

Już nic, z wyjątkiem zawarcia przez "Fawem" układu z wierzycielami, nie stało na przeszkodzie, by szwedzka spółka mogła rozpocząć starania o zezwolenie na zawarcie transakcji z MSW i MPW. Pełnomocnikiem "Carlsson-Fawem Poland" przy ubieganiu się o zgodę ministra spraw wewnętrznych została Elżbieta O. - członek komisji negocjacyjnej.

go układu zatwierdzonego przez sąd. Ponieważ w dniu podpisania umowy układ ten nie był jeszcze zawarty, prokurator uważa, że Szwedzi byli bardzo dobrze poinformowani o zamierzeniach likwidatora i szansach powodzenia układu.

Podwójna sprawozdawczość?

Jako likwidator przedsiębiorstwa Tadeusz Piotr G. składał sprawozdania wojewodzie legnickiemu. Zawsze były optymistyczne: mówiły o nowych kontraktach, zwiększaniu zatrudnienia i wzroście zysku netto. Prokurator uważa, że likwidator prowadził "podwójną sprawozdawczość": parametry ekonomiczne firmy pogarszały się na posiedzeniach komisji negocjacyjnej, a poprawiały, gdy informowano o nich wojewodę.

M.in. po to, by dojść do prawdy i ustalić, która "sprawozdawczość" była prawdziwa, prokurator powołał trzech biegłych ekonomistów do zaopiniowania wycen "Fawemu", dokonanych przez Tadeusza W. Wszyscy biegli zakwestionowali sposób przeprowadzenia symulacji zmierzających do aktualizacji wycen fabryki na koniec sierpnia 1992 r. Biegli stwierdzili też m.in., że odległy moment wyceny od daty negocjacji i ostatecznej sprzedaży, sposób prowadzenia przetargu (bardzo wysoka cena wyjściowa), oraz manewry kupującego: odstępowanie i wracanie do przetargu po obniżonej cenie spowodowały, że cena sprzedaży rażąco odbiegała od faktycznej wartości fabryki.

W oparciu m.in. o opinie biegłych prokurator doszedł do wniosku, że działania likwidatora zmierzające do jak najkorzystniejszego dla nabywcy ustalenia ceny sprzedawanego przedsiębiorstwa. Tadeusz Piotr G. się do tego nie przyznaje.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Nim przebrzmiały peany o tym, że dobrze płacą w Związku Gmin - Zakładzie Usług Wodnych i Komunalnych w Lubinie, rozeszła się wieść, że z ZUWiK ludzie uciekają z powodu pustych kieszeni. Od kilku miesięcy nie wypłaca się tam poborów.

- To efekt przyjęcia przez nas wszystkich pracowników z poprzedniego zakładu w zamian za ruchome mienie. Od razu wiedzieliśmy, że ludzi jest za dużo. Ponieważ jednak doszły zadania w gminach Żukowice i Krotoszyce, musieliśmy przyjąć pracujących na tamtych bazach. Nie sprzyjała nam też długa zima. Do maja nie było typowych dla naszego zakładu robót. Zaczęliśmy szukać zleceń w innych branżach, mimo to mamy zadłużenia w Cuprum Banku, Urzędzie Skarbowym i w ZUS. Na przetargach możemy startować jedynie jako podwykonawcy. Brakuje nam jednak pieniędzy na wadła przetargowe i materiały - twierdzi Józef Wawrzyniak, dyrektor ZUWiK w Lubinie.

Do Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Lubinie Wawrzyniak przyszedł najpierw jako likwidator. W związku z potrzebą istnienia wyspecjalizowanego zakładu świadczącego usługi wodne w 10 gminach woj. legnickiego (8000 gospodarstw rolnych, 2000 różnych innych instytucji wiejskich, między innymi szkół i ośrodków zdrowia) w miejsce likwidowanego zakładu 21 listopada ubiegłego roku powstał Związek Gmin - Zakład Usług Wodnych i Komunalnych w Lubinie. Likwidacja poprzedniego tworu kosztowała wojewodę 10 mld starych złotych. W zamian Związek przejął załogę likwidowanego zakładu, zapewniając jej pracę. Decyzja ta uchroniła budżet wojewody od wypłaty odpraw dla stu osób. Likwidator przedzierzgał się w dyrektora, który wystartował z nowym zakładem i czystym kontem, choć jak wynika z informacji dyrektora Wawrzyniaka, z przyczyn obiektywnych "w pozycji na kolanach". Po czterech miesiącach rządów się okazało, że położenie zakładu jest o wiele bardziej skomplikowane. W efekcie od maja tego roku brakuje pieniędzy na wypłaty dla całej załogi. Dyrektor jest przekonany o przejściowym charakterze tej zapaści:

- W najbliższym czasie spodziewam się gotówki z ministerstwa rolnictwa w ramach tzw. rezerwy budżetowej. Również minister Andrzej Bączkowski przychylił się do wniosku o wsparcie z Funduszu Świadczeń Gwarantowanych dla zakładów będących w przejściowej trudnej sytuacji ekonomicznej. Wystarczy na wypłacenie każdemu pracownikowi jednej pensji w wysokości 85 procent średniej krajowej. Poza tym od sierpnia wpadło nam trochę zleceń, powinny przynieść zyski. Niezależnie od spodziewanej pomocy, od kilku miesięcy trwa redukcja etatów. Zmierzamy do transformacji zakładu. Chodzi o to, aby pozostało w zakładzie około 25-30 osób z utrzymania ruchu. Pozostali pracownicy z działów usług, administracji i działów technicznych będą zmuszeni do utworzenia, naj-

później do 1 grudnia, spółek holdingowych, które będą same zarabiać na siebie. Nie ma innej drogi. Działalność podstawowa zakładu, eksploatacja wodociągów, jest nierentowna. Zakład jest komunistycznym tworem, który nie pasuje do dzisiejszych realiów. Tu potrzebne są dotacje, państwo musi ten problem rozwiązać - twierdzi dyrektor.

Z taką opinią dyrektora zgadzają się niektórzy pracownicy. Mówią, że zakład rzeczywiście jest ostatnim reliktem minionej epoki, ale przede wszystkim dlatego, że za to, co się w nim dzieje, nikt nie ponosi odpowiedzialności.

- Z początkiem roku dyrektor naprzymował ludzi co niemiara, potworzył dodatkowe działy. W efekcie na jednego fizycznego przypadały dwie osoby z admi-

bym jeszcze, gdybym jednak miał robotę. A tu są kłopoty z materiałami, nie ma pieniędzy na paliwo, narzędzia i części maszyn, a nawet środki czystości. Dzisiaj doszło do takiej sytuacji, że aby wyjechać w teren, odzyskujemy stare śruby. A sprzęt? On całe lato powinien "chodzić", jesteśmy przecież zakładem o profilu ziemnym, całe lata utrzymywaliśmy się z tego.

- Od miesiąca dyrekcja gra na zwłokę, blefuje, obiecuje w przyszłości złote góry. Przyjąłem się do pracy jak wielu innych na początku tego roku. Miałem otrzymywać 500 zł brutto. Przez cztery miesiące otrzymywałem wypłatę regularnie. Od maja zaczęły się problemy. Dla zamydlenia oczu powierzano mi dodatkowe obowiązki, gwarantowano dodatki.

Etatowe łupanie słonecznika

nistracji. Roboty nie było, ludzie siedzieli przez kilka miesięcy beczynnie. Odchodziło łupanie słonecznika. Sprzątaczkę po skończonym dniu wynosiły kosze pestek. A pieniądze za siedzenie były wysokie. Dyrektor wywindował ludziom angaże, pobrał pożyczki, umebłował biura, kupił nowe telefony, krzesła. Po politycznemu może tak się robi, ale po gospodarstwu nie. Pieniądz powinien robić pieniądz - mówi jeden z mechaników. - Jak można było pozwolić, aby sprzęt do robót ziemnych zajął komornik. Żeby chociaż zapewnili robotę, a tu nic. Ludzie błąkają się z kąta w kąt.

Inny dodaje:

- Jestem kierowcą-operatorem, pracuję tu 14 lat. Teraz jeszcze trzyma mnie przyzwyczajenie, brak pieniędzy wytrzyma-

Wszystko to jedynie obieczki na papierze. Jak wielu innych, od czterech miesięcy nie otrzymałem złotówki. Jeżeli jakiegokolwiek pieniądze były, kasjerka wypłacała tym najbliższemu siedzącym i według własnego uznania - mówi inny pracownik, którego już nie stać na piąty miesiąc pracy za darmo.

Prosto z zakładu pójdzie do Rejonowego Sądu Pracy. Dołączy do grona ponad 20 byłych pracowników ZUWiK, którzy złożyli skargi w związku z wielomiesięcznym niewywiązywaniem się pracodawcy z podstawowego obowiązku. W sądzie zapadły już satysfakcjonujące ludzi pierwsze rozstrzygnięcia. Na razie i one pozostaną jedynie na papierze, bo zakład wciąż trwa, i jest pod kreską.

JADWIGA WARDACH



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

KONKRETY

jest sprawa

Wojewoda ustawi półki

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Legnicy, Antoni Bojakowski, zwrócił się do wojewody o pomoc w odzyskaniu pomieszczenia, zajmowanego przez towarzystwo jeszcze przed kilkoma laty, w którym dzisiaj mieści się kancelaria adwokacka.

Dawniej pomieszczenie nie było w pełni wykorzystane, dzisiaj jest przedmiotem sporu między TPN a Państwową Służbą Ochrony Zabytków, która jest zarządcą budynku przy ul. Zamkowej w Legnicy.

Racje są dwie. Prezes TPN pokazuje zawiłgoconą, zakurzoną piwnicę, w której towarzystwo przechowuje część księgozbioru. Obok półek leżą deski, części drewnianego rusztowania, utrudniające dostęp do książek.

- Deski są własnością konserwatora zabytków, który się uparł, żeby je tu trzymać, chociaż mógłby przechowywać je w sąsiednim pustym pomieszczeniu - wyjaśnia Antoni Bojakowski.

Dalej pokazuje zapchany magazyn wydawnictw, ciasno zastawione małe pomieszczenie starodruków, niefunkcjonalną bibliotekę połączoną z kuchnią. Przekonuje, że pomieszczenie, o którego zwrot stara się przez wojewodę, jest niezbędne do normalnego funkcjonowania towarzystwa. Twierdzi, że wcześniej znajdowało się tu archiwum, mieściła się redakcja Szkiców Legnickich, przechowywane były wydawnictwa TPN.

- Pomieszczenia, o których zwrot zabiega prezes TPN, przez długi czas były nie użytkowane i zagrażone. Wynajęłem je więc prawnikowi, z którego porad korzystała Państwowa Służba Ochrony Zabytków. Towarzystwo ma godne warunki. Zajmuje pomieszczenia o powierzchni 100 metrów kw., tylko jego członkowie nie mają pomysłu na urządzenie lokalu - wyjaśnia Zdzisław Kurzeja, konserwator wojewódzki, który nie widzi potrzeby przywracania spornych pomieszczeń TPN.

Nie był to jedyny powód, dla którego wynajął je prawnikowi. TPN zalega wobec zarządcy budynku 1600 zł za 9 miesięcy i na razie nie ma widoków, że dług ureguluje. Rzecz jasna, mecenas ma przewagę finansową nad towarzystwem, bo porady prawne mają na rynku znacznie większe wzięcie niż wydawnictwa TPN. Nie zalega więc z opłatami za wynajmowane pomieszczenia i jest dla zarządcy budynku znacznie atrakcyjniejszym partnerem.

W ubogiej rodzinie klóć się zwykłe o pieniądze, a Państwowa Służba Ochrony Zabytków ani TPN groszem nie śmierzdzą. Spór o pomieszczenie trafił do wojewody, chociaż wcale nie musiał. Rozwiązałoby go funkcjonalniejsze urządzenie już zajmowanej przez TPN powierzchni i odpowiednie regały na książki, które można by tym samym wyprowadzić z piwnicy i ciasnych pomieszczeń. Towarzystwo nawet na to nie ma pieniędzy. Meble kosztują, a spór u wojewody można wieść za darmo.

(nik)

Leksykon spółek (204)

- **AYASTAN** spółka z o.o. (jv) w Lubinie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 19a/2. Zarejestrowana 8 października 1996 r. Handel detaliczny i hurtowy artykułami przemysłowymi pochodzenia krajowego i zagranicznego oraz ich eksport i import. Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Gehgam Avetisyan (prezes) - 6, Vardan Goukasyan (wiceprezes) - 5, Yoric Owseriyan, Hamlet Avetisyan i Samuel Goukasyan (wszyscy z Armenii) - po 8, Jadwiga Teodora Samborska - 5 udziałów.
- **MADEX** spółka akcyjna w Legnicy, ul. Emilii Plater 25/27. Zarejestrowana 9 października 1996 r. Produkcja, handel i usługi we wszystkich branżach, import, eksport towarów, usług i myśli technicznej, prace badawcze, wdrożeniowe, innowacyjne, ekspertyzy, marketing, wykorzystywanie surowców wtórnych, odpadowych i wolnych mocy produkcyjnych, prowadzenie kantorów wymiany walut, składowanie celne i gospodarstwa rolnicze, produkcja rolno, transport drogowy i spedycja, skup i sprzedaż produktów rolnych i leśnych, przetwórstwo produktów rolnych. Kapitał akcyjny - 3.122.600 zł - podzielony na 312.260 akcji imiennych serii A objętych w zamian za aport w postaci majątku spółki z o.o. "Madex", z której przekształcenia powstała spółka akcyjna. "Minor" SA w Wałbrzychu - 299.520, Ryszard Tomaszewski - 9.840, Jan Skwirniański - 300, Leszek Wojciechowski - 140, Marzena Gruszka - 100, 37 innych osób - od 10 do 50 akcji. Zarząd: Leszek Wojciechowski (prezes), Waldemar Sznajder (wiceprezes), Urszula Szczygieł. Rada nadzorcza: Renata Korczak, Andrzej Tomaszewski, Grażyna Tomaszewska, Grzegorz Tomaszewski, Maria Wojciechowska-Kraśner.
- **ROMAR-TRADE CORPORATION** spółka z o.o. w Jaworze, ul. Henryka Wieniawskiego 7a. Zarejestrowana przez Sąd Rejonowy w Gdańsku 4 marca 1993 r. pod adresem we wsi Opalen. Uchwałą zgromadzenia wspólników z 22 maja 1996 r. przeniesiona do Jawora. M.in. produkcja i przetwórstwo rolno-spożywcze, roboty budowlano-montażowe, produkcja materiałów budowlanych, skup surowców i produktów rolnych, usługi gastronomiczne, turystyczne, hotelarskie, transportowe i spedycyjne, eksport i import towarów i usług w przedmiocie spółki, obrót nieruchomości. Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 80 udziałów. Wszystkie objął Tadeusz Nowak (prezes spółki).

Krótko po wyborach parlamentarnych w 1993 roku w Legnicy odwołano kuratora oświaty. Opozycja, a szczególnie Unia Demokratyczna, której pani kurator była członkiem, natychmiast stwierdziła, że to decyzja polityczna, pozbawiona jakichkolwiek merytorycznych zarzutów.

Początek lat 90. był w legnickiej oświacie okresem wielkich inwestycji, a szczególnie remontów. W Kuratorium stwierdzili, że przejęcie niektórych obiektów opuszczonych przez Rosjan radykalnie poprawiłoby sytuację lokalową wielu placówek oświatowych. Dlatego do Urzędu Wojewódzkiego skierowano wniosek o przekazanie w zarząd niektórych z nich, a wojewoda skwapliwie ten wniosek zaakceptował. W ten sposób oświata stała się m.in. administratorem koszar przy ulicach Słubickiej i Pancerniej ("miasteczko 38"), szkoły przy ul. Lotniczej i przedszkola przy ul. Złotoryjskiej. Na Słubicką miała się przenieść samochodówka, na Pancerną - pogotowie opiekuńcze i ośrodek szkolno-wychowawczy, a na Lotniczą - Zespół Szkół Zawodowych nr 3. Zabytkowy budynek przy ul. Złotoryjskiej Kuratorium przeznaczyło na własne potrzeby biurowe.

Wyszło na to, że jedna ręka Stefana K. remontowała, a druga sprawdzała, czy pierwsza robi dobrze.

Stwierdzenie, że dzięki wyjazdowi Rosjan poprawi się baza lokalowa oświaty, byłoby słuszne, gdyby Kuratorium miało pieniądze na kosztowne remonty albo choćby gwarancję ich otrzymania. Czas pokazał, że tak nie było.

Wykonawcą wszystkich tych remontów została spółka "Legdom", przy czym umowę dotyczącą "miasteczka nr 38" Kuratorium podpisało z nią bez ogłaszania przetargu. W pozostałych przypadkach przetargi zorganizowano, ale można odnieść wrażenie, że tylko po to, by formalności stało się zadość. Oto bowiem w przypadku koszar przy ul. Słubickiej, spółka "Cobex" chciała za remont tyle samo, ile "Legdom", ale w jej cenie mieściło się także wykonanie dokumentacji projektowej. Wybranie "Legdomu" kosztowało Kuratorium dodatkowo prawie 3 mld starych złotych. Tyle zapłacono za projekt "Legdomowi".

W przypadku remontu szkoły przy ul. Lotniczej na inwestora zastępczego w drodze przetargu wybrano spółkę "Poldom". Sęk tylko w tym, że przetarg rozstrzygnięto dopiero w tydzień po podpisaniu z "Poldomem" umowy. Większość udziałów w "Legdomie" miał jej prezes - Stefan K. Głównymi udziałowcami "Poldomu" były

"Legdom" i... Stefan K., który był dodatkowo prokurentem spółki. Wyszło więc na to, że jedna ręka Stefana K. remontowała, a druga sprawdzała, czy pierwsza robi to dobrze.

Okazało się, że sprawdzała nie najlepiej. Od 18 stycznia do 3 marca 1995 roku Urząd Kontroli Skarbowej w Legnicy skontrolował oświatowe remonty "Legdomu" i stwierdził, że za wykonane do czasu kontroli roboty Kuratorium zapłaciło o ponad 2,5 mld starych złotych za dużo. Największa nadpłata była w przypadku szkoły przy ul. Lotniczej - ponad 1,5 mld zł.

Za "miasteczka 38" nadpłacono 150 mln starych zł. Wzięło się to stąd, że w

nie wykonane roboty. Pretensje skierowano także pod adresem kuratora i głównej księgowej Kuratorium. UKS uważa, że nie przestrzegały przepisów prawa budżetowego, które mówi, iż w czasie realizacji budżetu obowiązuje zasada wydawania pieniędzy w finansowych granicach określonych w budżecie, zgodnie z zaplanowanym przeznaczeniem, celowo i oszczędnie, oraz zlecanie zadań na zasadzie wyboru najbardziej korzystnej oferty wykonania.

Powiadomiona o wynikach kontroli Prokuratura Wojewódzka w Legnicy rozpoczęła śledztwo w tej sprawie. Powołano biegłego z zakresu budownictwa, który

Kosztowna miłość do "Legdomu"



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

części kosztorysów do kosztu zakupu materiałów wykonawca zastosował marżę w wysokości 21 zamiast 20 procent, a przede wszystkim z zawyżenia odległości, na którą wywożono gruz, z 6 do 10 kilometrów.

Przy ul. Lotniczej lista grzechów była o wiele dłuższa. Na 550 mln zł zafakturowano przełożenie dachu, a na 10 mln zł wymianę uchwytów instalacji odgromowej, choć prac tych nie wykonano. Podobnie było m.in. z przecierką starych i położeniem nowych tynków. Także w tym przypadku zawyżano odległość, na którą wywożono gruz. Asfalt na szkolnym boisku położono na mniejszej powierzchni, niż to zapisano w fakturze, oraz położono wykładzinę nie nadającą się do użytku w pomieszczeniach szkolnych.

Ponadto w umowie podpisanej 20 kwietnia 1993 r. ustalono, że roboty nie przewidziane w projekcie technicznym mogą być wykonane tylko na podstawie nowego zlecenia Kuratorium. Zleceń nie było, a mimo to wykonawca wystawił 15 rachunków za dodatkowe prace, a inwestor za nie zapłacił.

UKS uważa, że inwestorzy zastępczy - spółki "Poldom" i "Euroleg" - nie wywiązali się należycie z przyjętych obowiązków, bo akceptowali do zapłaty faktury za

potwierdził ustalenia policji skarbowej. Przesłuchani kierownicy budów i inspektorzy nadzoru kwestionują ustalenia UKS i biegłego. Niektórzy przyznają, że na budowach panował bałagan, ale wszyscy twierdzą, że przypadków niegospodarności nie było. Niebawem będzie gotowa druga ekspertyza biegłego.

Przewidziany w umowie termin wyremontowania "miasteczka 38" upłynął 31 grudnia 1994 r. Ponieważ wykonane dotąd roboty nie stanowią żadnej technologicznej ani funkcjonalnej całości, nawet w przybliżeniu nie da się określić terminu ich zakończenia. Zespół Szkół Zawodowych nr 3 przeprowadził się na ul. Lotniczą z dużym opóźnieniem, dopiero w tym roku. Kuratorium, nie widząc realnych źródeł dalszego finansowania remontu, w grudniu 1994 roku rzekło się części obiektów w kompleksie przy ul. Słubickiej. Termin wyremontowania willi przy ul. Złotoryjskiej minął 30 października 1993 roku. W czasie kontroli prowadzonej przez UKS prace były zaawansowane w pięćdziesięciu procentach. Do dziś nie zostały zakończone.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Zgodnie pracowały ze sobą dwa lata. Zapadły na tę samą chorobę, choć nie jest ona zaraźliwa. Szybko się okazało, że dwie nerwice w jednym sklepie, choć nie małym, to za dużo.

Zofię Fudal zwolniono dyscyplinarnie. Była pracownica podała szefową do sądu. Grażyna Zakrzewska, właścicielka jednego z legnickich sklepów, złożyła do prokuratury doniesienie na panią Zofię. Innymi słowy, wymiana ciosów uregulowana prawem.

Właścicielka sklepu nie stawiała się na trzy kolejne rozprawy.

- Jeśli mój stan psychiczny będzie na tyle dobry, żeby stanąć przed sądem, to stanę. Ale jeśli sąd zacznie na mnie pokrzykiwać, to dostanę spazmów, a moja przeciwniczka będzie miała satysfakcję - tłumaczy nerwowo swoją nieobecność szefowa.

Mąż pani Grażyny, współwłaściciel interesu, daleki od spazmów, na wszelki wypadek też omija sąd. Ostatnio nie przyszedł na rozprawę, bo na nogę spadło mu coś ciężkiego.

Była szybka

- Nie mogę powiedzieć, była szybka i zawsze grała u niej kasa. To były jej atuty - mówi o byłej pracownicy właścicielka sklepu.

Szybkość nie była jednak jedyną zaletą pani Zosi. Koafiura pierwsza klasa, paznokcie jak do lampki szampana, talia osy, nieco wyżej - wprost przeciwnie. Sprzedawała na monopolowym. Jej uroda nie pozostawała bez wpływu na wielkość utargu, czego świadomi byli pracodawcy. Mimo

to dzisiaj szefowa ma za złe pani Zosi, że w miejscu pracy podkreślała swoje powaby.

- Nie chciała nosić czapeczki ani fartucha - pokazuje wiszący na drzwiach mało seksowny strój z czasów prosperity sklepów GS-u. - Nosiła własny, w grochy. Miała długie wymalowane paznokcie, na co sanepid przecież nie zezwala - dopatrzyła się po dwóch latach pani Grażyna.

Taka była Zosia szefowej.

Mówiłem, żeby ją zwolnić

- Czasem zagadywała do mnie: "Szeffie, może byśmy tak coś wypili?". Pije, to nie musi leczyć się u psychologów ani psychoanalityków - tłumaczy sobie Andrzej Zakrzewski, mąż współwłaścicielki sklepu, stawiając wartość porady u specjalisty na poziomie jednego głębszego. - Dawno mówiłem żonie, żeby ją zwolnić. Donosiła na swoje koleżanki, ale Grażyna mówiła, że nawet królowie mają swoich zauszników. Pracowała na dwie strony.

dwutygodniowe zwolnienie jakoś zdzierżyli. Kiedy mąż pani Zofii przyniósł następne, właściciel sklepu powiedział, że zdrowie jego żony go nie interesuje. On potrzebuje ludzi do pracy, zwłaszcza że w tym czasie nie było w sklepie połowy personelu i trzeba było dwoić się i troić, żeby nie zamknąć interesu. Poza tym współzłoczyście ma swoje granice. A życie jest twarde, bo kiedy zmarł jego ojciec, nikt za niego po towar nie pojechał.

Biznes w "pogrzebie"

Mąż pani Zofii dyplomatą nie był i rozpuścił po sklepie wieść, że żona po zwolnieniu lekarskim idzie na urlop i będzie szukać innej pracy, łżejszej.

Szefowa nie zamierzała finansować szoku swojej pracownicy. Zwolniła ją dyscyplinarnie z datą wsteczną, z pierwszym dniem zwolnienia lekarskiego. Kwit od lekarza mąż pani Zofii przyniósł na jej nieszczęście trochę za późno. Znalazł się więc powód.

I kasa gra

Teraz donosi na nas do Państwowej Inspekcji Pracy, sanepidu, Państwowej Inspekcji Handlowej. Kiedy wpadły tu pracownicy sanepidu, od razu wiedziały, na których półkach leży przeterminowany towar.

Taka była Zosia szefa.

Z takim paragrafem Fudalowa pracy znaleźć nie może, i nawet uroda na niewiele się tu zda. Przez kilka miesięcy nie ma też prawa do zasiłku. Do lombardu poszedł już telewizor. To był dotkliwy cios. Nie został jednak bez odpowiedzi.

- Najpierw chciałem sprawę załatwić ugodowo. Ale kiedy dowiedziałem się od szefostwa żony, że jestem niekompetentny i nie ze mną zawierali umowę, powiedziałem, że spotkamy się w sądzie. Wtedy usłyszałem sp... gnoju ze sklepu - opowiada Edward Fudal.

Fudalowie wniesli sprawę do sądu. Zakrzewscy złożyli doniesienie do prokuratury, że była pracownica i jej mąż grozili im podpaleniem sklepu - i poprzez adwokata zażądali zwrotu pożyczonych 900 zł. Fudalowie twierdzą, że pieniądze dawno już zostały oddane, tylko nie byli na tyle przezorni, żeby odebrać pokwitowanie.

Pani Zosia po dwóch latach dopatrzyła się w rewanzu, że szefowa przez trzy miesiące nie płaciła za nią składek ZUS-u, i twierdzi, że ma coś więcej do powiedzenia na ten temat. Żeby powetować krzywdy, pani Fudalowa zażądała od szefowej kilka tysięcy odszkodowania, a ostatnio podniosła nawet jego kwotę.

- Chcą nas zniszczyć - powiedzieli Zakrzewscy o Fudalach.

- Chcą nas zniszczyć - powiedzieli Fudalowie o Zakrzewskich.

Do tego dzieła obie strony wynajęły adwokatów. Lubią, gdy kasa gra, nawet jeśli idzie o biznes w "pogrzebie".

MAJA KACZMAREK

PS Nazwiska bohaterów zostały zmienione

KONKRETY

sytuacje

Śmierć za tyk wina

Thukł pięściami po twarzy i głowie. Wpadł w szal, bił bez opamiętania. Kiedy Józef upadł na podłogę, Ryszard pochylał się i bił dalej. Zadawał ciosy jeden za drugim, chociaż Józef leżał nieruchomo koło wersalki. Być może katował już trupa.

Janusz patrzył przerażony. Prosił Ryszarda, żeby przestał bić. Bez skutku. Nie wytrzymał. Rzucił się na niego. Upadli na podłogę. Ryszard wyrwał się z uścisku. Zaczął bić go po twarzy, głowie, brzuchu, kopał po całym ciele. Janusz zastaniał się rękami. Kulit się w sobie. Ryszard thukł dalej. Ogarnęła go furia. Po ostatnim kopnięciu Janusz coś wymamrotał i uciekł.

Ryszard podniósł nie dopitą butelkę wina z podłogi i wyszedł. W drodze do domu wypił resztę. Butelkę wyrzucił.

Niedługo potem w mieszkaniu przy ul. Daszyńskiego w Bolesławcu znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn. Józef B. miał wiele ran na głowie, Janusz K. pękniętą czaszkę i jelita. Obaj mieli po kilka promili alkoholu we krwi.

Początkowo Ryszard nie przyznawał się do zabójstwa. Potem w czasie śledztwa powiedział: "Ja to zrobiłem". Płakał. Kiedy prokurator proponował mu przerwę w przesłuchaniu, nie zgodził się. - Jak już zacząłem mówić, to chcę się ze wszystkiego oczyścić.

Józef i Janusz mieszkali razem. Razem też chodzili po śmietnikach. Wyciągali z nich wszystko, za co można by dostać parę groszy. Zbierali na alkohol. Sprzedawali w skupie butelki, makulaturę. Ostatnio im się nie wiodło. Pili tylko denaturat.

Zdarzył się jednak lepszy dzień. Uzbierali na pół butelki wina. Drugie pół załatwił na krechę Ryszard, którego spotkali pod domem. Janusza znał od dzieciństwa, ale się nie przyjaźnili. Między nimi była duża różnica wieku. Kiedy Ryszard dorósł, Janusz zapraszał go do swojego mieszkania, częstował alkoholem.

Teraz spotkali się znowu. Zanim Ryszard tu przyszedł, wypił już butelkę wina ze znajomymi. Potem przechylił następna z kuzynem, ale wciąż jeszcze chciał się gdzieś "podłączyć". Nie pogardził zaproszeniem Janusza.

Usiedli przed telewizorem. Ryszard pociągał z butelki wino. Józefa zaczęło to denerwować. Znowu musi pić "dykłę", a przypadkowy gość wypija jego "szlachetny" trunek. Kazał mu odstawić butelkę. Ryszard pił jednak dalej. Józef uderzył go w twarz. Zaczęli się szamotać, walczyć o resztkę alkoholu, która została na dnie butelki. Józef bał się, że następnego dnia rano nie będzie miał co wypić... Następnego dnia nie dożył. Za tyk wina Ryszard zatłukł gołymi rękami dwóch mężczyzn.

W ubiegłym tygodniu prokurator skierował oskarżenie do sądu.

(nik)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

sytuacje

psycholog radzi

Może wydać się to banalne, ale piszę w związku z nieporadnością mojego męża. Właściwie to pracuje, nie mogę powiedzieć, ale wszystkie sprawy załatwiam ja. Odkąd jesteśmy małżeństwem, a to już 15 lat - nigdy nie napisał żadnego podania. Na wywiadówki zawsze chodzę ja. Zawsze słyszę: "Idź, bo ty to lepiej załatwisz".

Przecież jest bardzo inteligentny; zupełnie nie mogę pojąć tej jego niechęci do załatwiania czegośkolwiek...

Nieporadny mąż

Pani mąż rzeczywiście jest bardzo inteligentny. Załatwianie różnych spraw w urzędach jest bardzo irytujące. Co zrobić, żeby się od tego "wywinąć"? - Ano właśnie. Mąż pani znalazł świetną metodę. Pamiętam, kiedy byłem małym chłopcem i mama kazała mi zmywać podłogę, to najskuteczniej mogłem się od tego wymigać w jeden sposób. Po prostu udawałem nieudolność. Rozcierałem brud w miejscu, najlepiej na oczach mamy. Najpierw dostawałem ścierkę, ale mama zrobiła za mnie. Potem wystarczyło już mówić: "Ale wiesz, jak ja to robię". W końcu mówiono już za mnie: "On się do tego nie nadaje".

Na szczęście (a może na nieszczęście) moja żona nie nabiera się na takie udawanie.

Jestem pewien, że jeśli pani zbuntuje się np. przeciw załatwianiu opłat, z miejsca rozpocznie się subtelna gra. Najpierw mąż będzie po prostu "zapominał" zapłacić.

Pani się zirytuje i już wracamy do starego. Ale jeśli pani wytrwa, to pójdzie, ale zrobi awanturę na pocztę albo wróci z informacją, że tam jest taka straszna kolejka i że on się w takiej kolejce dusi. Jeśli i to pani przetrzyma, to zostanie jeszcze obrazić się i nie odzywać.

Jeśli i to pani przetrzyma, to okaże się, że... potrafi.

Oczywiście jest też o wiele subtelniejsze wyjaśnienie. Może tak być, że mąż wyjątkowo źle się czuje, kiedy jest więcej niż dwie osoby. Wielu dorosłych, zwłaszcza jeśli w dzieciństwie byli odrzucani lub wyjątkowo często zawstydzani, reaguje bardzo silnym napięciem na kontakt z większą ilością osób.

Czasem wymaga to specjalistycznej terapii. Ale nawet w tym przypadku terapia nie może obejmować tylko przeżycień urazów z przeszłości.

Zachęcam panią do zrobienia listy spraw i obowiązków wszystkich członków rodziny. Niech pani wypisze wszystkie obowiązki, także te najmniejsze. Proszę wymienić np. pranie, prasowanie, noszenie do magła, opłaty za czynsz, gaz itd. Przy każdej czynności proszę napisać, kto za to odpowiada.

Takie zestawienie jest bardzo pouczające. W pewnej rodzinie, z którą niedawno pracowałem, było już nawet tak, że mąż miał prawo do kąpieli (żona zresztą też), ale obowiązek wycierania wanny to już za dużo dla niego. Nierównomiernie rozłożenie praw i obowiązków prowadzi do rozgoryczenia, odsuwania się od siebie, a w końcu do zaniżania więzi uczuciowych.

PIOTR BARCZAK

W obronie dyrektora

My pracownicy, animatorzy, działacze kultury wyrażamy protest przeciwko odwołaniu ze stanowiska dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie, Pana mgr. Zbigniewa Rybki, absolwenta Wydziału Wiedzy o Teatrze Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie

Przez ostatnie sześć lat Pan Rybka pełnił funkcję dyrektora MOK-u, aktywnie działał w Towarzystwie Ziemi Głogowskiej, w Studium Sztuk Plastycznych, w Stowarzyszeniu Muzycznym Ziemi Głogowskiej, w Głogowskim Miesięczniku Kulturalnym "MIT", którego był redaktorem naczelnym, i w wielu innych inicjatywach kulturalnych. Pan Rybka udowodnił, że jest osobą kompetentną, odpowiedzialną i posiadającą wszelkie predyspozycje do tego, żeby zajmować się kulturą w sposób profesjonalny i twórczy.

W wywiadzie udzielonym TV Głogów Pan Prezydent Włodarczak wymienił jako główny powód odwołania p. Rybki ze stanowiska dyrektora MOK-u, złamanie dyscypliny budżetowej za rok 1995 w związku z przeprowadzonym remontem kotłowni gazowej w MOK-u. Zarzut ten jest nieprawdziwy, gdyż wiadomo nam, że dyscyplina budżetowa nie została złamana, co wykazała przeprowadzona kontrola. Jest rzeczą oczywistą, że wyłączenie MOK-u z sieci ogrzewczej WPEC Legnica i przejście na ogrzewanie gazowe niesie za sobą znaczne oszczędności w wydatkach na ten cel. Są na to dowody w dokumentach MOK-u. Sprawa miała miejsce w 1995 r. i jeżeli Dyrektor Rybka faktycznie naruszyłby dyscyplinę budżetową za rok 1995, to konsekwencje w stosunku do niego powinny być wyciągnięte na początku 1996 r., a nie pod koniec tego roku.

W piśmie podpisanym przez Prezydenta Włodarczaka odwołującym p. Rybkę ze stanowiska dyrektora MOK-u głównym powodem jest niewykonywanie poleceń nakazujących likwidację działalności handlowej MOK-u, czyli oddanie jej w agencję "Kawiarni M", Klubu Muzycznego "Mayday" (a raczej jego działalności gospodarczej), sklepu fonograficznego i księgarni. Miejsca te stanowią przecież integralną część działalności kulturalnej MOK-u. Są wpisane w statut placówki i jej Regulamin Organizacyjny. Najistotniejszą rzeczą jest fakt, że ww. placówki działające w dotychczasowy sposób przynosiły dla MOK-u przychody w wysokości 50 proc. całego budżetu. Potwierdza to dokumentacja budżetu za rok 1995, dostępna w księgowości MOK-u. Już z tego faktu wynika, że Dyrektor Rybka bronił tego, co pozwalało mu zarabiać pieniądze przeznaczone na działalność merytoryczną placówki.

Wydaje się paradoksem i nieporozumieniem twierdzenie p. Włodarczaka, że do tej działalności miasto dopłacało, a p. Rybka nie posiada umiejętności menedżerskich.

Drugi zarzut Prezydenta, którym uzasadnił odwołanie ze stanowiska dyrektora MOK-u p. Rybki, to brak inicjatyw w poszukiwaniu nowych ofert kulturalnych. Ten zarzut jest najbardziej bezsensowny, gdyż wszyscy wiemy, że większość inicjatyw i ofert kulturalnych jest autorstwa p. Rybki, dzięki niemu do naszego miasta przyjeżdżali najwięksi artyści naszych scen, np. Ewa Demarczyk, Anna Szalapak, Grzegorz Turnau, Jacek Wójcicki, Jan Kobuszewski, kabaret OT.T.O, Teatr Pantomimy Henryka Tomaszewskiego i wielu, wielu innych, których nie sposób tu wymienić, ale których możemy odtworzyć analizując plany imprez z poprzednich lat.

Pan Rybka był pomysłodawcą i twórcą takich imprez i inicjatyw, jak:

- Stachuriada w Grochowicach,
- Prezentacja Poetyckiej Dzieci z Poezją,
- Warsztaty Teatralne,
- Międzynarodowe Głogowskie Spotkania Jazzowe,
- specjalizacja placówek spółdzielczych,
- Ośrodek Teatralnej Pracy Twórczej "Graal",
- Scena Teatralna "Graal",
- Uniwersytet Ziemi Głogowskiej,

- Ośrodek Edukacji Artystycznej i Twórczego Kształcenia,
- Głogowski Miesięcznik Kulturalny "MIT",
- XL Ogólnopolski Konkurs Recytatorski (eliminacje centralne),
- Koncepcja odbudowy i zagospodarowania przyszłego teatru miejskiego w Głogowie.

Cała koncepcja działalności i funkcjonowania MOK-u była bardzo nowoczesna i sprostowała wyzwaniu obecnej rzeczywistości zarówno finansowej, jak i kulturowo-ekologicznej.

Koncepcja ta głównie dzięki wielokierunkowemu działaniu znalazła wielu naśladowców w placówkach kulturalnych naszego województwa oraz całego kraju.

Zadania i tęsknoty Prezydenta Włodarczaka mówiące o tym, że w domu kultury najważniejsza jest działalność kółek i sekcji typu: szachowe, brydżowe, taneczne itp., itd... jest typowym przykładem myślenia o kulturze z czasów PRL-u, kiedy to instytucje te pełniły funkcję świetlic, a zestaw podawanych fikcyjnie kółek i sekcji był tylko na użytek wiszących gablot i statystycznej propagandy ustroju.

Jeżeli tak ma wyglądać nowa wizja kultury w naszym mieście, którą nakreśla p. Włodarczak wraz z Komisją Kultury, Oświaty i Sportu oraz całym Zarządkiem Miasta, sprzeciwiamy się temu stanowczo, bowiem o tym, jaka powinna być kultura w naszym mieście, powinni decydować mieszkańcy oraz ludzie kompetentni i zawodowo z kulturą związani.

Ponieważ w Komisji Kultury, Oświaty i Sportu nie ma żadnego przedstawiciela zawodowo związanego z kulturą, to obowiązkiem radnych powinno być zaproszenie do prac komisji osób kompetentnych, pracujących w instytucjach głogowskiej kultury, a byłoby w czym wybierać. Komisja tego nie zrobiła, co uważamy za objaw lekceważenia głosów i opinii pracowników kultury. Komisja podejmowała decyzje w sprawach, na których po prostu się nie zna.

Władze miasta nie odpowiedziały na liczne protesty oraz nie doprowadziły do publicznej dyskusji na temat kształtu kultury w naszym mieście.

Zarząd Miasta ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora MOK-u. Regulamin został opracowany w taki sposób, że o wyborze znowu mają decydować ludzie, którzy się na tym nie znają. Domagamy się, aby komisja wybierająca osobę na to stanowisko była kompetentna i nie powiązana z Zarządkiem Miasta oraz Komisją Kultury, Oświaty i Sportu Rady Miejskiej. Komisja kwalifikująca osobę na stanowisko dyrektora MOK-u powinna być złożona z ludzi kultury naszego województwa i miasta.

My, ludzie związani zawodowo z kulturą w Głogowie:

1. Żądamy przywrócenia na stanowisko dyrektora MOK-u p. mgr. Zbigniewa Rybki.

2. Domagamy się publicznej debaty na temat kształtu kultury w naszym mieście z zaproszeniem na nią ludzi profesjonalnie wykonujących ten zawód, a więc pracowników Szkoły Muzycznej, bibliotek, MOK-u, stowarzyszeń plastycznych i innych stowarzyszeń związanych z kulturą.

Ja, niżej podpisany, popieram powyższy protest!

Nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej: 14 podpisów

Muzyczne Stowarzyszenie Ziemi Głogowskiej im. E. Wolańskiej: 6 podpisów

Miejska Biblioteka Publiczna: 20 podpisów

Nauczyciele z II Liceum Ogólnokształcącego: 13 podpisów

Nauczyciele z IV Liceum Ogólnokształcącego: 21 podpisów

Miejski Ośrodek Kultury: 8 podpisów

artyści plastycy: 6 podpisów

"Przy meczu o spalarni" cd.

W nawiązaniu do tekstu "Przy meczu o spalarni" zamieszczonego w waszym tygodniku 24.10 br., pragnę wyjaśnić, że nikt nie zmuszał dotychczasowych najemców lokali na popegeerowskim osiedlu w Osetnicy do wykupienia zajmowanych mieszkań. Do kupna zachęcała ich niska cena mieszkań i możliwość spłaty należności w niskoprocentowanych ratach (czyż to nie gratka kupić np. 55-metrowe mieszkanie za 500 nowych złotych?). A ponieważ właściciele mieszkań, z mocy ustawy o własności lokali, tworzą wspólnotę mieszkaniową, są zobowiązani do partycypowania w kosztach utrzymania nieruchomości wspólnej. Nikt nie będzie przecieć za nich opłacał rachunków za energię elektryczną na klatce schodowej, ubezpieczenia budynku czy ogrzewania. A jeśli ktoś nie chce lub nie umie poczuć się współwłaścicielem nieruchomości i ciągle czeka, że inni zrobią za niego wszystko, to widocznie wciąż mu się śnią minione czasy, gdy po każdej śrubkę czy uszczelkę biegano się do PGR-u.

Wyjaśnienia wymaga też sprawa pojemników na śmieci. Otóż nikt tych pojemników nie zabrał, ale już o wywiezienie z nich nieczystości wspólnoty muszą zadbać same i za własne pieniądze.

Nie znam takiej firmy, która chciałaby za darmo wywozić śmieci albo odbierać ścieki. I nie sądzę, że "Eco-Spal" należy do sponsorów, którzy robią dla mieszkańców Osetnicy coś za darmo. Mamić obietnicami nie jest wcale trudno. Gorzej wygląda sprawa, gdy trzeba te obietnice zrealizować. Nie mogę oprzeć się stwierdzeniu, że naiwny jest, kto sądzi, iż firma "Eco-Spal" jest lekarstwem na wszystkie bolączki naszego życia. Nie od tej firmy zależeć będzie wygląd naszych posesji czy infrastruktura na wsi, lecz od nas samych - mieszkańców tej wsi i od naszych władz gminnych. I czas najwyższy, aby niektórzy z naszej społeczności to zrozumieli.

EWA LEŚNIEWSKA
(właścicielka mieszkania na osiedlu w Osetnicy)

Oświadczenie Zarządu Miasta Głogowa

W ostatnim okresie rozmnożyły się różne protesty kierowane do rozmaitych instytucji w sprawie odwołania Pana mgr. Zbigniewa Rybki ze stanowiska dyrektora MOK. W związku z tym, oświadczam z upoważnienia Zarządu Miasta, że jedynym organem kompetentnym do powoływania i odwoływania dyrektorów zakładów budżetowych jest Zarząd Miasta. Decyzje w tych sprawach mogą być zaskarżane do Sądu Pracy.

W imieniu Zarządu Miasta oświadczam, że nikt nie podważa ani nie neguje zarówno kompetencji, jak i osiągnięć oraz zasług dla głogowskiej kultury, jakie są udziałem Pana mgr. Zbigniewa Rybki.

Jednakże dyrektor zakładu budżetowego nie może twierdzić, że samorząd lokalny jest tylko od dawania środków, a o sposobie ich wydatkowania decyduje ktoś inny. Tak być nie może, bowiem żaden sponsor nie może być odsuwany od kontroli sposobu wydatkowania jego środków i prawa decyzji co do celu, na jaki mają być one przeznaczone. Jeżeli dyrektor zakładu budżetowego się z tym nie zgadza, to pozostaje mu tylko rezygnacja ze stanowiska. Jeżeli tego nie robi, to decyzję tę musi podjąć strona druga.

Decyzja Zarządu jest decyzją ostateczną i nie będzie zmieniona.

JACEK ZIELIŃSKI
prezydent Głogowa

"Three Steps To Heaven" ("Trzy kroki do nieba") to tytuł przeboju Eddie Cochran, piosenkarza i gitarzysty rock'n'rollowego, który zginął w wypadku samochodowym w 1960 roku. To chyba dobry tytuł do tekstu, w którym z okazji niedawnego Święta Zmarłych chciałbym wspomnieć ludzi rocka, którzy od nas odeszli.

łem z prawem") wiele lat później śpiewali punkowi buntownicy z The Clash i Dead Kennedys. Rok 1967 wydawał się w Stanach rokiem króla muzyki soul Otisa Reddinga. Po występie na rockowym festiwalu w Monterey biała młodzież pokochała go. Był o krok od sławy międzynarodowej. I znów, jak w katastrofie z 1959 r., zawiódł samolot Beechcraft.

Who - "mam nadzieję, że umrę nim się zestarzeję". W 1969 roku Brian Jones (Rolling Stones), 1970 - Jimi Hendrix, Janis Joplin, Al "Blind Owl" Wilson z grupy Canned Heat. A od 1971 roku spirala rockowych zgonów ruszyła - Jim Morrison, Nick Drake, Phil Ochs, Paul Kosoff, Marc Bolan, John Bonham, Keith Moon, John Bonham, Bon Scott, Chris

KONKRETY

rockonesans

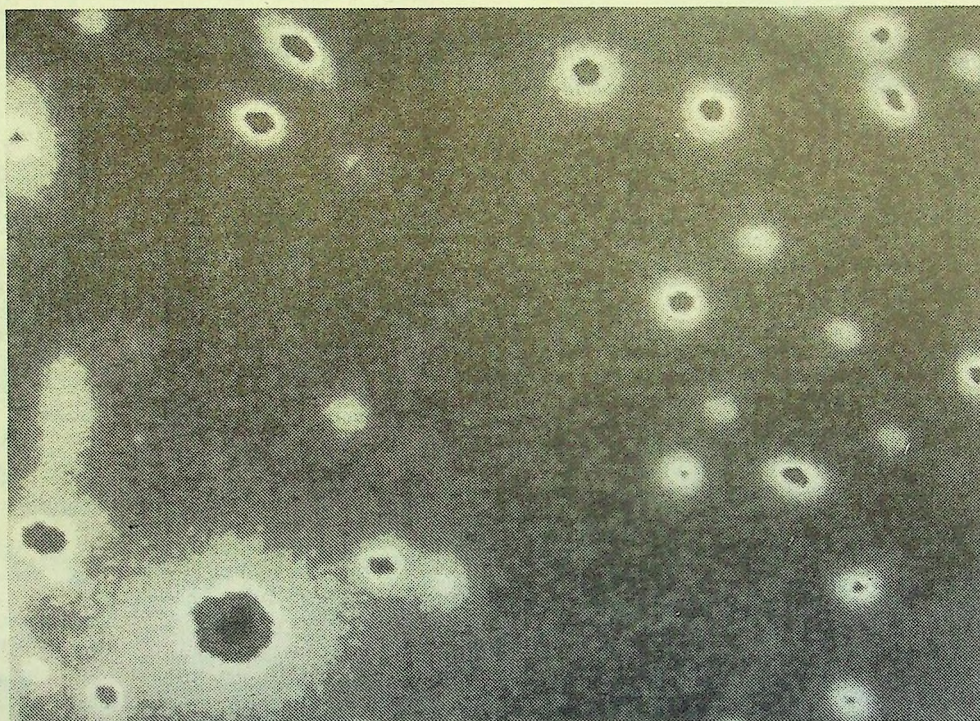
Trzy kroki do nieba

Już w czasach swego "dzieciństwa" rock'n'roll poniósł straty. W 1959 r. w "dniu, gdy umarła muzyka" w wypadku lotniczym zginęli Big Bopper, Ritchie Valens i Buddy Holly. Big Bopper nie był wielką gwiazdą, ale Ritchie - pierwsza latynoska gwiazda rocka, i wspinały, niezapomniany Buddy Holly to już inna sprawa. Kto wie, jak wyglądałaby muzyka rockowa, gdyby nie ten wypadek? O tym, że Eddie Cochran był ważną postacią świadczy choćby fakt, że jego utwory wykonywali The Who, Blue Cheer, UFO i... Sid Vicious, tragiczny punk, który zakończył życie w Chelsea Hotel, tym samym Chelsea Hotel z ballady Cohena. Pamiętacie? "I remember You well at the Chelsea Hotel...". W 1964 roku na skutek idiotycznego nieporozumienia zginął zastrzelony czarny gwiazdor muzyki soul Sam Cooke ("What A Wonderful World"), w 1966 r. w Los Angeles ktoś napoił benzyną Bobby Fullera, lidera grupy Bobby Fuller Four, której przebój "I Fought the Law" ("Walczy-

Zginął Otis Redding i czterech muzyków z jego zespołu The Bar-Kays. W roku 1968 po przedawkowaniu heroiny umiera gwiazdor rocka końca lat 50. - Frankie Lyman ("Why Do The Fools Fall In Love?"). Ale dopiero od roku 1970 lista młodych, pięknych i zmarłych zaczęła błyskawicznie rosnać, jakby wszyscy oni uwierzyli w zdanie "My Generation" The

Wood, Mick Ronson, Duane Allman, Ronnie Van Zant, Cassie Gaines, Johnny Thunders, Freddie Mercury, Elvis Presley, John Campbell, John Lennon, Jerry Garcia - narkotyki, AIDS, atak serca, zatrucie alkoholem, samobójstwo, morderstwo...

MIECZYSLAW PYTEL



Z płytoteeki

Bez prądu

"Unplugged" Alice In Chains zdobywa listy przebojów. Wydana niedawno płyta zawiera takie hity, jak "Frogs" i "The Killer Is Me". Bez prądu grali: Jerry Cantrell - gitara, śpiew, Layne Staley - śpiew, Mike Inez - bas, Sean Kinney - perkusja i Scott Olsen - gitara.

Bzzzz

W zasadzie do ostatniej produkcji "onej" nie można się doczepić. Wszystko gra jak w szwajcarskim zegarku, profesjonalne zagrywki Skawińskiego i wyraźny głos Agnieszki Chylińskiej. Jednak kolejna płyta O.N.A. - "Bzzzz" - ma niewiele wspólnego z autentycznym rockiem. Nie pomogły nawet szczere teksty wokalistki. Ot, przyszła moda na panienki śpiewające, więc stare wygi to wykorzystały. Fakt - niektórym się podoba.

Z Polkowic do gwiazd

Funny Hippos rozpoczął karierę w Polkowicach i dziś jest już coraz większą gwiazdą. Debiutancka płyta o wdzięcznym tytule "(pi-dą)" zaskakuje. Jest bardziej interesująca niż koncertowa wersja tego zespołu. Szczególnie takie numery, jak "Respect" i "Eat It".

Można odlecieć

Zespół Cubanate porównywany jest do takich gigantów, jak Ministry czy The Prodigy. Jego transową muzykę mogą strawić chyba tylko uczestnicy takich imprez, jak "Castle Party" na Grodzie. Marc Heal, Phil Barry, Shep Ashton i Darren Bennet robią wszystko, by nie trafić na komercyjne listy przebojów. Poczynając od debiutanckiej płyty "Antimatter", do ostatniej "Cyberil", słuchacz otoczony zostaje monotonnymi dźwiękami, dudniącą sekcją rytmiczną, ostrymi gitarami i przeraźliwym wokalem.

Ploty, grzmoły i... odloty

Wyprawa Ofiary

Kwartet Ofiary Agrafki pieciotłowiec szykuje się do występu w Katowicach (17.11 "Mega Klub"). Tak daleko od Mitkowic jeszcze nigdy nie grał. Na dodatek w imprezie wezmą udział czołowe krajowe kapele niezależne: Ewa Braun (hardcore/noise - Słupsk), Liberum Veto (ho/punk - Głubczyce), Toxic Bonkers (grind/punk - Łódź). Od pewnego czasu nową Ofiarą jest perkusista Kuba, który jednocześnie nadal bębni w grupach Dyszel oraz Status Liberatis

Koncert

W najbliższą sobotę na koncercie w "Koperniku" zagrają: Free Port (Legnica, laureaci "Grodzica '96") oraz Sons Of Corinth i Robi (obie z Lubina). Lubieńskie formacje chyba polubiły ten dom kultury, bo będą to ich kolejne występy w tym miejscu. Zresztą, nie ma się co dziwić. W kategorii beznadzieja rockowa Lubin wyprzedził ostatnio Legnicę - podobno w stolicy polskiej miedzi nie odbywają się obecnie żadne koncerty klubowe. Pewnie, bo i po co?

Prawie u Niemca

W Zgorzelcu swoją twórczość filmowo-plastyczną zaprezentowali członkowie awangardowej grupy Christ Blood - Tomasz Baran i Krzysztof Pawlik. Przy okazji informujemy, że legnicki przegląd wideoartu odbędzie się w grudniu.

Wspomnienie z Witkacego

Widzowie premiery "musicalu" Witkacego "Panna Tutli Putli", którą obejrzymy w CS-TD, zwrócą na pewno uwagę na piosenkę o "Milionerach". Rockmeni także wysłuchają jej z sentymentem. Kilkanaście lat temu tekst "Milionerów" śpiewała w postpunkowych rytmach Strefa Destrukcji. Prezentowano ją nawet na falach pierwszej legnickiej rozgłośni radiowej - Muzycznego Radia Studio A. Dziś drogą punkowców się rozeszły. Eryk gra w rock'n'rollowym Nocnym Boogie, a Manat lideruje jazzcorowej grupie Sertyżur.

PREZES & WICE

(maw)

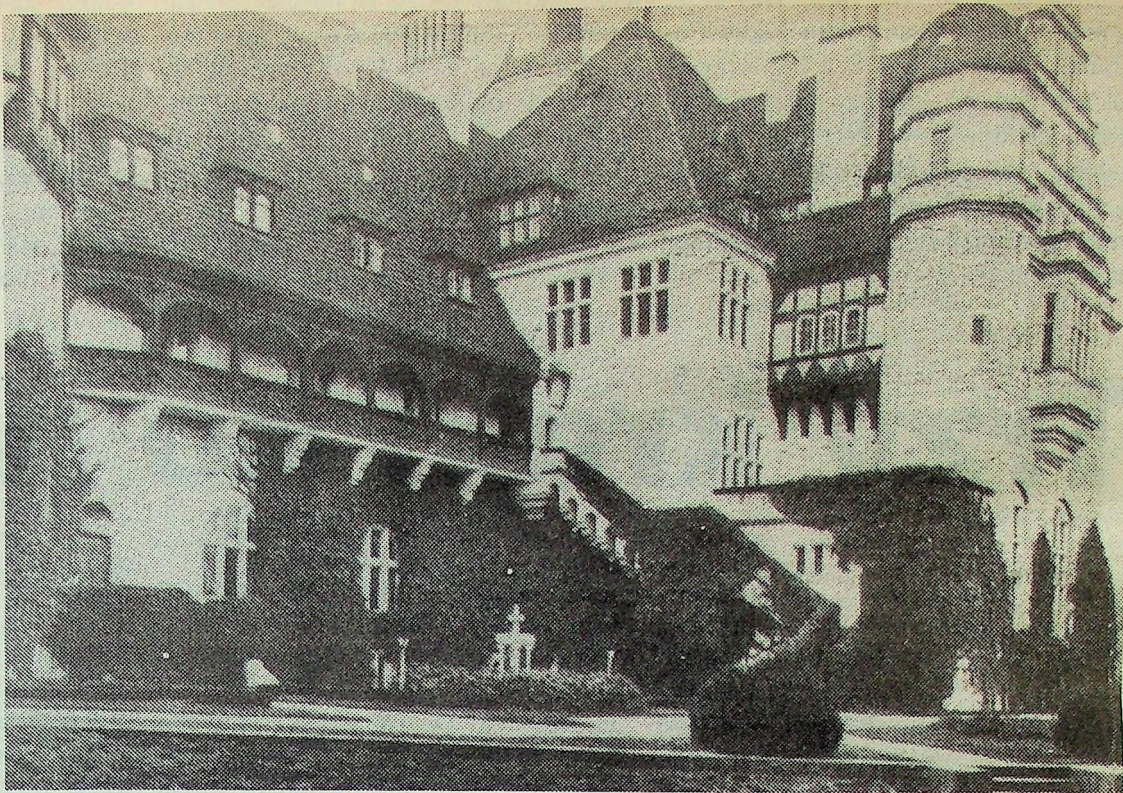
Nazwa miasteczka znana jest od XIII wieku. Założył je książę Przemko, wnuk Henryka Pobożnego, między 1280 a 1290 rokiem. We władzy Piastów Przemków był około 100 lat. W 1397 roku dobra, wraz z tytułem książęcym, otrzymali bracia von Rechenberg. Ród władał miasteczkiem przez 240 lat. Za ich panowania, w 1484 roku, Przemków otrzymał prawa miejskie. Później właściciele dóbr wielokrotnie się zmieniali, aż w 1828

mię węgelną pod nowy zamek. Budowę romańsko-gotycko-renańsowego zamku, upstrzonego dodatkowo elementami architektury tyrolskiej, zakończono w 1898 roku. Projektant Ernst von Ihne - późniejszy królewski architekt - zebrał od krytyków wiele cięgów za zbytnią eklektyczność budowli, ale trzeba przyznać, że stworzył dzieło wyjątkowo oryginalne, przez właściciela urządzone z wielkim przepychem.

Świadczy o tym m.in. "pokój czerwony", wcale nie największy w zamku: był w nim wenecki kominek i drzwi przeniesione z rodowej siedziby w Augustenburgu. Ustawiono w nim barokowe i rokokowe meble, a za siedzisko służyły barokowe sanie przykryte futrzakami.

Lasy i parki

Książę Chrystian August był wielkim miłośnikiem przyrody. To z jego inicjatywy i za jego pieni-



Zamek książęcy około 1912 roku (repr. ze "Schlesien" 1912/1913).

Książęcy Przemków

roku odziedziczyła je Wilhelmina, najstarsza córka barona Davida Heinricha von Bibran und Modlau. 15 września 1853 roku jej mąż - Hans Benedict von Block-Bibran - sprzedał Przemków księciu Christianowi Augustowi von Schleswig-Holstein z linii Sondenburg-Augustenburg, który ze względów rodzinno-politycznych musiał opuścić rodzinne strony.

Zamki i pałace

Pod nowymi właścicielami miasto się zmieniło. Książę Chrystian August zaczął od inwestycji. Dokładnie dwa lata po zakupie dóbr, rozpoczął przygotowania do budowy nowej siedziby rodu. W Przemkowie był już wprawdzie zamek, ale tak zniszczony, że nie zasługiwał na miano rezydencji książęcej. Nowy pałac - prostokątny, dwukondygnacyjny, ze spiczastą wieżą na jednym z narożników - został wzniesiony w pobliżu starego zamku. W 1856 roku wprowadził się do niego Friedrich, syn właściciela, wraz z żoną.

Stary zamek rozebrano, a na jego miejscu w 1895 roku, a więc za panowania Ernsta Gunthera, ostatniego właściciela dóbr wywodzącego się z rodu, wmurowano ka-

dze na podprzemkowskich bagnach utworzono park krajobrazowy. Szczególną ochroną objęto w nim ptactwo wodne, a ochrona ta była aż tak daleko posunięta, że na bagna można było wchodzić tylko w określonych porach roku i po otrzymaniu specjalnej przepustki.

Książę stworzył istniejący do dziś układ podprzemkowskich stawów i grobli. Ponadto las sięgający pałacu przekształcił w naturalny park. Książę miał hobby polegające na wyszukiwaniu w dziewiczych ostępach leśnych ciekawych i oryginalnych okazów drzew i przesadzaniu ich, nie licząc się z kosztami, na z góry upatrzone w parku miejsca. Nic dziwnego, że książęce dzieło było perłą wśród niemieckich parków. Do Przemkowa przyjeżdżali przybysze z całego kraju, aby go obejrzeć. Zwiedzać można było po kupieniu kart wstępu. Mieszkańcy Przemkowa mieli prawo do stałych abonamentów.

Cesarz i cesarzowa

W części parku książę urządził zwierzyniec ze zwierzyną płową, która żyła w naturalnych warunkach, a dokarmiano ją tylko zimą. W przemkowskim zwierzyni od- bywały się polowania. Na jednym

z nich, w 1879 roku, następca tronu Wilhelm poznał Augustę Victorię - wnuczkę Chrystiana Augusta, a najstarszą siostrę Ernsta Gunthera. W 1881 roku młoda para wzięła ślub i było to wielkie wydarzenie dla mieszkańców Przemkowa. Od-tąd następca tronu (później już jako cesarz) często przyjeżdżał wraz z żoną do miasta. Najpierw w pałacu, a później w nowym zamku przemkowskim książę oddawał do ich dyspozycji całe specjalnie urządzone piętro.

Dwór, który za każdym razem towarzyszył cesarzowi, wydawał w Przemkowie dużo pieniędzy, przyczyniając się do wzrostu zamożności mieszczan. Przemków, miasto w Niemczech dotąd nie znane, stał się nagle miejscem "pielgrzymek". Wiele osób chciało zwiedzić rodzinne miasto cesarzowej.

Książęce interesy

Książęta Chrystian August (zmarł w 1869 roku), jego syn Friedrich (zm. 1880) i wnuk Ernst Gunter potrafili nie tylko wydawać pieniądze, ale je także zarabiać.

Już pod koniec XVIII wieku istniała w Przemkowie huta żelaza, pracująca na bazie lokalnych surowców - drewna i rudy darniowej.

W 1870 roku książę Friedrich wybudował nową "Henriettehutte", która w 1891 roku zatrudniała 400 pracowników. Dzieło industrializacji kontynuował jego syn. W 1895 roku powstała "Friedrich-Christianhutte", a w 1906 roku "Dorotheehutte". Produkcję na bazie śląskich rud, zatrudniały przed I wojną światową 1.100, a w latach 20. nawet 1.200 pracowników.

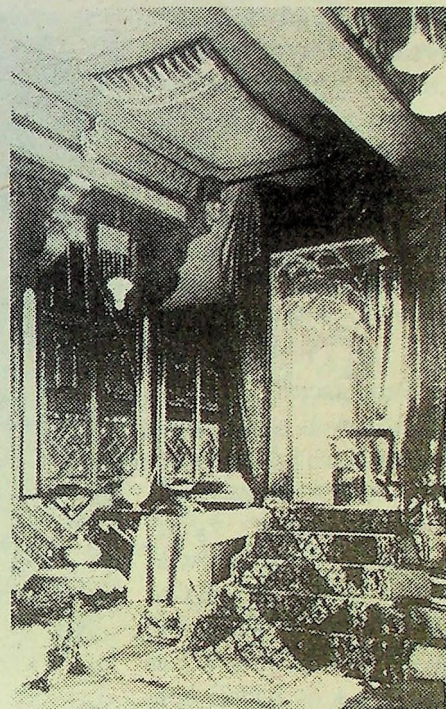
W 1891 roku uruchomiono linię kolejową Niegosławice-Rokitki. To także była zasługa księcia, który nie tylko bezpłatnie przekazał grunt pod tory i kolejowe budowle, ale także hojną ręką wspierał samą budowę.

Kto z przemkowan i z mieszkańców okolicznych wsi nie pracował we dworze, ten miał zatrudnienie w hucie albo na kolei. Komu nie odpowiadała huta, mógł się starać o pracę w którymś z książęcych tartaków lub lasów, w krochmalni, we wprowadzonej przez ostatniego z książąt hodowli karpia lub lina albo we wzorcowym gospodarstwie sadowniczym, urządzonym przez księcia przy drodze do Chocianowa.

W 1917 roku książęce włości miały powierzchnię 14.207 hektarów. Same bagna - 969 ha, a lasy - 8.188 ha. W okolicach Przemkowa i Szprotawy książę miał dwanaście folwarków. Dobra w samym Przemkowie zajmowały 308 ha. Poza przedsiębiorstwami wymienionymi już wyżej, książę miał dwie cegielnie i własną elektrownię.

Upadek

Książę Ernst Gunther von Schleswig-Holstein zmarł bezpotomnie w 1921 roku. Część majątku po nim odziedziczyła wdowa Dorothea Maria, a część kuzyn Albert (zmarł w 1931 roku). Po ich śmierci spadkobiercą przemkowskich dóbr został następca tronu niemieckiego. Ponieważ Niemcy były już republiką, na mocy prawa majątek rozwiązano. Proces ten rozpoczął się w 1929 roku.



Wnętrze zamku książęcego około 1912 roku (repr. ze "Schlesien").

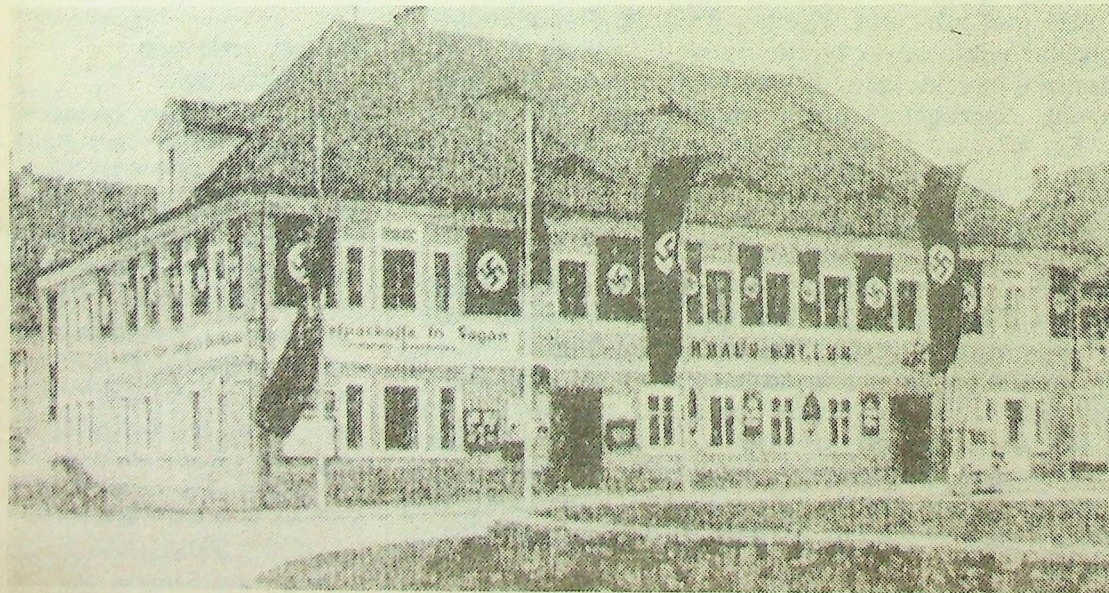
Bagna, park i część lasów skomunalizowano na rzecz sąsiednich gmin. Pałac już w tym czasie nie istniał (na jego miejscu stoi teraz budynek Urzędu Gminy), miasto Przemków otrzymało zamek, pozostała część lasów kupiła gmina miejska Bolesławiec.

Przemków przestał być atrakcją turystyczną. Od 1933 roku do końca II wojny światowej w zamku stacjonowała licząca około 500 osób 106. grupa terenowa Arbeitsdienst - hitlerowskiej ochotniczej organizacji paramilitarnej.

Po zakończeniu działań wojennych zamek był w bardzo dobrym stanie. Jednak już w 1964 roku zostały z niego tylko mury obwodowe i część sklepień parteru. Na początku lat 70. reszta ruin została rozebrana. Nie został nawet ślad po szwajcarskim domku myśliwskim w parku, ani po kaplicy na cmentarzu, która spłonęła w 1960 roku. Książęce huty, dzisiejsze Zakłady Metalurgiczne, dalej produkują, ale firma jest w złym stanie.

WŁODZIMIERZ KALSKI

W artykule wykorzystałem m. in. informacje zawarte w pracy Wiesławy Stanisławskiej "Przemków - Studium historyczno-urbanistyczne" napisanej w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego we Wrocławiu.



Mniej chlubna przeszłość - udekorowany hitlerowskimi flagami ratusz w 1939 r.

Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

CENTRA ZAOPATRZENIA BUDOWNICTWA

Sprzedaż dla odbiorców indywidualnych i hurtowników

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne

mercUS®
Sp. z o.o.

Sprzedaż hurtowa dla odbiorców indywidualnych

LEGNICA

ul. Jaworzyńska 114, tel. 52-36-42

LUBIN

ul. M. Skłodowskiej-Curie 174, tel. 44-25-08

GŁOGÓW

ul. A. Mickiewicza 48 a, tel. 35-23-96

OFERUJĄ:

• KLEJE I ZAPRAWY

ATLAS - Łódź, TERRANOVA - Kraków

• RURY MIEDZIANE I PCV

WAVIN METALPLAST - Buk, HUTMEN - Wrocław

• PANELE PODŁOGOWE

KRONOPOL - Żary, KRONOSPAN - Szczecinek

• PŁYTY WIÓROWE I PILŚNIOWE

PRO-SPAN - Wieruszów, ZPP - Krosno

• PŁYTKI CERAMICZNE ŚCIENNE, PODŁOGOWE I OKŁADZINOWE

POLCOLORIT - Pichowice, OPOCZNO, TILEGRES - Włochy, CER-ROL - Mniszków

• ARMATURE I CERAMIKĘ SANITARNĄ

WANNY, KOMPAKTY, ZLEWY, KABINY, UMYWALKI, BATERIE KZA - Kraków, SANPOL - Poznań, VALWEX - Jordanów, LAMINEX - Mińsk Mazowiecki, FAJANS - Wrocław, SANITEC - Koło, OFNE-EMALIA - Olszów

• STYROPIAN

STYROPOL - Wrocław, AWA - Międzyrzecz

• WEŁNĘ MINERALNĄ

GULFIBER - Warszawa, ROCKWOOL - Głogów

• STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ

STOLBUD - Gorzów, STOLIMPEX - Wołomin

FAKRO - Nowy Sącz, VELUX - Warszawa, TERPO - Poznań

• CEGŁE, SUPOREKS, KOSTKĘ BRUKOWĄ

BTS - Kunica, IBF - Bolesławiec, BORAL POLSKA - Jankowa

PREFBET - Powodowo, CERABUD - Krotoszyn

• CEMENT, WAPNO

MARICAT - Wrocław, WOJCIESZÓW

• PAPY, LEPIKI

AWA - Międzyrzecz, ROZ-POL - Płock

mercUS® - dla Ciebie!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

GODZINY OTWARCIA:

poniedziałek - piątek w godz. 8 - 16

sobota w godz. 8 - 14



produkuje i montuje:

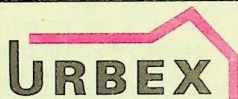
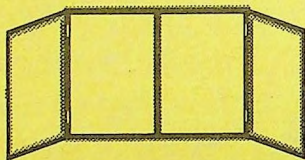
okna z PCV w niemieckim systemie okucia obwiedniowe niemieckiej firmy **siemens**

szyby zespolone FLOAT

okna, drzwi, witryny

PRODUCENT OKIEN Z PCV

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17
tel./fax (076) 54-50-48



BUDUJESZ? REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 285-72, centrala 232-86, 248-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 44-23-63

Jako producent poleca:

OKNA I DRZWI z PCV

Kupuj bezpośrednio u producenta

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996

RATY

Dealer

Zakłady Chemiczne "BALTCOLOR" S.A.

Farba emulsyjna

1l - 2,66 zł + vat

CENY PROMOCYJNE UPUSTY DO 5 PROC.

Legnica, ul. Chojnowska 109, tel. 50-13-62

181P

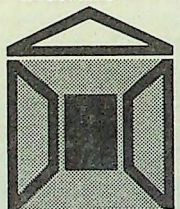
PW REMKON
OKNA, DRZWI
OKNA DACHOWE

oferujemy również:

MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE

LUBIN tel. 44-15-27, 42-61-97
ul. Wrocławska 7 tel./fax 44-10-27
w godz. 7 - 18, soboty 7 - 14

DEALER
Zakładów Stalarki Budowlanej
WOŁOMIN SA



RATY

56L

PH "G. J. M."

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sułkowska 1, (os. Piekary), tel. 55-04-03, 64-13-10

oferuje:

PAPY
TERMOZGRZEWALNE

w cenie od 7,50 zł/m kw.

SZYBKĄ I SPRAWNĄ OBSŁUGĄ SPRAWDŹ, ZADZWOŃ
zapraszamy 7.30-17.30, w soboty 8-14

Wyrób i montaż

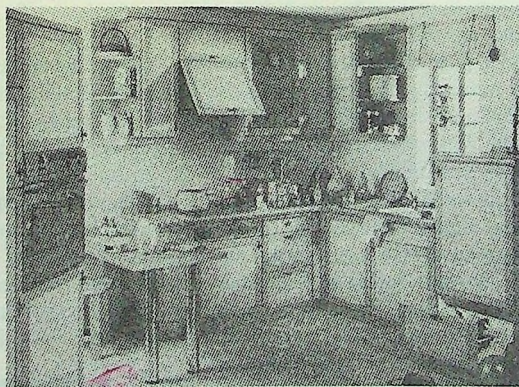
żaluzji pionowych i poziomych

Ceny konkurencyjne

59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 42-74-01

1/L/96

FORTE - meble kuchenne, na które czekasz



Wspaniałe wzornictwo, bogata kolorystyka, funkcjonalność, swoboda aranżacji dowolnego wnętrza, na zamówienie klienta. Projekt, montaż, transport bezpłatny. Możliwość zabudowy sprzętu AGD firm: ZANUSSI, AMICA, WHIRLPOOL, BOSCH.

Ceny konkurencyjne

Ponadto oferujemy meble: pokojowe, sypialnie, zestawy wypoczynkowe oraz szafy wnękowe RAUM PLUS.

Szeroki asortyment mebli biurowych

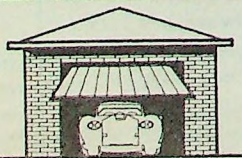
SPRZEDAŻ NA RATY!

87P

Zaprasza Salon Meblowy "ASTRA"
Legnica, ul. Wrocławska 19 (naprzeciwko Orbisu)
tel./fax (076) 286-88
czynne w godz. 10-18, w soboty 10-14.



LEGNICA, ul. Piastowska 20a
tel. 273-27, 525-675, tel./fax 223-70



BRAMY GARAZOWE FIRMY HÖRMANN

• sprzedaż • montaż • automatyka

GUMOFILCE

ODZIEŻ ROBOCZA

w cenach producenta



LEGNICA
ul. Wałbrzyska 4, tel. 218-24 wew. 106
JELENIA GÓRA
ul. Zgorzelecka 9, tel. 224-71

Nasze biuro ogłoszeń



tel. 56-51-29

Królowa wcale nie leży

Lekkoatletyka nie bez powodu nazywana jest królową sportu. Polacy na dworze królowej są reprezentowani bardzo skromnie, choć sukcesy Korzeniowskiego czy Partyki rozbudzają nadzieję kibiców na powrót naszej la do elity. Być może do tego powrotu przyczynią się lekkoatleci z Legnickiego.

Punkt widzenia zależy...

W roku 1992 zlikwidowano pierwszoligową sekcję la w Zagłębiu Lubin. Jednoosobowo decyzję podjął dyrektor Jerzy Nowak, motywując ją względami ekonomicznymi. Nieoficjalnie się mówi, że przyczyna była inna. Sekcja poleciała, bo dyskobolka

Renata Katewicz nie zakwalifikowała się na igrzyska olimpijskie do Barcelony. Lubinianka w przedolimpijskiej rywalizacji uzyskała "tylko" 63,8 m. W tym roku nie było już problemów z wyjazdem Katewicz do Atlanty, choć zawodniczka rzuciła półtora metra mniej. Tym razem nie reprezentowała jednak prowincjonalnego, według centrali, klubu z Lubina.

Rozwiązana przed czterema laty sekcja w Zagłębiu była pełna znanych zawodników. Rajmund Kółko, Tadeusz Ławicki, Ireneusz Tarasiński, Marek Stolarczyk, Wioletta Uryga to czołówka krajowa.

Od Annasza...

- Wtedy zawiązaliśmy sekcję z pomocą Urzędu Miasta w Lubinie - wspomina Robert Pierzchała, trener m.in. R. Kółko i J. Karasińskiego. - Jednak po trzech miesiącach musieliśmy szukać nowego rozwiązania, bo urząd uznał, że nie ma sensu utrzymywać seniorów. Nikt nie pomyślał o tym, że czołowi zawodnicy w kategorii seniorów mogą być znakomitą przykłądą dla młodzieży. Mieliśmy dwie propozycje. Albo do Krokusa Leszno, albo do Polkowic. Ponieważ władze tego miasta zadeklarowały pomoc, trafiliśmy do Orła Polkowice. Pomógł finansowo Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego i mogliśmy kontynuować treningi. Gdy zabrakło środków w MKS Orzeł, znowu uratował nas Urząd Wojewódzki. Na początku roku 1994 przeszliśmy do Górnika Polkowice. Środki na utrzymanie sekcji zapewniają Polkowice, Urząd Wojewódzki i sponsorzy, tacy jak firma Michała Różańskiego "Budomet" z Sobina. Możemy normalnie funkcjonować.

Utrzymanie lekkoatletów Górnika kosztuje około 60 tys. złotych rocznie. Mało w porównaniu z grami zespołowymi. Drogie są zgrupowania, wyjazdy na mityngi. Oszczepty, którymi rzuca Rajmund Kółko, rekordzista Polski, kosztują 1500 DM.

Stan posiadania

Rajmund Kółko z Górnika Polkowice i Krzysztof Łuczak z Piasta Głogów mają międzynarodową klasę mistrzowską. W całym kraju takich lekkoatletów jest zaledwie jedenastu. To kolejny dowód na to, że Legnickie wcale nie płacze się w ognie tej dys-

cypliny. Grzegorz Marciniśzyn, kolejny skoczek w dal z Głogowa, uzyskał w tym roku drugi wynik na świecie w kategorii juniorów. Tadeusz Karpowicz i Andrzej Krawczyk, trenerzy Piasta Głogów, mają chyba tajny przepis na "produkcję" znakomitych skoczków w dal. Oprócz Łuczaka i Marciniśzyna pojawiają się nowe nazwiska.

Do czołówki krajowej w konkurencjach rzutowych i trójskoku należą zawodnicy Górnika Polkowice: Ireneusz Karasiński, Renata Szykulska (trener Franciszek Miazga), Marek Stolarczyk. Wśród najmłodszych są już ich następcy. Zresztą lista utalentowanych juniorów i młodzików z Legnickiego jest bardzo długa. Tomasz Wawrowski z klubu Zagłębie Miedziowe Lubin już niedługo może zagrozić skoczkom w dal z Głogowa. Jego kolega klubowy Piotr Polewicz, trenowany przez Zbigniewa Sądzińskiego, jest jednym z największych talentów w biegu na 110 m przez płotki. Coraz lepsze wyniki osiągają w Złotoryi młodzi trenerzy: Jan Smoliński i Joanna Siemieniuk.

- Podczas wypowiedzi dla "Konkretów" dr Hawryś z lubińskiego Urzędu Miasta i Komitetu Olimpijskiego stwierdził słaby poziom trenerów la w Legnickiem - mówi trener Pierzchała. - Wsadził kij w mrowisko. Nie chcę z nim polemizować. To teoretyk, a my jesteśmy praktykami. Myślę, że wystarczająco dużo mówią wyniki osiągane przez naszych zawodników. Lekkoatletyka w Legnic-

zowaniem zawodów z Arturem Partyką czy Urszulą Włodarczyk.

Wyślizgani

R. Kółko i J. Łuczak byli niemal pewnymi uczestnikami igrzysk w Atlancie. O ich wyeliminowaniu przy "zielonym stoliku" w Warszawie, pisaliśmy wielokrotnie.

- Polityka jest wszędzie, także w sporcie - wraca do sprawy Witold Krzemiński. - Okręgom położonym dalej od centrali trudniej jest o przebicie. Nasi zawodnicy wypełnili normy międzynarodowe i spełnili wymagania, jakie postawiła centrala. Kółko pobił rekord Polski, Łuczak regularnie przekraczał osiem metrów. Cóż, połknęliśmy gorzką pigułkę. Na szczęście są to młodzi zawodnicy, stojący u progu kariery. W rzucie oszczepem czołówka światowa dawno przekroczyła trzydziestkę. Kółko, bezkonkurencyjny w kraju, jest jednym z młodszych. Przy okazji warto jeszcze raz zdementować "afere", jaką odkryło Radio "L" przy okazji pobicia rekordu Polski. Mówiono wręcz o jakimś oszustwie. Sprawa jest prosta. Oszczepty są ważone, homologowane i oddawane zawodnikom przez sędziów. Dyskusja toczyła się o to, czy oszczepty były ważone na takiej czy innej wadze. Takie przetargi w centrali. Kilka dni później na zawodach w Bergen Kółko potwierdził znakomitą formę i wtedy wszelkie dyskusje umilkły. Krzysztof Łuczak ukończył dopiero dwadzieścia jeden

**Ponieważ wciąż niewielu decydentów
zauważa, że lepiej wychować
kilkunastu mistrzów świata
w konkurencjach indywidualnych,
niż osiągnąć sukcesy
w grach zespołowych.**

kiem nigdy nie prezentowała tak wysokiego poziomu jak teraz. Liga? Wystawienie pełnej drużyny jest zbyt drogie. Nie mamy grupy biegaczy. Oczywiście, jeśli ktoś z niezłych młodych biegaczy ze Ścinawy czy Rudnej będzie chciał u nas trenować, to chętnie go przyjmujemy. Jeśli chodzi o konkurencje techniczne, to ostatnie zawody pokazały jednak, że Polkowice są najlepsze w województwie.

Będą stadiony

- Trenerzy i zawodnicy pracują w spartańskich warunkach - mówi Witold Krzemiński, prezes OZLA z siedzibą w Polkowicach. - Nie mamy bazy. Stadion w Lubinie jest w fatalnym stanie. Dziurawy tartan nie pozwalała nawet na organizowanie zawodów makroregionalnych. Słyszałem, że planowany jest remont. Bardzo dobrze, bo przecież jeszcze niedawno organizowano tutaj mityngi Polskiej Miedzi z udziałem krajowej czołówki. Stadionu lekkoatletycznego doczekają się Polkowice. Na dwóch obiektach na pewno będzie tętniło życie. Nie tylko poprawią się warunki treningowe. Nie będzie problemu ze zorgani-

lat. Myślę, że przed nimi niejedna olimpiada, a przykre doświadczenia z Atlantą zaowocują jeszcze lepszymi wynikami.

W przyszłym roku naszych lekkoatletów czeka Puchar Europy i mistrzostwa świata w Atenach. Wspomnieni liderzy już wypełnili normy kwalifikacyjne. Wystarczy, że utrzymają formę. Poza tym Grzegorz Marciniśzyn i Ireneusz Karasiński nie zamierzają być gorsi od swoich kolegów i także mają szansę na udział w mistrzowskich imprezach.

Od lat działacze i kibice płaczą nad brakiem naszych zawodników - seniorów podczas imprez rangi światowej. Legnickie nie jest potęgą sportową, ponieważ wciąż niewielu decydentów zauważa, że lepiej wychować kilkunastu mistrzów świata w konkurencjach indywidualnych, niż osiągnąć sukcesy w grach zespołowych. Przykład naszych drużyn piłkarskich, które opierają się na zawodnikach kupionych z zewnątrz, jest aż nadto wymowny.

MAREK SZPYRA



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Marta

urodziła się 30.
nr 3 w Głogowie
sportowego Chm
Pierwszym s
stwach Polski w
na mistrzostwa
Międzynarodo
nej w mistrzost
stwach na Słowa
w Armenii.
pierwszymi w hi
Mistrzostwa
Dwa lata temu n
zajęła dopiero 1
kszy, że ich poz
nie bardziej utyt
Spory udział
ojciec - Andrzej
wego. W latach

• Przede wszystkim kcesu na mistrzostwa ry to już twój medal - Zdaje się, że... olimpijskie złoto, wic stwo Europy. Puchar nie liczę, a dyplomów bo nie zmieściłyby s sukces oczywiście ci

• Jak oceniałas na mistrzostwa?

- Nawet nie pod... Liczyłam na miejsce może w pierwszej s bardzo dobrze. Wyg następną zremisowa lowali mi złotego me

• Następne dwi

- Tak, bo pozornie rozproszyła. Po ważne groziło mi wykę. I wtedy, w ostatni swojej przeciwnicze dzięki temu zdobyła

• Mistrzostwo świata szachowej. Nie cie. Jak długo trenu

- Od drugiej klai prawie 10 lat. Wcześni taty.

• Tato był też tw

- I to dobrym. Kie już druga w nieoficj Potem przejeł mi ostatnio Włodzimier dość rzadko, ale jak spotykamy, trenujemy

• Jak trenowała

- Głównie na tur trwają kilkanaście go psychiczny. Poza tym bo mnie zwyczajnie W dzień po powr do Niemiec, gdyż o lidze. Poem do Wis Gala Galdona.

Zielińska

1.1978 r. Jest uczennicą IV klasy Liceum Ogólnokształcącego Sportowo gra w szachy od 1987 roku. Jest zawodniczką klubu Głogów.

Sukcesem Marty było drugie miejsce w nieoficjalnych mistrzostwach w 1988 roku. Bardzo ceni sobie także III miejsce w Polsce w grze błyskawicznej, które zdobyła w wieku 14 lat.

W sukcesy głogowska zawodniczka zaczęła osiągać od wygranych w Europie '95 w Żaganiu. Rok później w europejskich mistrzostwach zajęła II miejsce. W tym roku wygrała 32. Olimpiadę Szachową. Medale Marty Zielińskiej z mistrzostw świata i Europy są czołową polską szachów.

W Głogowie były trzecimi mistrzostwami świata Marty.

Węgry była szósta w kategorii do lat 16. Rok temu w Brazylii, lokatę. Sukces na tegorocznych mistrzostwach jest tym więcej jest oceniany bardzo wysoko. Marta musiała pokonać znaczących przeciwników, w tym arcymistrzynię.

W sukcesach polskiej zawodniczki ma jej rodzina, a szczególnie ojciec - również szachista i działacz Polskiego Związku Szachowego. Odnosił sukcesy w tej dziedzinie sportu.



Fot. MARGARZATA PAWLAK

W szachach zaczynają wygrywać normalni

Im gratuluję ogromnego sukcesu na światowej scenie. Ktoś

z nas. Mam już na koncie mistrzostwo Europy, mistrzostwo świata, zdobytych na turniejach już nawet nie przywożę do domu, tylko w moim pokoju. Ten ostatni sukces mnie najbardziej cieszy.

Wojciech szanse przed wyjazdem

przewalałam, że będę najlepsza. W pierwszej dekadzie, no, zwyciężyłam. Na początku szło mi bardzo dobrze, pierwszy siedem partii, potem już wszyscy gratulowali.

partie jednak przegrałaś.

Na pewno wygrałaś zupełnie drugą przegraną partię po podjęciu poza medalową trójką pojedyńku, zaproponowałam remis. Gruzinka zgodziła się i wygrała mistrzostwo.

Świat, złoty medal na olimpiadzie jak na twoje 18-letnie życie?

W szkole podstawowej, czyli w klasie z bratem podglądaliśmy grę

moim pierwszym trenerem.

Wtedy miałam dziewięć lat, byłam najmłodszą uczestniczką mistrzostw Polski. Moimi trenerami: Janusz Żyła i Andrzej Szmidt. Widuję się z nimi bardzo rzadko. Kiedy się spotykamy, to na krótko. Kiedyś nawet po 10 godzin.

do mistrzostw i olimpiady?

W turniejach. Gra i jej analizowanie. To jest ogromny wysiłek. Ostatnio nie trenuję w domu, tylko w hotelu.

Wielkość z olimpiady wyjechałam niedawno gram w tamtejszej szachówce i na mistrzostwa świata w

Z MARTĄ ZIELIŃSKĄ, głogowianką, zwyciężczynią tegorocznych szachowych mistrzostw świata do lat 18, złotą medalistką 32. Olimpiady Szachowej w Erewanie, rozmawia Alicja Bogiel.

● To kiedy znajdujesz czas na szkołę? W maju zdajesz przecież maturę.

- Obiecałam sobie, że zaraz po mistrzostwach świata biorę się ostro za naukę. Na razie byłam w szkole tylko dwa razy. Mam indywidualny tok nauki i nauczyciele jakoś tolerują moje nieobecności. Kibicuję mi i oni, i koledzy, i koleżanki z klasy. Prawdę mówiąc, to chciałabym w końcu pojechać trochę do szkoły, tym bardziej że zależy mi na maturze i studiach.

● Myślisz o jakichś konkretnych studiach? Matematyka, informatyka?

- W żadnym wypadku. Wybieram się na historię lub psychologię. Są to przedmioty, w których się czuję dobrze. A poza tym wybierając się na któryś z nich, będę mogła większość zajęć zaliczyć indywidualnie.

● A propos indywidualnie. Czy uważasz się za indywidualistkę? Zdaje się, że większość szachistów, to zamknięci w sobie indywidualiści.

- Część szachistów to rzeczywiście indywidualiści aż do nienormalności. Ci jednak zaczynają przegrywać. Nie wytrzymują napięcia psychicznego i pękają. Płaczą na turniejach, rzucają figurami po przegranej. Teraz zaczynają odnosić sukcesy normalni, często wręcz wyluzowani gracze. Taki np. Bułgar Wasilij Topaloff. Osiąga ogromne sukcesy, a jest szalenie dowcipny. Kiedyś umówił się telefonicznie na randkę z jedną z wielbicielki, która miała mieć jako znak rozpoznawczy czerwoną bluzkę. O umówionej godzinie wszedł do restauracji i zobaczył kilka dziewczyn w czerwonych bluzkach i zabrał wszystkie na lody. Nawet jakąś pięcioletnią dziewczynkę.

● A jak z randkami u ciebie?

- Oczywiście umawiam się z chłopakami. Ostatnio głównie z jednym. Jest Niemcem, poznaliśmy się na jednym z turniejów. Jest również szachistą. Szachyści często znajdują sympatie w swoim gronie.

Może to jest również zasługa bardzo dobrej atmosfery w naszym środowisku. Nie ma między nami zazdrości. Często znajdujemy sobie przyjaciół wśród szachistów.

● Co nie przeszkadza potem w ostrej rywalizacji?

- Czasami przeszkadza, bo o wygranej decyduje, oprócz umiejętności, również odpowiednie nastawienie do przeciwnika. Niektóre z dziewcząt można pokonać jeszcze przed partią. Daje się takiej do zrozumienia, że nie ma szans i ona faktycznie przegrywa, mimo że jest w życiowej formie. Ja jestem raczej odporna na sytuacje stresowe, o czym można było się przekonać np. na olimpiadzie. W tym czasie w Erewanie były zamieszki po wyborach prezydenckich. Hotelu pilnowała policja, słychać było odgłosy walki na ulicach, nawet wystrzały czołgów. Poza tym warunki zakwaterowania i pożywienie w Armenii były fatalne.

● A jak oceniasz przygotowanie Hiszpanów do mistrzostw świata?

- Bardzo pozytywnie. Warunki w hotelu były wspaniałe. Jedzenie było smaczne. No i plaża za oknem! Hiszpanie zamówili nawet słoneczną pogodę.

● Opalenizna przyda ci się do występów telewizyjnych i zdjęć w prasie. A tak poważnie, jak to jest być sławną?

- Chyba na razie sławna jeszcze nie jestem. Dopiero po wygranej na mistrzostwach świata zaczęto pisać o sukcesach moich i naszej reprezentacji w ogólnokrajowej prasie. Wcześniej pomijano sukcesy

polish szachistów, a rozpisywano się o niedociąganiach działaczy Polskiego Związku Szachowego. Po olimpiadzie o moim złotym medalu napisali w "Gazecie Wyborczej": "mały złoty medal". Co dziwne wszystkie główne gazety pisały w takim tonie. Potem okazało się, że do wszystkich o szachach pisze ten sam pan.

● Te krytyczne publikacje, jak widać, nie zaszkodziły ci jednak.

- Ja się krytyki nie boję. Sama wiem, że jeszcze dużo przede mną pracy, jeżeli chcę dojść do czegoś wśród seniorek. I zdaję sobie sprawę, że mam małe szanse na takie sukcesy w następnej grupie wiekowej, do której przechodzę w przyszłym roku. Poza tym czeka mnie jeszcze zdobycie norm arcymistrzowskich.

● No właśnie, kiedy zostaniesz jedną z niewielu polskich arcymistrzyń?

- Wychodzę z założenia, że wszystko w swoim czasie. Nie chcę być arcymistrzynią na siłę. Jeżeli będę w dobrej formie, wypracuję normę w kilku kolejnych turniejach.

● Wobec tego życzyć dobrej formy, bo kolejne rozgrywki już niedługo.

- Za miesiąc jadę z drużyną Chrobrego Głogów do Augustowa grać w I lidze seniorów. Po niej zaplanowałam sobie przerwę aż do kolejnych mistrzostw świata, które w przyszłym roku odbędą się w szczęśliwym dla mnie Żaganiu. Ale życzenia przydadzą się, zachowam je do najważniejszej teraz dla mnie rozgrywki - matury.

A tata powiedział...

- Zawsze wierzyłem w umiejętności mojej córki. Niektórzy twierdzili, że jestem niepoprawnym optymistą - skomentował sukcesy Marty jej ojciec. - Wiedziałem jednak, że do sukcesu trzeba dojrzeć, nie wystarczy talent. Wielu graczy osiąga sukcesy w bardzo młodym wieku, ale potem niedojrzałość psychiczna przeszkadza im w rozwijaniu talentu. Moja córka przełamała pewną barierę psychiczną, co zaowocowało tegorocznymi sukcesami. Duży jest w tym udział również pracy, treningów. Ale nie byłoby tych złotych medali, gdyby nie indywidualne podejście do Marty. Branie pod uwagę przy przygotowaniu do zawodów jej usposobienia i temperamentu. Dzięki temu szachy są dla Marty radością, a nie katorżniczą pracą.



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE BUD-TECH

MATERIAŁY BUDOWLANE

59-225 CHOJNÓW
ul. Lubińska 1
tel./fax (076) 186-930

59-220 LEGNICA
pl. Komuny Paryskiej 2
tel./fax (076) 229-13

59-220 LEGNICA
ul. Orzeszkowej 10
SKLEP

oferuje:

- ✓ okna i drzwi "STOLBUD-GORZÓW" w cenach producenta!
- ✓ okna i drzwi plastikowe "STOLBUD-WARSZAWA" w cenach producenta!
- ✓ rury czarne i ocynkowane atrakcyjne ceny
- ✓ cegłę klinkierową i licową firmy BORAL-POLSKA w cenie producenta!
- ✓ glazurę i płytki podłogowe "gress" krajowe i z importu bogaty wybór
- ✓ drzwi klepkowe, kasetonowe i tłoczone
- ✓ płyty kartonowo-gipsowe w różnych rodzajach
- ✓ sufity podwieszane
- ✓ pokrycia dachowe, gonty, dachówka, blachy

ponadto:

- szeroki asortyment materiałów budowlanych i instalacyjnych
- bogaty wybór urządzeń sanitarnych i do wykańczania mieszkań

możliwe:

- negocjacje cen przy dużych zakupach
- upusty
- kompletowanie dostaw wg życzenia zamawiającego
- własny transport
- zakup na raty bez żyrantów do 10 tys. PLN

Zapraszamy do naszych placówek

RATY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno- Usługowe

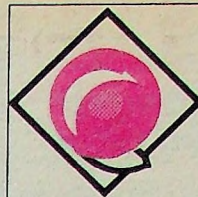
59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 243
tel. 297-05 lub 54-60-55
(naprzeciwko Centrostalu)

oferuje w sprzedaży
hurtowej i detalicznej:

- instalacje miedziane (rury, kształtki)
- grzejniki c.o.
- kotły gazowe - Saunier Duval, Świebodzickie, STRĄ-GAZ, węglowe, elektryczne
- zawory
- detektory gazu (z zaworem odcinającym)
- montaż instalacji c.o. w miedzi

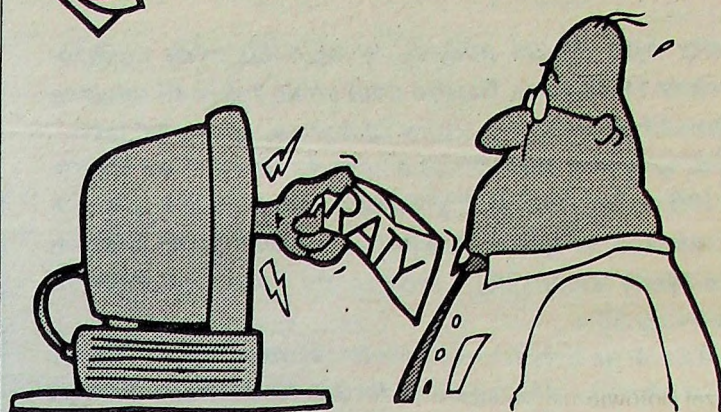
Prowadzimy
sprzedaż ratalną.

209P



PPHU "CEZAR" S.C.

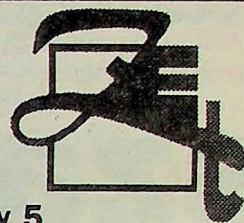
Legnica, Witkiewicza 4 a
tel. 553121, fax 553596



**KOMPUTERY
AKCESORIA
RATY, LEASING**

30vgaM

PŁYTKI CERAMICZNE



P.H. "ZET", Legnica, ul. Wandy 5
tel./fax 546-000

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8-17
w soboty 9-13

11145-g

"ERGOBUD"

59-220 Legnica, Marsa 1A (pawilon "Dzidek")
tel. (076) 63-100 tel./fax (076) 562-775

Autoryzowany przedstawiciel
Światowego Lidera
Technik Grzewczych firmy
"BUDERUS"

oferuje sprzedaż oraz montaż:

- pieców c.o.
- grzejników
- zaworów
- miedzi
- instalacji c.o., c.w., z.w.

10666g

CEMAT

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe Sp. z o.o.

59-320 Polkowice, Szyb R-VI, ul. Dąbrowskiego 2
tel. 47-90-75, tel./fax 47-42-68

DYSTRYBUTOR RUR POLIETYLENOWYCH

oferuje w cenach producenta:

- rury do gazu ziemnego
- rury do wody pitnej, zimnej i ciepłej, c.o.
- rury do kanalizacji
- rury osłonowe do kabli energetycznych, telekomunikacyjnych i światłowodów
- rury do nawadniania
- rury przemysłowe

zakres średnic: fi 16 - fi 710 mm

zakres ciśnień roboczych: PN 2,5, PN 16

- armaturę i oprzyrządowanie do budowy instalacji rurowych z tworzyw sztucznych:
 - kształtki do połączeń zgrzewczych (doczołowe i elektrooporowe)
 - zawory i zasuwki
 - kształtki do połączeń zaciskowych
 - zgrzewarki i narzędzia

Posiadamy w ciągłej sprzedaży:

- wyroby hutnicze w pełnym zakresie
- materiały budowlane

Czynne codziennie w godz. 7-15, w soboty w godz. 7-13

180/L/98

MAG-AS

Legnica, ul. Chojnowska 109, tel. 50-13-62
Jawor, ul. Kuziennicza 5, tel. 70-42-90

oferujemy

- MATERIAŁY BUDOWLANE:
 - cement, gips, wapno, płyty gipsowe
- STOLARKĘ BUDOWLANĄ:
 - okna, drzwi
- ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ:
 - płytki ścienne, podłogowe, wykładziny PCV, karnisze, lustra, kasetony styropianowe
- NARZĘDZIA:
 - hydrauliczne, stolarskie, ślusarskie, murarskie, różne
- ARTYKUŁY SANITARNE

- Sprzedaż ratalna bez żyrantów
- Sprzedaż hurtowa i detaliczna
- Rabaty przy dużych zakupach

1740P



Bezustanne dążenie do perfekcji

KONTYNGENT '97

W rozliczeniu przyjmujemy
Twój używany samochód

**3 lata
gwarancji***

Jedyny dealer we Wrocławiu



od **59.900 zł**

od **41.900 zł**

gotówka, raty, leasing
Obowiązuje cena z dnia odbioru samochodu
* dodatkowa opcja

© ASTRA



CM firma z gwarancją!
POLMOZBYT
Rok założenia 1974
WROCLAW

Na miejscu REJESTRACJA POJAZDÓW

WROCLAW, ul. Karkonoska 45,
Salon: tel./fax (071) 67 03 51; 68 11 01 w. 242
Serwis: tel. (071) 67 02 47; 68 11 01 w. 271

"SINPLAST"

Sinplast

**NAJWIĘKSZY PRODUCENT
OPAKOWAŃ Z FOLII**

polecamy:

- wyroby z folii HDPE, LDPE, LLDPE, PP
- nadruki na ww. typach folii
- opakowania do gastronomii
- art. gospodarstwa domowego

NOWOŚĆ

KUBEK DO PIWA - cena promocyjna

ZAPRASZAMY

Biuro Handlowe - Hurtownia Opakowa "ARWIS"
Legnica, ul. Jaworzyńska 58
tel./fax (076) 52-32-25 w godz. 9-16

548k

Remis w Lubinie

W Lubinie sędzono, że piłkarze Zagłębia pod wodzą Adama Topolskiego, nowego trenera, rozpoczną marsz w górę tabeli. Przed tygodniem z Lechem zdobyli komplet punktów.

Wisła Kraków przyjechała do Lubina osłabiona brakiem piłkarzy formacji ofensywnych, w tym byłego piłkarza Zagłębia, Janusza Świerada. Od początku goście grali tylko jednym napastnikiem i sześcioma piłkarzami w drugiej linii. Takie ustawienie zespołu Wisły uniemożliwiało lubinianom przeprowadzenie składowej akcji ofensywnej. Zawodnicy Zagłębia preferowali chaotyczne, indywidualne pojedynki, nie stwarzające poważnego zagrożenia bramki Sarnata. W pierwszej połowie najczęściej strzelał obrońca Kałużny, lecz krakowski bramkarz nie dał się zaskoczyć. Wisła do przerwy oddała tylko dwa celne strzały na bramkę Dreszera.

W drugiej połowie Lizak chciał przelobować bramkarza, przelobował... bramkę. W ostatnich minutach Dreszer zdołał obronić groźne strzały Patera i Surmy.

W Zagłębiu po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją wystąpił Dariusz Dziarmaga.

Zagłębie Lubin - Wisła Kraków 0:0

Zagłębie: Dreszer - Bubnowicz, Nalepka, Kałużny - Górski, Krzyżanowski, Piotrowski (46. Przerywacz), Jasiński (59. Lizak), Jaskot (75. Dziarmaga) - Czajkowski, Grzybowski. **Trener:** Adam Topolski.

Wisła: Sarnat - Łętocha, Zając, Pasioneł - Pater, Matyja, Dąbrowski (71. Weiner), Marzec (78. Surma), Kulawik, Giszka - Murdza (88. Dzierżanowski). **Trener:** Henryk Apostel.

ADAM TOPOLSKI: - *Jestem za krótko w Lubinie, aby nastąpiły już jakieś zmiany. Musimy się wzajemnie poznać, a temu sprzyjać wspólne wyjazdy przedmeczowe.*

HENRYK APOSTEL: - *Mecz zakończył się zasłużonym remisem. Zagłębie do przerwy było groźne, lecz w końcowych minutach spotkania my także mogliśmy zdobyć gola. Gdyby Pater nie strzelił wprost w Dreszera, była szansa na wygranie meczu.*

Następne spotkanie na własnym stadionie Zagłębie rozegra 24 listopada ze Śląskiem Wrocław.

(nim)

...i w Koninie

W przedostatnim meczu rundy jesiennej piłkarze Miedzi bezbramkowo zremisowali w Koninie z Aluminium i zajmują bezpieczne miejsce w środku tabeli.

Do Miedzi po wyleczeniu kontuzji powrócili Mateusz Bartzak i Jarosław Pokora. Nadal, ze względu na dolegliwości zdrowotne, nie grają Cymbała, Wojtkowski i Sychała. Aluminium także grało osłabione brakiem kontuzjowanego Zenona Burzawy.

MARIAN PUTYRA, trener Miedzi: - *W ostatnim spotkaniu wyjazdowym rundy jesiennej zamierzaliśmy wywalczyć przynajmniej jeden punkt i się udało. Mecz był wyrównany, lecz groźniejsze akcje przeprowadził mój zespół. Na-*

stawiliśmy się na kontry, po których najpierw słupki, a potem poprzeczka uratowały gospodarzy przed utratą bramki. Graliśmy bardzo rozsądnie, szanując piłkę i nie pozwalając szarpiącym się gospodarzom na zagrożenie naszej bramki. Wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn.

Miedź grała w ustawieniu: Kikowski - Trojnowski, Pacek, Kisiel - Bartzak, Klimko, Łacina (79. Pokora), Roztocki, Ptak - Wójcik, Kłosiński.

Ostatni mecz rundy jesiennej Miedź rozegra awansem 9 listopada. Legniczanie podejmować będą Szombierki Bytom. Początek spotkania o godz. 13.

(nim)

Chrobry "trzyma normę"

Tylko największy i zarazem niepoprawny optymiści liczyli na korzystny wynik Chrobrego w pojedynku z Pogonią w Szczecinie. Ocena sił wskazywała, że pojedynek outside-ra tabeli z kandydatem do awansu zakończy się wysoką wygraną gospodarzy. Tak się jednak nie stało.

Chrobry, przegrywający mecz za meczem, w Szczecinie był równorzędnym partnerem zespołu posiadającego w składzie piłkarzy z dużym I-ligowym doświadczeniem (Majdan, Kujawa, Mandrysz, Moskałewicz).

W pierwszej połowie lekką przewagę miała Pogoń. Po przerwie ostro zaatakowała, lecz grała nieporadnie pod glogowską bramką. Jednak w 61. minucie Mandrysz po rajdzie przez pół boiska zdobył jedyne gola meczu. Minutę przed końcem spotkania Jakolcewicz z odległości 4 metrów posłał piłkę obok bramki Pogoni. Punkty zostały w Szczecinie, pomimo że gościom należał się remis.

Pogoń: Majdan - Golaszewski, Kujawa, Miązek - Niciński, Kuras, Mandrysz, Piotrowski (46. Drumlak), Pokładowski - Moskałewicz, Palasz (59. Kulbacki).

Chrobry: Banaszyński - Dutkiewicz, Jakolcewicz, Umiński, Zagacki - Przybyłowski, Heintze (81. Adamowski), Sokołowski, Kucharski (88. Gmerek) - Woźniak, Helwig.

(nim)

Gorączka w hali

Cuprum Polkowice w kolejnym meczu pierwszej ligi halowej piłki nożnej zremisowało z Opalem Gniezno... 12:12. Wynik prawie jak w piłce ręcznej. Zremisował również Cynk Mal Legnica; w Jaworznie w hali Mistread było 5:5. Teraz w halówce przerwa do 16 listopada, kiedy to w Legnicy odbędzie się interesujące spotkanie Cynk Mal - Cuprum. Faworytami są polkowiczanie, ale w Cynk Mału wystąpią już gracze Miedzi, między innymi Andrzej Kisiel i Adam Łazarz.

Tabela po 5 kolejkach:

1. Lipnik	12	29:24
2. Nova	10	28:15
3. Opal	10	27:32
4. Jar	9	25:24
5. CUPRUM	8	29:24
6. CYNK MAL	7	24:22
7. Mar Ho	7	22:22
8. Goldenmajer	7	20:30
9. Rancho	6	21:21
10. Irex	1	20:29
12. Energetyk	1	17:27

W sobotę, 9 bm. w hali przy ul. Sejmowej zainauguruje rozgrywki legnicka liga halowa. Do rozgrywek zgłosiło się 14 drużyn. Po raz pierwszy o punkty będą rywalizować dziennikarze tworzący zespół Gaja Pol-Impex. W pierwszej rundzie I ligi zagrają: Juve - Jal (o 14.50), AML - Wodociągi (o 16.30), Madex - Iskra Kochlice (o 18.10). Pauzuje Vega Złotoryja. W II lidze: Gaja Pol-Impex - Cicha Woda (o 14), Cambras - Junior "5" (o 15.40), Telkom - Pikador (o 17.20). Pauzuje Imex Złotoryja. Faworytami rozgrywek są drużyny Juve, JAL, i AML.

(czp)

Tradycyjnie pod koniec każdego roku redakcja "Konkretów" zaprasza do wzięcia udziału w plebiscycie sportowym. Patronat nad nim objął wojewoda legnicki, Ryszard Maraszek.

Dzisiaj zamieszczamy kolejne propozycje dziennikarzy i działaczy sportowych z naszego regionu. Czekamy także na sugestie i uwagi Czytelników.

Zapraszamy do zabawy.

XXIV Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Województwa Legnickiego

Dzisiaj typują

Zbigniew Jakubowski ("Słowo Polskie")

Trenerzy: 1. Marian Putyra (Miedź Legnica), 2. Stanisław Kumik (Chrobry Głogów/Górniki Polkowice), 3. Roman Jezierski (Zagłębie Lubin), 4. Bogdan Pieluch (AZS College Legnica), 5. Ludwik Malec (Lew Legnica).

Grzegorz Szczepaniak (Radio "Legnica")

Sportowcy: 1. Katarzyna Żołędziowska (KKSW Lubin, taekwon-do), 2. Marta Zielińska (Chrobry Głogów, szachy), 3. Renata Żukiel (Zagłębie Lubin, piłka ręczna), 4. Świętłana Straszko (Zagłębie Lubin, piłka ręczna), 5. Radosław Kałużny (Zagłębie Lubin, piłka nożna), 6. Artur Nagórny (Strzelec Legnica, łucznictwo), 7. Rajmund Kółko (Górniki Polkowice, lekkoatletyka), 8. Mirosław Dreszer (Zagłębie Lubin, piłka nożna), 9. Bogusław Bargiel (Lew Legnica, koszykówka), 10. Eugeniusz Ptak (Miedź Legnica, piłka nożna).

Trenerzy: 1. Waldemar Dolecki (KKSW Lubin, sporty walki), 2. Roman Jezierski (Zagłębie Lubin, piłka ręczna), 3. Zygmunt Woźniczka (SPR/Miedź Legnica, piłka ręczna), 4. Krzysztof Olszyński/Dariusz Fitas (Orzeł Polkowice, koszykówka), 5. Jerzy Górski (CSTG Głogów, duathlon).

Wojewódzkie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej:

Sportowcy: 1. Ewa Mościszko (KKSW Lubin, taekwon-do), 2. Artur Nagórny (Strzelec Legnica, łucznictwo), 3. Marta Zielińska (Chrobry Głogów, szachy), 4. Sławomir Śledź (TKKF Śródmieście Legnica, trójboj siłowy), 5. Tomasz Wilkosz (Złotoryja/Polonia Świdnica, akrobatyka sportowa), 6. Tomasz Jach (Złotoryja/Polonia Świdnica, akrobatyka sportowa), 7. Grzegorz Roś (Złotoryja/Polonia Świdnica, akrobatyka sportowa), 8. Paweł Horbacz (Złotoryja/Polonia Świdnica, akrobatyka sportowa), 9. Agnieszka Łukasiewicz (TKKF Śródmieście Legnica, kulturystyka), 10. Jacek Napora (Cuprum Lubin, łyżwiarstwo).

Trenerzy: 1. Waldemar Dolecki (KKSW Lubin, sporty walki), 2. Marian Węgrzynowski (Cuprum Lubin, łyżwiarstwo), 3. Józef Baściuk (Strzelec Legnica, łucznictwo), 4. Leszek Antonowicz (Złotoryja/Polonia Świdnica, akrobatyka sportowa), 5. Wojciech Świecik (Złotoryja/Polonia Świdnica, akrobatyka sportowa).

Legnicki Klub Karate Kyokushin

Sportowcy: 1. Aleksander Krzywicki (wicemistrz Polski karate seniorów), 2. Wioletta Zielona (wicemistrz Polski karate kadetów).

Trenerzy: Andrzej Kaczkowski.

ZANIM WYPEŁNISZ, PRZECZYTAJ!

Regulamin plebiscytu

■ **Kupony należy przesyłać do 4 stycznia 1997 roku (decyduje data stempla pocztowego).**

■ **Głosować można tylko na oryginalnych kuponach zamieszczanych w "Konkretach". Kuponu kserowane itp. nie będą brane pod uwagę.**

■ **Każdy kupon, aby był ważny, musi zawierać pełną listę - 10 sportowców i 5 trenerów.**

■ **Głosować można na każdego uznanego przez Czytelnika sportowca i trenera.**

■ **Wyniki plebiscytu ogłosimy w "Konkretach" 16 stycznia 1997 roku.**

Kupon plebiscytu sportowego 1996

Sportowcy:

1. - 10 pkt.
2. - 9 pkt.
3. - 8 pkt.
4. - 7 pkt.
5. - 6 pkt.
6. - 5 pkt.
7. - 4 pkt.
8. - 3 pkt.
9. - 2 pkt.
10. - 1 pkt

Trenerzy:

1. - 5 pkt.
2. - 4 pkt.
3. - 3 pkt.
4. - 2 pkt.
5. - 1 pkt

Nadawca:

.....
.....
.....

Sobotni mecz Mirexu Prochowice z Iskrą Kochlice rozpoczął się niemrawo. Obie drużyny grały chaotycznie i nieskutecznie. Dopiero po przerwie posypały się bramki. W 53. minucie, po faulu na polu karnym, sędzia podyktował rzut karny dla Mirexu. Skutecznym egzekutorem był Paweł Skoczylas. Już



Ambicje na trzecią ligę

dwie minuty później prochowiczanie prowadzili dwa do zera, po strzale głową Sławomira Kulyka. Po tych bramkach mecz nabrał zupełnie innego charakteru. Zawodnicy Mirexu przejęli inicjatywę i nie oddali jej do końca spotkania. Potwierdził to cztery minuty przed ostatnim gwizdkiem Jarosław Pedryk, strzelając trzeciego gola.

Mimo wysokiego wyniku mecz nie zachwycał. Około 300 widzów obserwowało pojedynek na średnim poziomie. Zawodnicy obu drużyn grali dość ostro, o czym świadczą mogą żółte kartki, których sędzia pokazał aż pięć. W drużynie z Prochowic otrzymali je: Paweł Skoczylas, Waldemar Kozidruk i Marek Szpularz, a w zespole z Kochlic: Ryszard Dorosz i Armand Kozdroń.

Zespoły wstąpiły w składach:

Mirex Prochowice: Jarosław Mordal, Zbigniew Antosiewicz, Marek Szpularz, Grzegorz Degudaj, Waldemar Kozidruk, Grzegorz Nowak, Sławomir Kulyk, Leszek Wojciechowski, Paweł Skoczylas, Mariusz Rybiński, Robert Bzdyk, Bartłomiej Bajdowski, Jarosław

Pedryk, Arkadiusz Medyk, Daniel Sychowicz i Michał Małek. **Trener:** Władysław Moroch.

Iskra Kochlice: Robert Godek, Artur Mikulski, Jacek Baran, Paweł Langier, Ryszard Dorosz, Janusz Morawiecki, Stanisław Kwiatkowski, Dominik Cawrysz, Armand Kozdroń, Robert Piaszczyk, Dariusz Różycki, Władysław Motyka, Dariusz Skwarek, Andrzej Dygudaj, Henryk Giedroń, Krzysztof Pękała i Jerzy Hojka. **Trener:** Stanisław Kwiatkowski.

W tym roku prochowicki klub piłkarski obchodzi pięćdziesięciolecie. Pierwszy zespół powstał tu już w 1946 roku. Jak mówią działacze i zawodnicy, jubileusz chcieliby uczcić wejściem Mirexu do trzeciej ligi. W jesiennej rundzie drużyna zajmuje trzecie miejsce. Do zakończenia rozgrywek pozostał tylko jeden mecz na wyjeździe - ze Stalą Chocianów. Przed tym spotkaniem wszyscy są optymistami. Dobrą formę prochowickich zawodników zdają się potwierdzać ostatnie rezultaty. Z GKS Raciborowice Mirex wygrał 3:1, a z Victorią Szczaniec 1:0. Dobry wynik z Iskrą Kochlice zdaje się urealniać te ambicje.

(M)



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Klasa "0" seniorów

Orkan Szczedrzykowice - Orlik Okmiany 2:2 (1:1), Nysa Wiadrów - GKS Warta Bolesławiecka 1:2 (1:0), Mieszko Ruszowice - Sparta Rudna 0:4 (0:3), Zryw Kotla - Odra Ścinawa 3:0 (1:0), GKS Męcinka - Iskra Księginice 2:1 (0:1), Zamek Przemków - Cicha Woda Tyniec Legnicki 5:3 (2:2), Konfeks Legnica - Zagłębie II Lubin 2:2 (1:1), Sparta Przedmoście - Górnik Złotoryja 2:2 (1:2).

1. Zagłębie II Lubin	14	36	71:12
2. Zamek Przemków	14	30	31:18
3. Sparta Przedmoście	14	29	33:21
4. Zryw Kotla	14	28	34:20
5. Konfeks Legnica	14	26	41:22
6. Sparta Rudna	14	25	33:19
7. Górnik Złotoryja	15	25	33:26
8. GKS Męcinka	14	22	25:20
9. Odra Ścinawa	14	22	24:31
10. Cicha Woda Tyniec Legnicki	14	20	34:32
11. Iskra Księginice	14	17	29:36
12. Mieszko Ruszowice	14	16	28:35
13. GKS Warta Bolesławiecka	14	13	28:36
14. Płomień Radwanice	14	12	23:36
15. Orkan Szczedrzykowice	15	12	26:48
16. Nysa Wiadrów	14	4	10:43
17. Orlik Okmiany	14	4	17:65

Klasa "0" juniorów

1. Płomień Radwanice	6	18	34:5
2. Mieszko Ruszowice	5	12	25:10
3. GKS Męcinka	7	10	21:24
4. LZS Warta Bolesławiecka	6	9	16:14
5. Iskra Księginice	7	9	21:22
6. Cicha Woda Tyniec Legnicki	7	5	9:31
7. Nysa Wiadrów	5	4	8:12
8. Orlik Okmiany	5	3	5:21

Klasa "A" seniorów grupa I

Park Targoszyn - Rodło Granowice 1:2 (0:1), LZS Tomaszów Bolesławiecki - Unia Mściwojów 2:3 (1:1), Czarni Golanka Dolna - LZS Wilki Różana 5:4 (2:2), Zjednoczeni Snowidza - Kolejark Miłkowice 2:4 (2:1), Gryf Olimpia Krotoszyce - Victoria Twardocice 1:1 (1:0), Czarni Rokitki - Rataj Paszowice 1:1 (0:1), Bieniowiczanka Bieniowice - Orzeł Zagrodno 3:4 (3:1). Weryfikacja WGiD OZPN: Park Targoszyn - LZS Wilki Różana 0:3 vo.

Po 11. kolejce

1. Orzeł Zagrodno	28	36:21
2. Rataj Paszowice	27	28:10
3. Czarni Rokitki	22	31:21
4. Victoria Twardocice	17	28:22
5. Rodło Granowice	17	29:29
6. Zjednoczeni Snowidza	15	26:26
7. Kolejark Miłkowice	15	24:31
8. Bieniowiczanka Bieniowice	14	36:30
9. Czarni Golanka Dolna	12	20:32
10. Park Targoszyn	11	29:28
11. Unia Mściwojów	11	19:21
12. Gryf Olimpia Krotoszyce	11	12:24
13. LZS Wilki Różana	8	20:37
14. LZS Tomaszów Bolesławiecki	7	19:25

Klasa "A" seniorów grupa II

SCS Amico Lubin - Górnik II Polkowice 3:6 (2:5), Orzeł Czarna - Transportowiec Kłopotów 2:2 (1:1), Sokół Jerzmanowa - Unia Miłoradzice 2:3 (0:1), Polonia Krzeczyn Wielki - Błysk Studzionki 4:3 (1:2), Iskra Droglowice - Odra Grodziec Mały 1:2 (1:1), Sparta Grębocice - Odra Chobienia 6:0 (3:0), LZS Ostaszów - Victoria Rzeszotary 7:1 (2:1). Weryfikacja WGiD OZPN: Odra Chobienia - Sokół Jerzmanowa 0:3 vo.

Po 11. kolejce

1. Iskra Droglowice	26	41:12
2. Polonia Krzeczyn Wielki	26	35:19
3. Orzeł Czarna	20	36:27
4. Sparta Grębocice	20	25:18
5. Odra Grodziec Mały	20	22:17
6. LZS Ostaszów	18	38:30
7. Sokół Jerzmanowa	17	21:15
8. Górnik II Polkowice	16	28:31
9. Unia Miłoradzice	14	27:35
10. Błysk Studzionki	12	26:29
11. SCS Amico Lubin	11	24:33
12. Transportowiec Kłopotów	9	24:32
13. Odra Chobienia	6	18:44
14. Victoria Rzeszotary	4	15:38

Klasa "B" grupa I

LZS Biała - Olimpia Olszanica 3:3 (2:3), Huragan Proboszczów - Orzeł Wojcieszyn 4:1 (1:1), LZS Pielgrzymka - LZS Jerzmanowice 3:1 (1:1), LZS Jerzmanice Zdrój - LZS Czaple 1:0 (0:0), Start Osetnica - Płomień Michów 3:0 (2:0), Wilkowianka Wilków - GKS Iwiny 5:1 (1:0), LZS Lubiatowianka - Skora Jadwisin 0:8 (0:6).

Po 11. kolejce

1. Start Osetnica	26	50:11
2. GKS Iwiny	26	33:14
3. Wilkowianka Wilków	25	49:15
4. LZS Jerzmanowice	21	34:21
5. Skora Jadwisin	20	47:18
6. LZS Pielgrzymka	20	29:22
7. LZS Jerzmanice Zdrój	17	27:21
8. Huragan Proboszczów	15	27:31
9. LZS Biała	14	20:22
10. Olimpia Olszanica	14	22:34
11. LZS Czaple	11	17:26
12. Płomień Michów	7	12:29
13. Orzeł Wojcieszyn	5	13:59
14. LZS Lubiatowianka	0	7:64

Klasa "B" grupa II

Orzeł Mikołajowice - Cukrownik Jawor 1:6 (0:4), Chelmy Piotrowice - Znicz Gniewomierz 0:3 vo, Derby Kosiska - Plon Komorniki k. Rui 15:0 (12:0), Polboto Grom Udanin - Omega Złotoryja 3:0 (2:0), KP Piekary Lusina - Burza Strzałkowice 10:0 (3:0), Zryw Kłębanowice - Błękitni Koskowice 1:2 (1:1).

1. Cukrownik Jawor	11	33	59:5
2. Błękitni Koskowice	10	25	50:11
3. Polboto Grom Udanin	10	25	38:9
4. KP Piekary Lusina	11	19	34:23
5. Chelmy Piotrowice	10	16	24:15
6. Derby Kosiska	10	14	47:21
7. Orzeł Mikołajowice	11	14	33:23
8. Zryw Kłębanowice	10	14	21:20
9. Błękitni Kościelec	10	12	24:32
10. Znicz Gniewomierz	10	7	16:46
11. Plon Komorniki k. Rui	10	7	13:59
12. Omega Złotoryja	10	6	10:41
13. Burza Strzałkowice	10	0	3:67

Klasa "B" grupa III

Kryształ Chocianowice - LZS Jędrzychówek 4:2 (1:2), Iskra Kęblów - LZS Tymowa 2:6 (1:3), Huzar Raszków - Orzeł Wielowieś 10:1 (1:1), LZS Nowa Wieś Lubńska - Mewa Kunice 0:1 (0:0), Odlewnik Gromadka - LZS Kawice 0:3 (0:2), Burza Górzyn - Iskra II Kochlice 4:1 (2:0), Czarni Dziewień - Krokus Kwiatkowice 3:3 (3:0).

1. Krokus Kwiatkowice	12	29	50:18
2. LZS Kawice	12	29	29:9
3. Mewa Kunice	12	25	39:24
4. Huzar Raszków	12	24	38:21
5. Iskra II Kochlice	12	22	40:21
6. Odlewnik Gromadka	12	21	31:30
7. Czarni Dziewień	12	20	44:29
8. LZS Nowa Wieś Lubńska	12	18	28:25
9. Burza Górzyn	12	17	34:31
10. LZS Tymowa	12	15	37:39
11. Kryształ Chocianowice	13	13	36:34
12. Ajaks Legnica	12	11	20:38
13. Iskra Kęblów	13	9	24:53
14. LZS Jędrzychówek	12	6	18:38
15. Orzeł Wielowieś	12	4	18:76

Klasa "B" grupa IV

Dragon Jaczów - Spółdzielnia Gaworzyce 3:1 (3:0), LZS Grom Zabiele - Błękitni Szymocin 2:12 (1:6), Naprzód Chociemyśl - Drogowice Kłobuczyn 1:5 (1:4), Perla Potoczek - LZS Komorniki k. Polkowice 4:2 (4:1), LZS Piotrowice k. Przemkowa - Relaks Szklary Dolne 0:0, Zawisza Serby - LZS Kozłice 9:4 (3:2), Spółdzielnia Wilków - Brenna Biskupin 7:1 (3:0), Kłos Moskorzyn - Odra Leszówice 0:4 (0:1).

Po 13. kolejce

1. Zawisza Serby	39	71:11
2. Odra Leszówice	30	64:27
3. Relaks Szklary Dolne	24	40:26
4. Perla Potoczek	23	36:25
5. Dragon Jaczów	22	42:31
6. Drogowice Kłobuczyn	22	47:37
7. Błękitni Szymocin	21	42:28
8. Spółdzielnia Wilków	20	54:30
9. Spółdzielnia Gaworzyce	19	38:33
10. Kłos Moskorzyn	18	29:33
11. LZS Piotrowice k. Przemkowa	14	49:33
12. LZS Kozłice	13	33:57
13. Brenna Biskupin	12	31:45
14. LZS Komorniki k. Polkowice	12	27:50
15. Naprzód Chociemyśl	9	21:37
16. LZS Grom Zabiele	1	10:131

Klasa "A" juniorów grupa I

Park Targoszyn - Rodło Granowice 2:4 (2:2), LZS Tomaszów Bolesławiecki - Unia Mściwojów 0:0, Czarni Golanka Dolna - LZS Wilki Różana 5:1 (2:0), Zjednoczeni Snowidza - Kolejkarz Miłkowice 4:0 (1:0), Gryf Olimpia Krotoszyce - Victoria Twardocice 2:1 (1:1), Czarni Rokitki - Rataj Paszowice 1:8 (0:2), Bieniowiczanka Bieniowice - Orzeł Zagrodno 4:3 (3:1).

Po 11. kolejce

1. Zjednoczeni Snowidza	23	49:14
2. Unia Mściwojów	23	27:16
3. LZS Tomaszów Bolesławiecki	22	37:17
4. Orzeł Zagrodno	21	33:21
5. Bieniowiczanka Bieniowice	21	37:32
6. Victoria Twardocice	20	28:20
7. Rodło Granowice	19	29:24
8. Kolejkarz Miłkowice	16	40:29
9. Rataj Paszowice	15	31:25
10. Czarni Golanka Dolna	12	32:39
11. LZS Wilki Różana	12	19:40
12. Gryf Olimpia Krotoszyce	10	17:36
13. Park Targoszyn	7	15:41
14. Czarni Rokitki	4	19:59

Klasa "A" juniorów grupa II

Orzeł Czarna - Transportowiec Kłopotów 3:2 (2:1), Sokół Jerzmanowa - Unia Miłoradzice 3:0 (0:0), Iskra Drogowice - Odra Grodziec Mały 8:1 (5:0), LZS Ostaszów - Victoria Rzeszotary 4:0 (1:0).

1. Sokół Jerzmanowa	8	24	29:2
2. Orzeł Czarna	9	18	24:30
3. LZS Ostaszów	7	16	23:14
4. Odra Chobienia	7	12	23:16
5. Iskra Drogowice	7	10	23:14
6. Transportowiec Kłopotów	8	10	24:21
7. Victoria Rzeszotary	8	10	15:21
8. Błysk Studzionki	8	5	20:32
9. Odra Grodziec Mały	8	5	15:31
10. Unia Miłoradzice	8	3	18:33

Klasa Wojewódzka

trampkarzy starszych, gr.II

Zakończyli rozgrywki trampkarze starsi grupy II. Na finiszu rozgrywek rundy jesiennej sezonu 1996/97 najlepsi okazali się piłkarze Miedzi I Legnica, którzy wygrali wszystkie mecze.

Po 8. kolejce

1. Miedź I Legnica	24	59:2
2. Stal Chocianów	21	52:7
3. Konfeks Legnica	14	29:20
4. Górnik Złotoryja	12	25:36
5. Kuźnia Jawor	9	16:14
6. Chojnowianka Chojnow	8	14:20
7. Iskra Kochlice	6	8:21
8. Zjednoczeni Snowidza	6	7:36
9. Miedź II Legnica	3	12:66

Z parkietów siódemek

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn w eliminacjach MŚ dwukrotnie pokonała na wyjeździe zespół Słowacji i zachowała szansę na awans. Polacy wygrali 28:26 (17:12) i 26:19 (16:10). W obu spotkaniach wystąpił Paweł Orzłowski (SPR Lubin), który w drugim meczu był najlepszym zawodnikiem i rzucił osiem goli.

Szczypiomiści SPR Lubin w ćwierćfinale makroregionalnego Pucharu Polski bez większych problemów wyeliminowali III-ligowy Elmot Świdnica zwyciężając 31:20 (16:7).

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się półfinał makroregionalnego Pucharu Polski. Lubinianie 11 grudnia spotkają się z II-ligowym Chrobrym Głogów. Będzie to pojedynek niedawnych kolegów z tej samej drużyny, gdyż Woźniak, Pułka, Sko-

łodrzy, Baczyński i Bobrek z Chrobrego jeszcze wiosną występowali w SPR.

Z okazji 50-lecia piłki ręcznej na Dolnym Śląsku Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Legnicy organizuje 9 listopada Turniej "Weteranów Parkietów". Udział wezmą zespoły: Bór Oborniki Śląskie, Sokół Żary, Zagłębie Lubin i Miedź Legnica. Turniej rozpocznie się o godz. 14 w hali przy ul. Składowej w Lubinie.

Mecz Zagłębie - Miedź rozegrany zostanie awansem już 7 listopada o godz. 20 w hali przy ul. Składowej w Lubinie.

Liga makroregionalna junierek - trzecia kolejka: Zagłębie Lubin - Żagiew Dzierżoniów 30:15, Jelfa Jelenia Góra - AZS AWF Wrocław 25:15. Pauzował Piast Głogów. Na czele Jelfa i Zagłębie - po sześć punktów.

(nlm)

Co jest grane?

■ PIŁKA NOŻNA

- II liga: Miedź - Szombierki (sobota o 13)
- IV liga (niedziela o 13, w Chojnowie o 14): Iskra - Raciborowice, Chojnowianka - Carina, Kuźnia - Chrobry II, Stal - Mirex
- V liga (niedziela o 13): Zagłębie II - Sparta, Cicha Woda - Konfeks, Iskra - Zamet, Odra - Męcinka, Sparta Rudna - Zryw, Warta - Mieszko, Orlik - Nysa, Płomień - Orkan

■ PIŁKA RĘCZNA

- I liga mężczyzn: SPR Lubin - Olimpia Piekary (sobota o 18, hala II LO)

■ KOSZYKÓWKA

- II liga kobiet: Orzeł Polkowice - Merkury (sobota o 17)

■ SIATKÓWKA

- I liga mężczyzn: College - Gwardia (sobota o 17, niedziela o 10)

■ BADMINTON

- Turniej otwarty (poniedziałek o 10, hala przy ul. Głogowskiej w Legnicy). Zgłoszenia do piątku w OSiR, tel. 299-77

Wydarzenia sportowego weekendu

- SPR sprawdzi beniaminka
- Zagłębie w europejskim pucharze
- Niezwykła Gwardia gościem College'u

W rozgrywkach I i II ligi piłkarskiej dwutygodniowa przerwa na przygotowania reprezentacji kraju i zespołu młodzieżowego do spotkań z Mołdawią (10.11 w Katowicach i Chorzowie).

Na parkiety wracają szczypiomiści ekstraklasy. SPR Lubin podejmuje w sobotę Olimpię Piekary Śl. - beniaminka rozgrywek. Goście, jak to często bywa, płacą frycowe w doborowym towarzystwie ekstraklasy i zdobyli dotychczas tylko dwa punkty. Lubinianie w poprzedniej kolejce sprawili dużą niespodziankę, wygrywając wysoko z Warszawianką na wyjeździe i są faworytem meczu z Olimpią.

Pierwszy mecz w II rundzie Pucharu EHF rozegrają szczypiornistki Zagłębia Lubin. Rozpoczynają na wyjeździe z francuską siódmką Stade Bethunois. Za tydzień rewanż w Lubinie.

Wielkie emocje czekają sympatyków siatkówki w Legnicy. AZS College podejmie wrocławską Gwardię, która dotychczas wygrała wszystkie pojedynki, tracąc tylko jeden set. W Gwardii po powrocie z występów zagranicznych ponownie bryluje Ireneusz Kłos, a szkoli ten zespół Maciej Jarosz. Obaj przed laty zdobyli wicemistrzostwo Europy, a obecnie próbują przywrócić blask wrocławskiej siatkówce i wprowadzić Gwardię do I ligi. Legniczanie czeka ciężkie zadanie i urwanie seta będzie sukcesem.

(nlm)

KONKRETY

sport

Krótko

- Wiesław Haczekiewicz (Victoria Jawor) zajął czwarte miejsce na mistrzostwach Europy juniorów w akrobatyce sportowej w skokach synchronicznych. Elżbieta Wałkowiak (Aurum Złotoryja) i Krystian Kwiatkowski (Victoria) zdobyli tytuły mistrzów Dolnego Śląska w skokach na trampolinie.
- W II lidze koszykówki pań drugie zwycięstwo odniósł Orzeł Polkowice. Po świetnej grze Moskaluk, Jazłowieckiej, Kłosińskiej i Urban polkowiczanki pokonały AZS Koszalin 78:60. Lew Legnica tym razem przegrał z AZS Poznań 78:92.
- W meczu najlepszych drużyn IV ligi piłki nożnej Górnik Polkowice wygrał z Corridą Czerwieńsk 2:1. Inne wyniki: Błękitni Kisielin - Kuźnia Jawor 1:1, Mirex - Iskra 3:0, Chrobry II - Arka 1:2, Orla - Chojnowianka 4:0, Raciborowice - Victoria 7:1, Zjednoczeni - Stal Chocianów 1:4.
- W jesiennej rundzie wojewódzkich igrzysk la szkół średnich zwyciężyli: 100 m - Tomasz Prus (ZS 1 Lubin) i Magdalena Rozłazo (II LO Lubin), pchnięcie kulą - Grzegorz Hejber (TH Głogów) i Joanna Garnys (ZS 2 Lubin), skok w dal - Tomasz Wawrowski (ZS 1 Lubin) i Natalia Krawiec (ZSE Głogów), 400 m - Klaudiusz Kida (TH Głogów) i Małgorzata Karwátka (III LO Głogów), 800 m - Bożena Kopacz (ZS 2 Lubin), 1500 m - Jacek Barbara (ZS 2 Lubin), sztafeta 4x100 - ZS 1 Lubin i II LO Lubin.
- Ewa Mościszko, i Katarzyna Żołędziwska zdobyły tytuły mistrzyń Belgii w taekwon do. Tomasz Pilaż był trzeci. Wszyscy reprezentują KKS Lubin.
- Andrzej Bartosik i Stanisław Cieśla (Hutnik Legnica) zwyciężyli w okręgowym turnieju brydża sportowego. Kolejne miejsca zajęli: Jarosław Kowalik i Roman Wyszowski (Azyl Jawor/Jaworski KB) oraz Grzegorz Czapulak i Marek Michalski (Kopernik Legnica). W lidze okręgowej prowadzi Milton Głogów przed MDK Chojnow, JKB Jawor, Hutnikiem Głogów i Hutnikiem Legnica.
- Ania Socha wygrała w kolejnym turnieju Grand Prix Legnicy w szachach (dla podstawówek) i po dwóch imprezach wyprzedza Aleksandra Czubaka i Adama Jarzaba.
- Szachowy turniej o Puchar Wojewody Legnickiego został odwołany.

(azp)

sprawa dla reportera

Bankowe decybele

- Ten hałas jest gorszy nawet od ruchu ulicznego - skarży się Joanna Z. z wieżowca przy ul. Wrocławskiej w Legnicy. - Od tego jednostajnego buczenia można zwariować. Szczególnie po południu i w nocy. Mam to tuż za oknem. Jesteśmy gotowi wystąpić na drogę sądową.

Na dachu Banku PeKaO kilka lat temu zamontowano urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne.

- To hiszpańskie barachło, które rozlatuje się z każdym miesiącem. Nikt takich nie montuje - stwierdza fachowiec z branży technicznej. - To będzie pracowało coraz głośniej.

Mieszkańcy wysłali pismo do właściciela budynku - Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Ta po dwóch miesiącach odpowiedziała: "Zarząd LSM przesyła w załączeniu kserokopię pomiarów natężenia dźwięku hałasu wykonanych na nasze zlecenie. Z analizy przeprowadzonych badań wynika, że natężenie dźwięku hałasu mieści się w granicach normy."

Pomiary rzeczywiście przeprowadzono, ale... trzy lata temu. Do normy hałasu brakowało tylko dwóch decybeli. Fachowcy z Wrocławia dokładnie "przesłuchali" gabinet dyrektora, sekretariat, salę konferencyjną.

- Nie wątpię, że u dyrektora klimatyzacja nie hałasuje. Przecież te urządzenia są przed moim, a nie dyrektora oknem. W sprawozdaniu z pomiarów mówi się o badaniu hałasu na balkonach - mówi Joanna Z. - Nikt u mnie nie był. Poza tym rzeczoznawca stwierdza, że bank będzie pracował tylko w dzień. Nieprawda, bo urządzenia często pracują przez całą noc.

- Niewiele mogę powiedzieć, bo to nie my budowaliśmy - mówi Bogumiła Deneka z legnickiego oddziału banku. - Wszystkie pisma odsyłamy do dyrekcji we Wrocławiu. Tam podejmowane są decyzje.

Wbrew wcześniejszemu pismu Stefan Stefański, zastępca prezesa LSM, zauważył jednak, że badania hałasu na dachu PeKaO są lekko nieświeże. Niedawno skierował pismo do kierownictwa banku z prośbą o przeprowadzenie aktualnych pomiarów natężenia hałasu.

- Przeprowadzimy je w tym roku. Jeśli nie przekroczymy normy, to urządzeń nie będziemy wymieniać. Jeśli będzie inaczej, to wtedy podejmiemy decyzję, oczywiście zależnie od naszych możliwości finansowych - obiecuje Irena Dobiniak, naczelnik wydziału administracyjnego banku we Wrocławiu.

Może do tego czasu pechowi lokatorzy nie zwariują.

(uszp)

Szatynka o drobnej budowie ciała mimo wszystko siedzi w fotelu uśmiechnęta, może dlatego że zawsze była radosna i zdrowa.

Jej życiowych planów nie przerwał nagły wypadek ani inne trzęsienie ziemi. Któregoś dnia czesząc rano włosy, zauważyła nienaturalne zmęczenie rąk. Kolejnym odkryciem było wyczerpanie podczas robienia notatek na lekcjach. Po kilku tygodniach do nietypowych objawów doszły kłopoty z przełykaniem, a potem dziwna nosowość mowy. W niepojęty sposób coś wniknęło w jej organizm i z dnia na dzień zaczęło go pustoszyć.

Lekarze glogowscy skierowali ją do Wrocławia. Po serii badań i prześwietleń postawiono pierwszą diagnozę - miastenia gravis (męczliwość mięśni). Ponieważ symptomy choroby się nasiliły, aby nie doszło do grożącego uduszeniem zaciśnięcia mięśni w gardle, zapadła decyzja o usunięciu grasicy.

Anita nie protestowała, miało być przecież lepiej. Zabieg trwał dwie i pół godziny. Po tygodniach rekonwalescencji wy-

jazdu, niestety, nie zakwalifikował Anity do operacji - opowiada mama Anity. A czas naglił. W lewym zdrowym oku zaczęły pojawiać się niepokojące zmiany.

O moskiewskiej klinice okulistycznej prof. Fiodorowa dowiedziały się również z gazet. Z początkiem 1992 roku dotarły i tam. Profesor leczenie rozpoczął od likwidowania obrzęku nerwów wzrokowych za pomocą pijawek przykładanych w odpowiednim miejscu nad oczami. Zasadnicza kuracja trwała miesiącami. Skutek był optymistyczny. W prawym oku pojawiło się światło, a z lewego zniknęła

śmy do profesora z Ufy. Twierdził, że po zoperowaniu nerwu wzrokowego lewym okiem powinnam widzieć. Rzeczywiście po zabiegu znów widziałam swoje ręce. Radość trwała cztery miesiące. Ostatnia operacja, polegająca na wszczepieniu transplantu, nie przyniosła spodziewanej poprawy. Profesor oświadczył, że przyczyn atrofii nerwu wzrokowego należy szukać w środku organizmu - mówi Anita.

Zagraniczne doświadczenia były kosztowne. Jak kosztowne - mama Anity nie chce o tym mówić. Nie da się jednak ukryć, że spod domu zniknął samochód,

Przed kilkoma dniami wróciła z zakładu rehabilitacji w Świebodzinie. Jest trochę lepiej. Ręce jakby się rozruszały. Nogę nadal spastyczne, ani drgną. Prawdopodobnie te spastyczne są lepsze niż wiotkie i bezwładne. Tak naprawdę lepsze byłyby wtedy, gdyby mogła na nich stanąć.

"Ciągle wierzę"

szła ze szpitala z zapewnieniem o zdrowiu i zwolnieniem z wf. z powodu trzech metalowych szwów w klatce piersiowej.

Znowu zaczęła dojeżdżać z Radwanic do I LO w Głogowie. Nadrabiała zaległości, chodziła na szkolne dyskoteki. Wydawało się, że jej normalnemu życiu nic już nie może stanąć na przeszkodzie. W takim przekonaniu żyła sześć miesięcy, potem choroba wróciła z jeszcze większą siłą. Do zmęczenia rąk doszło osłabienie mięśni nóg, dławienie w gardle, powiększyły się kłopoty z żołądkiem, a mowa niegdyś nosowa, stała się bełkotliwa. Znów szpital, badania, zabiegi, punkcje i dziesiątki wizyt w specjalistycznych gabinetach. W efekcie rehabilitacji nastąpiła poprawa. Kolejny raz powróciła do normalnego życia.

- Nie byłam już taka pewna swojego zdrowia. Od czasu usunięcia grasicy stałam się bardziej podatna na wszelkie infekcje i wirusy. Dbałam o siebie, a jednak po kilku miesiącach... Lekarz do końca nie był przekonany, czy wysypka była różyczką, czy też uczuleniem. Choć przecież nie przeziębiałam się, z powodu kłopotów ze wzrokiem zaczęto mówić o powikłaniach. W ciągu tygodnia utraciłam zdolność widzenia w prawym oku. W glogowskim oddziale okulistycznym rozpoznano pozagałkowe zapalenie nerwu wzrokowego. Zastrzyki nie pomogły. W klinice poznańskiej badano jeszcze dokładniej. Wykluczano dziesiątki chorób, między innymi guza mózgu oraz stwardnienie rozsiane. Nadal aktualna pozostała miastenia gravis - wspomina Anita.

Rodzina nie dała za wygraną. Przypuszczono szturm do gabinetów największych sław medycznych oraz znanych bioenergoterapeutów. - Doradzali z tajemniczymi minami, a jednocześnie rozkładali ręce. Dowiedziałam się, że do Zakładu Mikrochirurgii Oka w Szklarskiej Porębie przybywa profesor okulistyki z Nowosybirskiej. Doczekaliśmy się tego przy-

pajęczynka. Profesor nie dawał pacjentce z Polski gwarancji na całkowite wyleczenie. Na kolejną kontrolną wizytę były umówione za pół roku. Kolejny raz los sprezentował Anicie odrobinę luksusu - znowu chodziła do szkoły, nadrabiała zaległości i przygotowywała się do matury. Była w gronie najlepiej zdających. Pełnię szczęścia przeżyła po egzaminach wstępnych, kiedy znalazła się na liście przyjętych na romanistykę.

- Po tych wszystkich sukcesach przypływały silne bóle głowy, wróciły problemy ze wzrokiem. Widzenie w jedynym widzącym lewym oku straciłam w ciągu tygodnia. Wyjazd do Moskwy został przyspieszony. Profesor stwierdził wokół nerwów wzrokowych jeszcze większe obrzęki. Powtórzono leczenie - do lewego oka powróciło światło. Duże dawki sterydów nadawały przedmiotom kontury i kolory. Postępy w leczeniu trwały jedynie kilka miesięcy.

- Nie uwierzyłam, że mogę utracić wzrok na zawsze. Jeszcze raz pojechały-

że wyłączono telefon. Jedna z operacji kosztowała trzy i pół tysiąca dolarów. Nie wiadomo, jakie były koszty zakwaterowania. A przecież niektóre pobyty w Moskwie trwały nawet pięć miesięcy.

Zaraz po przyjeździe do kraju Anita znowu wraz z rodzicami zaczęła dobijać się do sławnych neurologów.

- Choroba postąpiła, utraciłam władzę w nogach i rękach. W szpitalu na Brudnie raz jeszcze zaczęto od punkcji kręgosłupa. Okazało się, że na całej jego długości wytworzył się stan zapalny.

- Lekarz stwierdził, że jest to zapalenie wirusowe. Badania na wirusy nie dały jednak żadnego efektu. Po leczeniu zalecono mi rehabilitację. Od kilku miesięcy żyję wyjazdami. Po Ciechocinku był Świebodzin. Niedługo zaczniemy przygotowania do wyjazdu do kolejnego ośrodka. Mam wciąż nadzieję. Gdybym tylko odzyskała władzę w nogach, to już sobie w życiu poradzę.

JADWIGA WARDACH



Fot. STANISŁAW GRACZYK

OGŁOSZENIE

Likwidator Spółdzielni Pracy "MURAMET"

w Wierzbowej 49, gm. Gromadka

ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż:

- | | |
|--|----------------|
| 1. nieruchomości o powierzchni 45 arów, zabudowanej budynkiem administracyjnym i gospodarczym, położonej na działkach nr 114 i 251 (KW 2221 w Sądzie Rejonowym w Złotoryi) | c.w. 65.000 zł |
| 2. koparko-spycharki JUMZ LGW 544A z 1985 r. | c.w. 7.000 zł |
| 3. Stara 200 wywrotki LGW 5389 z 1985 r. | c.w. 8.000 zł |
| 4. Poloneza Trucka LGW 5077 z 1993 r. | c.w. 12.000 zł |
| 5. Nysy LGW 5033 z 1992 r. | c.w. 7.000 zł |
| 6. Nysy LGW 6344 z 1991 r. | c.w. 6.500 zł |
| 7. piłarki do drewna | c.w. 400 zł |
| 8. prościarki do drutu | c.w. 800 zł |
| 9. zbiornika do cementu Z-24 | c.w. 800 zł |
| 10. żurawia budowlanego ZB-18 | c.w. 3.000 zł |
| 11. grubościówki DSFA 40 z wyciągiem trocin | c.w. 5.000 zł |
| 12. prościarki PP 120 | c.w. 3.500 zł |
| 13. zgrzewarki punktowej ZPE 40 | c.w. 4.000 zł |
| 14. węzła betoniarzkiego BBK 500/2 | c.w. 3.500 zł |
| 15. węzła betoniarzkiego BBK 500/1 | c.w. 7.000 zł |

Ww. ceny nie obejmują podatku VAT.

Przetarg odbędzie się 12.11.1996 r. o godz. 9 w siedzibie spółdzielni. Szczegółowe informacje wraz z regulaminem przetargu można uzyskać w siedzibie spółdzielni lub telefonicznie (076) 176-361.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej płatne od godz. 8 w dniu przetargu w kasie spółdzielni. W przypadku nierozstrzygnięcia przetargu, kolejne odbywać się będą w każdy wtorek do 31.12.1996 r.

Likwidator spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części bez podania przyczyn.

254g



Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna

Oddział Wojewódzki w Legnicy

oferuje Klientom na korzystnych warunkach kredyty:

- na działalność gospodarczą:**
 - a) z terminem pierwotnym do 1 roku od 26 proc. do 28 proc.
 - b) z terminem pierwotnym od 1 roku do 5 lat od 30 proc. do 31,5 proc.
 - c) z terminem pierwotnym ponad 5 lat od 32 proc. do 34 proc.
 - d) w rachunku bieżącym 28 proc.
- konsumpcyjne**
 - a) w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym 24 proc.
 - b) z okresem spłaty do 1 roku o stałej i zmiennej stopie procentowej 26 proc.
 - c) z okresem spłaty do 1 roku o stałej stopie procentowej, gdy odsetki będą płacone w dniu uruchomienia kredytu 14 proc.
 - d) z okresem spłaty powyżej 1 roku o zmiennej stopie procentowej 28 proc.
 - e) na indywidualne budownictwo mieszkaniowe oraz zakup budynków lub lokali mieszkalnych 28 proc.
- na zakup samochodów osobowych:**
 - a) z okresem spłaty do 1 roku o stałej i zmiennej stopie procentowej 25 proc.
 - b) z okresem spłaty od 1 roku do 3 lat 27 proc.
 - c) z okresem spłaty powyżej 3 lat 29 proc.
- lombardowy 29 proc.** za jeden dzień 0,079 proc.
- na zakup papierów wartościowych na Giełdzie Papierów Wartościowych (kredyt nieodnawialny)** 22 proc.

Dla stałych klientów istnieje możliwość negocjacji stawek oprocentowania.

ZAPRASZAMY

Szczegółowe informacje uzyskają Państwo w siedzibie Oddziału BGŻ SA w Legnicy przy ul. Wjazdowej 2, III piętro, tel. 216-51 do 55

622k

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W ZIELONEJ GÓRZE

zaprasza kierownictwa zakładów pracy,
specjalistów ds. kadrowych i płacowych,
członków zakładowych organizacji związkowych
oraz społecznych inspektorów pracy

na *seminarium* na temat

"NOWY KODEKS PRACY W PRAKTYCE"

Rozległe i wielokierunkowe zmiany (ponad 200) wprowadzone do Kodeksu pracy oraz wynikające z nich skutki zostaną w sposób profesjonalny omówione przez dr. Olecha Filipowskiego - radcę prawnego

oraz na *seminarium* na temat

"PODATEK VAT W PRAKTYCE W 1996 ROKU"

i na *seminarium* na temat

"ZASADY ROZLICZANIA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH ZA 1996 ROK I ZMIANY NA 1997 ROK"

Zasady rozliczeń podatku VAT i podatku dochodowego za 1996 r. omówi dr. Jan Piechowiak - wykładowca akademicki, praktyk i specjalista w dziedzinie finansów. Zapewniamy materiały seminaryjne.

Miejsce *seminarium*: Legnica, ul. S. Okrzei 9 - Dom Kultury "Harcerz"

- Nowy Kodeks Pracy - godz. 10 (sala nr 20),
- VAT - godz. 9 (sala nr 29),
- Podatek dochodowy - godz. 12.30 (sala nr 29).

Termin: 12 listopada br. (wtorek).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Biuro PTE Zielona Góra - tel. (068) 20-25-89 lub 27-04-19, fax (068) 25-53-81, lub bezpośrednio w dniu zajęć w sekretariacie *seminarium*.

Zapraszamy

643k

Centrum Kultury "MUZA" w Lubinie

podaje do publicznej wiadomości, że 14 listopada 1996 r. o godz. 12 w siedzibie Centrum Kultury "MUZA" w Lubinie, ul. Armii Krajowej 1, sala nr 31

odbędzie się przetarg na sprzedaż nw. samochodu marki - "Nysa" F 522

nr silnika: 1097356, liczba miejsc: 5, poj. silnika: 2.400, rodzaj paliwa: etylina, rok produkcji: 1989

UWAGA! Wycofany z ruchu, brak aktualnych badań technicznych. Cena wywoławcza wynosi 2.650 zł. Samochód można oglądać 12-13 listopada 1996 r. w godz. 8-16 oraz w dniu przetargu na parkingu przy Centrum Kultury "MUZA" w Lubinie, ul. Armii Krajowej 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy CK "MUZA" w miejscu i w dniu przetargu do godz. 11. Odbiór wylicytowanego samochodu i zapłata w dniu przetargu.

187/L/96

NOWOŚĆ!



KREDYT
NA ZAKUP AUTA SPROWADZONEGO Z ZAGRANICY
(jeszcze nie zarejestrowanego w Polsce, ale z kompletem dokumentów celnych)
FAST LANE LEASING
Wrocław, ul. Powstańców Śl. 95
(Poltegor), tel. 605-086, 605-445

Firma handlowa

poszukuje na terenie województwa legnickiego

osób
do prowadzenia
sprzedaży wyrobów

Wymagania:

- prawo jazdy i samochód
- prezencja
- umiejętność prezentowania wyrobów

Zapewniamy:

- przyuczenie do wykonywania pracy
- wysokie wynagrodzenie

List motywacyjny wraz z życiorysem przysłać pod adresem:

Mario Goszczyński
Nowa Wieś 88, 64-130 Rydzyna
do 16 listopada 1996 r.

11223-g

Nasze biuro
ogłoszeń

tel.
56-51-29

KĄŻDY SAMOCHÓD I WYPOSIENIE FIRMY

MOŻE BYĆ TWOJE

RATY - LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE

MINIMUM FORMALNOŚCI
KREDYTUJEMY RÓWNIEŻ
UMOWY KUPNA-SPRZEDAŻY
MIĘDZY OSOBAMI FIZYCZNYMI
RÓWNIEŻ WOLNE ZAWODY

FAST LANE LEASING

WROCLAW
ul. Powstańców Śląskich 95
(Poltegor) tel. 605-086, 605-445

KGHM POLSKA MIEDŹ SA

Oddział Huta Miedzi "Legnica"

59-220 Legnica, ul. Złotoryjska 194

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej (wieczyste użytkowanie gruntu oraz własność budynków i budowli), położonej w Legnicy przy ul. Poselskiej 13, na działce nr 1036, obręb Tarninów, w skład której wchodzi:

1. działka gruntu o pow. 995 m kw.
2. budynek hotelu pracowniczego o pow. użytkowej 1029 m kw. i kubaturze 5160 m sześć. (instalacja elektr. + siła, gaz, inst. wodno-kanalizacyjna, c.o.)
3. garaż o pow. użytkowej 46 m kw. i kubaturze 178 m sześć. (instalacja elektryczna)
4. garaż o pow. użytkowej 42 m kw. i kubaturze 126 m sześć. (instalacja elektryczna)

Łączna cena wywoławcza nieruchomości jw. wynosi: 665.927 zł. słownie: sześćset sześćdziesiąt pięć tysięcy dwieście dwadzieścia siedem złotych

Oferty z proponowaną ceną kupna prosimy przysyłać w zamkniętych kopertach z dopiskiem "PRZETARG - HOTEL" pod adresem: KGHM Polska Miedź SA Oddział Huta Miedzi "Legnica", 59-220 Legnica, ul. Złotoryjska 194. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 2.12.1996 r. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

626k8

KURATOR OŚWIATY W LEGNICY

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora

Zespołu Szkół

im. Henryka Pobożnego w Legnicy

Wymagane dokumenty od kandydatów:

1. zgłoszenie do konkursu z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora (w zgłoszeniu należy podać pełną nazwę szkoły)
2. kwestionariusz osobowy
3. zaświadczenie potwierdzające 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć lub 5-letni staż pracy na stanowisku nauczyciela akademickiego
4. dokumenty stwierdzające kwalifikacje do zajmowania stanowiska dyrektora szkoły (Dz. U. Nr 20, poz. 91 z 1996 r.)
5. karta oceny pracy (co najmniej dobra) z okresu ostatnich 5 lat pracy w szkole lub ocena pozytywna w szkole wyższej z okresu 4 lat
6. aktualne świadectwo lekarskie, potwierdzające warunki zdrowotne, niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły
7. opis osiągnięć zawodowych

Dokumenty należy składać w kopertach z dopiskiem "KONKURS" w sekretariacie Kuratorium Oświaty w Legnicy, pl. Słowiański 1, do 25 listopada 1996 r. O terminie posiedzenia komisji kandydaci zostaną powiadomieni na piśmie. Zastrzegamy sobie prawo odwołania konkursu bez podania przyczyny.

634k

Firma "CONSTANS" Spółka z o.o.

z siedzibą w Lubinie przy ul. Słowiańskiej 17
tel. 42-19-99, 42-19-43

w y d z i e r ż a w i
na działalność produkcyjną,
magazynową i biurową

część gruntu
oraz pomieszczenia

po byłym Przedsiębiorstwie
"INŻYNIERIA-LEGNICA"
w Legnicy przy ul. Gniewomierskiej 6

189/L/96

CENTROSTAL

o f e r u j e

blachę dachówkową i trapezową

w długościach standardowych w sprzedaży ciągłej oraz 20 kolorów w długościach według zamówienia, dobór i wycena bezpłatna

folie dachowe zbrojone

okna dachowe VELUX, stolarka okienna i drzwiowa STOLBUD-GORZÓW

system płyt gipsowo-kartonowych KNAUF
orynnowanie

materiały instalacyjne - m.in. bogaty wybór żeliwa, instalacje z polipropylenu (zgrzewane), pompy GRUNDFOS, otuliny termoizolacyjne do rur, wkłady kominowe

narzędzia pomiarowe, skrawające, rzemieślnicze, elektronarzędzia

Tradycyjnie największy asortyment
wyrobów hutniczych

OFERTA SPECJALNA NA LISTOPAD I GRUDZIEŃ

materiały zakupione od 4.11.1996 do 31.12.1996 przechowamy bezpłatnie w naszych magazynach i dostarczymy gratis w 1997 roku (do 31.03.1997)

Zapraszamy

Centrostal - Wrocław SA Oddział nr 1
Legnica, ul. Jaworzyńska 256 w godz. 7-17
w soboty 7.30-14, tel. 50-60-42

CENTROSTAL

11248-g

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



OKZ Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
tel. 44-39-40

ZAPRASZA
DO UCZESTNICTWA
W KURSACH:

- obsługa komputera IBM PC
- edytor tekstu WORD
- arkusz kalkulacyjny EXCEL
- Microsoft WORKS
- handlowiec-kupiec
- księgowość komputerowa
- przewóz materiałów niebezpiecznych
- spawanie w osłonie CO₂
- dozór i eksploatacja instalacji gazowych i współpracujących
- kucharz-garmażer
- BHP - kształcenie wykładowców przedmiotu "Bezpieczeństwo i higiena pracy"
- BHP i p.poż.
- prowadzenie ksiąg podatkowych
- wychowawców kolonii i obozów
- kierowców wózków jezdniowych
- pilotów wycieczek zagranicznych
- samochodowe kat. A i B
- nabywania i stosowania środków ochrony roślin
- obsługa urządzeń wodno-ściekowych

Kierownik Urzędu Rejonowego
w Legnicy
pl. Słowiański 1

informuje
o ogłoszeniu przetargu

na sprzedaż
nieruchomości
zabudowanej,

położonej w Legnicy
przy ul. W. Reymonta 18

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach informacyjnych Urzędu Rejonowego w Legnicy i Urzędu Miasta Legnicy. Dodatkowe informacje o sprzedaży można uzyskać pod nr. tel. 66-371 i w pokoju 214a Urzędu Rejonowego.

Nasze biuro
ogłoszeń

tel.

56-51-29

BLACHA DACHÓWKOWA

PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY
GASELL PROFIL, PLANNJA - SZWECJA
TERAS-TAIVE OY, WECKMAN - FINLANDIA

BLACHA TRAPEZOWA
FOLIE i OKNA DACHOWE
SYSTEMY ORYNNOWANIA



POKRYCIA DACHOWE
bezpłatnie
TRANSPORT /woj. legnickie, jeleniogórskie/
PROJEKT i KOSZTORYS

59-220 LEGNICA, ul. GWIEZDZNA 8 / SP. MIESZK. /, TEL. 54-75-82 wew. 237

Przedsiębiorstwo Handlowe

"LIA" s.c.

AUTORYZOWANY PARTNER

Gulipin i Escom

Oferuje w szerokim asortymencie:

- * komputery GULIPIN i ESCOM
- * drukarki HP, OKI, LEXMARK i in.
- * CZĘŚCI KOMPUTEROWE w atr. cenach
- * literaturę informatyczną
- * taśmy do drukarek BLACK POINT
- * papier komputerowy i kserograficzny
- * akcesoria komputerowe

Zapraszamy do naszego sklepu:

Lubin, ul. Armii Krajowej 25
tel./fax 42-62-29, tel. 41-15-34
e-mail: lia_ph@cuprum.com.pl

PHU "ELTOR - BIS" Spółka z o.o.

MATERIAŁY ELEKTROENERGETYCZNE

CENY PRODUCENTA

50-420 Wrocław, ul. R. Traugutta 98/100, tel. (071) 44-48-00

59-330 Ścinawa, ul. Władysława Jagiełły 28, tel. (076) 43-60-25

- żerdzie ŻN, BSW, wirowane
- stacje TRAFO, STSp-250 i STSpb-250
- ustoje B-60, B-80, B-90, U-85, U-130
- postumenty ZK-3
- skrzynki ZK i SR
- konstrukcje n/n i Sn
- izolatory n/n i Sn
- linki AL i AFL
- przewody i kable n/n i Sn
- osprzęt sieciowy i instalacyjny
- śruby budowlane

Ponadto świadczymy usługi transportowe:

- samochody 5 t
- dłużyce 18 t
- dźwig 4 t

ZAPRASZAMY OD 7 DO 15

Agmod

Systemowe kasy elektroniczne SYSTEM-600 Drukarki fiskalne FP-600, FP-650, ORS-651F, OSF-1 do kas komputerowych Xcel 261

POLSKIE KASY FISKALNE

PNAD 15 000 instalacji
PNAD 60% udziału w rynku*

K&S Systemy Komputerowe
ul. Wik. Niedzwiedzicy 17
59-220 LEGNICA
tel./fax (076) 54-23-31

Salon **K&S** Komputerowy

UŁGA 65%

Nasze biuro ogłoszeń

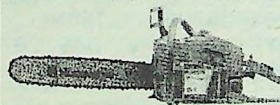
tel.
56-51-29

PILARKI I WYKASZARKI

oraz części
zamienne firm: DOLPIMA - Polska
HUSQVARNA } Szwecja
PARTNER

LEGNICA, ul. Bolesława Prusa 5
(boczna ul. Głogowskiej) tel. 605-11
poniedziałek-piątek 8 - 16, sobota 8 - 14

Sprzedaż i service



JAWOR, ul. J. Słowackiego 1 (plac Agromy)
tel. 70-30-71 wew. 19
poniedziałek-piątek 8 - 16, sobota 8 - 14

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

LIDER I PREKURSOR LEASINGU W POLSCE

MAMY
PRZYJEMNOŚĆ
ZAPROSIC PAŃSTWA
DO NASZEGO NOWEGO
PRZEDSTAWICIELSTWA
w JELENIEJ GÓRZE



Poszukujemy osób i firm
zainteresowanych współpracą

24 PRZEDSTAWICIELSTWA,
5.000 FIRM WSPÓŁPRACUJĄCYCH,
30.000 ZADOWOLENÝCH KLIENTÓW,
200 MLN ZŁOTÝCH IPLU/
KAPITAŁU WŁASNEGO;
CO TRZECIA UMÓWA LEASINGOWA
W POLSCE - TO UMÓWA Z EFL

OFERTY SPECJALNE

1. Na podstawie numeru REGON i wpisu do ewidencji działalności gospodarczej umowy spółki można zawrzeć umowę leasingu na:
a) sprzęt komputerowy o wartości kredytu nie przekraczającej 5 000 zł
b) nowe samochody dostawcze, ciężarowe o wartości kredytu nie przekraczającej 40 000 zł
2. Skali i kwoty EFL mogą skorzystać z preferencji finansowych

UMÓWA LEASINGOWA
Z CERTYFIKATEM
LEGALNOŚCI I

DZIS OFERUJEMY
MAKSYMALNIE
UPROSZCZONE
PROCEDURY LEASINGOWE

PHU "HA-ZET"

Głogów, ul. Towarowa 1, tel. 35-38-53

oferuje

- FILTRY do samochodów, UKŁADY HYDRAULICZNE
- OLEJE, SMARY krajowe, zagraniczne

HURT - DETAL
W CENACH PRODUCENTA!

30/06/9

Zakład Elektroniki Specjalistycznej
MARCAN
rok założenia 1989

KASY I Drukarki FISKALNE

Zestawy komputerowe
Materiały eksploatacyjne
dogodne warunki zakupu
raty bez poręczyteli

59-220 Legnica, ul. Okrzei 12
tel./fax (0-76) 560-940

JEST DOBRZE JEST BEZPIECZNIE I WYGODNIE



Saxo

Małe rzeczy wiele znaczą.
Dla Twojego bezpieczeństwa.
Dla Twojego komfortu.

Czy rzeczywiście tak jest? Tak jest.

Przekonaj się sam.

8, 9, 10, 11 listopada
to dni otwartych drzwi
w salonach Citroëna

"Impwar" AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1
(al. Rzeczpospolitej)
tel. (076) 542-286, 542-287, fax (076) 542-289



CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

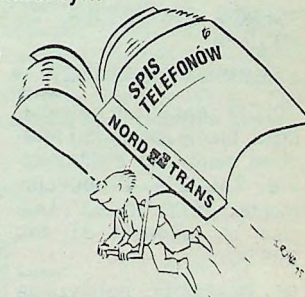
Reklama Twojej firmy
w nowym, kompletnym, aktualnym

Spisie Telefonów

województwa legnickiego

pozwoi Ci dotrzeć
do wszystkich klientów.

Skorzystaj ze swojej szansy!
To już ostatni moment!



Siedziba firmy: 85-080 Bydgoszcz
ul. Libelta 4
tel. (052) 22 52 78
fax (052) 27 05 05

Kontakt w Legnicy:
tel. (076) 54 11 10
tel. (076) 54 00 82
tel. (076) 54 00 83
tel. (076) 54 00 21

NORDTRANS
Biuro Reklam Sp. z o.o.

Telekomunikacja Polska S.A. przy współpracy z Nord Trans
wydała już 80 Spisów Telefonów w 33 województwach
o łącznym nakładzie ok. 4 mln egzemplarzy.



Nieruchomości

- Wynajmę pomieszczenie gospodarcze na garaż, 40 m kw., można wykorzystać strych i piwnicę, Legnica, Bagienna, tel. (076)219-07
- Wynajmę parter domu 70 m kw., niezależne wejście, telefon, nadające się na działalność produkcyjną, handlową, usługową lub biurową, tel. 215-47
- Sprzedam lub zamienię dom piętrowy, wolno stojący, 0, 30 ha ziemi, zabudowania, doprowadzona woda, Rzeszotary 34, na mieszkanie własnościowe dwupokojowe, na os. Kopernik lub Piekary, tel. 564-888
- Sprzedam, wydzierżawię domek, ogród pow. 0, 5 ha, Grzymalin 40, gm. Miłkowice
- Tanio sprzedam budynek mieszkalny wraz z zabudowaniem w Biskupinie 68, wiadomość, Witów 25, tel. 187-821
- Sprzedam: mieszkania willowe, 3 i 4 pokojowe w Legnicy. Pilnie kupię: M-3, M-4 w Legnicy, Agencja "LOKATA" Mar-sa (pawilon), 54-44-41, 9-17

Usługi

- ŻALUZJE pionowe, poziome, plisowane, rolety zewnętrzne, antywłamaniowe, wewnętrzne, markizy. Produkcja, montaż RATY!, tel. 70-53-48
- ŻALUZJE pionowe, poziome na okna dachowe, karnisze, uszczelnianie okien, ROLOS, ROLETY, MOSKITIERY, tel. 70-33-52, 70-53-48
- VIDEOFILMOWANIE 444-396
- SUKNIE ŚLUBNE szycie, sprzedaż i wypożyczanie. Krawiectwo damskie, lekkie - usługi, Jadwiga Kuciejczyk, Lubin, Orla 37/30, tel. 44-56-55
- VIDEOSTUDIO "O'KEY", produkcja filmów prezentacyjnych i reklamowych, fotomontaż, grafika, animacja komputerowa, 44-43-96
- WYPOŻYCZALNIA, komis, czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 56-25-45, 630-29
- Dziewczyny z wdziękiem i klasą, 42-77-64
- AGENCJA TOWARZYSKA, tel. 42-12-39
- CYKLINOWANIE, 52-47-27
- ROLETY zewnętrzne na okna, drzwi, bramy garażowe i wjazdowe sterowane elektronicznie. ŻALUZJE. Produkcja, montaż, RATY! "ROLEX", Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86
- DEZYNSEKCJA, deratyzacja 55-39-31
- VIDEOFILMOWANIE 506-358
- VIDEOFILMOWANIE, reportaż, czołówki, animacje, montaż video, tel. 56-12-14
- Naprawa televideo, przestrajanie, 54-50-80
- VIDEOFILMOWANIE 547-391

- CHŁODNICZE, 56-51-90
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, 262-63
- VIDEOFILMOWANIE 61-797
- ŻALUZJE pionowe, poziome, tanio, gwarancja, rachunki, naprawy, Legnica, tel. 56-30-57
- POMIARY ELEKTRYCZNE, 563-017 po 16
- VIDEOFILMOWANIE, 54-55-15
- VIDEOFILMOWANIE 54-71-99
- Naprawa pralek, lodówek, 253-31
- VIDEOFILMOWANIE 286-33
- KOMPUTEROPISANIE 56-49-78 po 16
- JUNKERSY, KUCHENKI, PIECE, WODOMIERZE, gwarancja, tel. 50-13-42, 54-46-41
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH, kompletów wypoczynkowych i ŻALUZJI PIONOWYCH, KARCHER, tel. 55-34-35
- PODNOŚNIK koszowy, "OSTRÓWEK", wywrotka HDS, tel. 221-22

- Hydraulika, c.o., wkłady komi-nowe, miedź, VAT, tel. 55-37-36 po 18
- ŻALUZJE poziome, pionowe, markizy sklepowe, Legnica 55-26-42, Lubin 46-99-15
- "EWELINA" wypożyczalnia nowych sukien ślubnych, najmodniejsze fasony, atrakcyjne ceny, ul. Gwiezdna 35, pa-wilon 25, 1 piętro, wejście od ul. Górniczej
- Żaluzje pionowe, poziome, hurt, detal, 52-42-03, 262-71 Moździan, Bagienna 12
- ORKIESTRA, Legnica, 545-909
- CHŁODNICZE, 605-63
- Kraty, ogrodzenia, balustrady, itp., 781-647
- ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, Legnica, tel. 545-129, 090-64-11-89
- Cyklinowanie, układanie, VAT, tel. 545-968
- Glazura, szpachlowanie, re-gips, hydraulika, 547-597
- Usługi ogólnobudowlane, hy-draulika, stolarstwo, malarstwo, murarstwo oraz inne, 54-77-18 od 8 do 10 i po 19
- Cyklinowanie, układanie, 206-19
- INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 42-58-83
- HYDRAULIKA, c.o., miedź, pla-stik, wkłady kominowe, VAT, tel. 64-309
- CYKLINOWANIE, 56-44-70
- NAPRAWA, PRZESTRAJANIE, TV-VIDEO, (zachodnie), 56-34-64
- "AMANDA", wypożyczalnia su-kien ślubnych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżycowa 9/8, tel. 547-212

- GLAZURA, remonty, solidnie, 202-03
- Tapicerstwo mebli, drzwi u klienta, 524-311
- Dezynsekcja, deratyzacja, 55-00-52
- Glazura, hydraulika, tynki de-koracyjne, kostka brukowa, ocieplanie, malowanie, 546-710
- KOMINEK żeliwny, szwedzki wkład kominkowy, tanio sprze-dam, (076) 70-29-25
- Koparka "Białoruś", Legnica, tel. 50-10-58
- Zakład strzyżenia psów, po-niedziałki, wtorki, środy, Leg-nica, Wrocławska 86
- Układanie płytek ściennych i podłogowych, 563-823
- USZCZELNIANIE OKIEN, DRZWI, TRWAŁOŚĆ 10, 15 LAT, RENOWACJA STOLARKI, tel. 218-99
- ŻALUZJE, montaż, naprawa, najtaniej, tel. 278-67
- Wszelkie USŁUGI BUDOWLA-NE, między innymi boazerie, gładzie tynkowe, malowanie, gwarancje, 560-164 po 17

Sprzedaż

- Sprzedam silnik do C-330, tel. 203-83 po 20
- Suknia do cywilnego, 522-706 po 17
- Sprzedam garaż własnościowy oświetlony, parter, sektor C, przy ul. Budziszyskiej w Lubinie, tel. 44-27-18
- Pilnie sprzedam odzież używa-ną, tanio, tel. 610-58, 544-296
- AKUMULATORY, tel. 607-82, Legnica, Skośna 2
- Parkiety Henrykowskie, mo-zaika parkietowa. Duży wybór, niskie ceny. Hurt, detal, 59-220 Legnica, ul. Kręta 16, tel. 540-930
- AKUMULATORY, Legnica, tel. 545-129, 090-64-11-89
- Mozaika parkietowa, 545-968
- NOWY PIEC c.o., "Kamino" 1,8 m kw., tel. 278-39
- Szczenięta doberman, 44-81-12
- GARAŻ, os. Asnyka, wieżę "Diora" 56-11-11
- Sprzedam garaż przy ul. Ma-sarskiej, tel. 560-164
- Sprzedam staw hodowlany, o pow. 1, 6 ha, tel. 185-010 wew. 422 do godz. 15
- Sprzedam tanio drut ocynko-wany, fi 8, 565-396

Lokale

- Sprzedam mieszkanie 72,65 m kw., z garażem w Leśni-czówce, woj. siedleckie (80 km od Warszawy), tel. 476-166 po 16
- Sprzedam pawilon handlowy, artykuły spożywcze, wyposa-żony, funkcjonujący, tel. 55-39-83

- Zamienię mieszkanie włas-nościowe 64 m kw., parter, na domek z dopłatą, tel. 55-08-37
- Wynajmę mieszkanie jedno-lub dwupokojowe, w Legnicy, tel. 187-142
- Sprzedam mieszkanie, 60 m kw., z garażem, Kowary, woj. jeleniogórskie, tel. (075) 613-086 po 19
- Sprzedam mieszkanie włas-nościowe, 64 m kw., i garaż w Legnicy, tel. 55-22-00
- Poszukuję do wynajęcia maga-zynu, o pow. 100-200 m kw., z telefonem, swobodnym do-jazdem w Legnicy, tel. (064) 36-80-81 do 16
- Sprzedam mieszkanie dwupo-kojowe w centrum Legnicy, tel. 561-314
- Sprzedam mieszkanie, os. Piekary, 47,5 m kw., 42 tys., tel. 564-624
- Kupię mieszkanie dwu-, trzy-pokojowe w Legnicy, tel. 54-64-26

Motoryzacyjne

- AUTOTRANSPORT rozbiera-nie, składanie samochodów (076) 42-29-09
- Wypożyczalnia samochodów osobowych oraz polonez Truck, Wrocław, FAST, (071) 60-50-86
- Sprzedam FSO 1500, rok pro-dukcji 1985, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 871-434
- Sprzedam MTZ 82, rok. prod. 1995, na gwarancji do 6.1997, Tarnowski, Radzi-chów 8, gm. Zagrodno
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, rozruszników, Legnica, Skoś-na 2, tel. 607-82
- SZYBY SAMOCHODOWE na-prawa, wymiana, sprzedaż, Legnica, Struga 3, tel. 56-00-00
- BAGAŻNIKI SAMOCHODOWE, uchwyty narciarskie, 640-59
- Tanio sprzedam AUDI 5000 CS, rok 1987, tel. 219-83, 090640020 po 17, Morełowa 2
- MERCEDES 220D, 1983 rok, cena 4.700, sprzedam, tel. 610-20
- Sprzedam poloneza 1500, rok 1990, 54-18-66
- Montaż haków holowniczych, pl. Wolności 4, tel. 234-63
- Znakowanie rowerów, motoro-werów, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63

Praca

- Firma Handlowa w Legnicy za-trudni kierowców do lat 30 (B, C), młodych pracowników (marketing), oraz transport 1-10 ton. Oferty pisemne: Leg-nica, ul. Bagienna 1, Beata Gromelska
- AKWIZYTORÓW 49-36-67

- Firma zatrudni do sprzedaży kartek świątecznych, 52-33-13
- Przyjmę do pracy blacharza samochodowego, Lubin 44-77-65
- "ELSUR" SC, Legnica, ul. Zło-toryjska 178-184, zatrudni operatora koparko-ladowarki CAT z uprawnieniami, informa-cje pod nr. 76-59-80, 76-59-84, 76-59-85
- Zatrudnię monterów płyt gi-psowych, szpachlarzy, mura-ry, posadzkarzy, tel. 215-62
- Salon masażu zatrudni panie, tel. 54-20-25
- Higienistka stomatologiczna podejmie pracę, tel. 541-645
- Praca. Wysokie zarobki, tel. 297-93, w godz. 8-17
- Zatrudnię trzech szybkich kie-rowców z własnym samocho-dem, tel. 29-793

Różne

- FAJERWERKI hurt, Lubin, Koś-ciuszki 12
- "SZENBERG", lombard, naty-chmiastowe pożyczki, kantor wymiany walut, skup-sprzedaż złomu złota, srebra, ulgi dla stałych klientów, Legnica, pl. Zamkowy 5, (076) 220-92
- Wypychanie, preparowanie ptaków, ssaków, trofeów, Do-broszów 36, 187-740
- Manicure, pedicure, przebijanie uszu, kosmetyka twarzy, depilacja woskiem, Hotel Cu-prum, tel. 280-41, wew. 219
- Supermasaże dla panów, tel. 54-20-25
- Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 56-47-38
- Supermasaże dla panów, tel. 56-07-82

Nauka

- PPHU "CEZAR", kursy kompu-terowe, zaświadczenia kwalifi-kacyjne. RATY! 55-31-21 lub 55-07-00
- MATEMATYKA 255-92, kon-sultacje ze szkołami, matury, egzaminy
- Korepetycje, język francuski, tel. 252-63, pokój 104
- Chemia, matematyka, 612-65
- Korepetycje z języka angiel-skiego, tel. 545-004
- Centrum Edukacji, ul. Libana 5, organizuje kurs przygo-tawczy na Akademię Medycz-ną, spotkanie informacyjne 8.11.96, godz.16, tel. 563-858 wieczorem

Matrymonialne

- Panowie z Włoch poślubią Pol-ki, "SYLWIA", skr. pocztowa 106, 59-220 Legnica

GABINET INTERNISTYCZNO-ASTMOLOGICZNY

ANNA KANIAK

specjalista chorób wewnętrznych i alergologii

- USG jamy brzusznej tarczycy ■ EKG
- alergiczne testy skórne

od poniedziałku do czwartku 16-17 ul. Złotoryjska 82
tel. gab. 52-46-65 tel. dom. 56-26-50

629g

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

lek. med.

JACEK JARLIŃSKI

specjalista chirurgii plastycznej

przyjmuje pakiety w godz. 17-19
Legnica, ul. Najśw. Marii Panny 14
tel. 286-04, (071) 55-25-69

294g

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Najśw. Marii Panny 14/8

(wejście od ul. Młynarskiej)

lek. med. IRENEUSZ SZTYLER

przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 9-10, 16-18, tel. gab. 283-24

- leczenie i odbudowa zębów u dorosłych i dzieci
- protezy tradycyjne, szkieletowe, bezklamrowe
- mosty, korony - tradycyjne, porcelanowe

11196g

GABINET AKUPUNKTURY

ppk lek.

STANISŁAW SALWA

specjalista anestezjolog

- homeopatia ● hipnoza
- leczy: nerwice, bóle i inne choroby

ul. Piotra i Pawła 1/6 - Legnica
soboty w godz. 12-13,
tel. domowy (071) 63-94-65 po 18

1158g

WIESŁAWA CZAJA

specjalista chorób wewnętrznych

(przewód pokarmowy, tarczycy, osteoporoza, nerki, nadciśnienie)

Badania na wysokości
klasy aparacie USG
tarczycy i brzucha

Legnica, ul. Galaktyczna 6/5
Od poniedziałku do piątku w godz. 16-18

107A/98

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

SOCZEWKI KONTAKTOWE

czynne codziennie od 16 do 17

przyjmują okuliści

J. Galas i R. Jankowski

LEGNICA, RYCERSKA 2 (obok Rynku)

456g

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lekarz stomatolog G. Szymczak

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
tel. gab. 277-83
tel. dom. 55-28-80

- leczenie i odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
- protezy - tradycyjne, szkieletowe, bezklamrowe
- mosty, korony - tradycyjne, porcelanowe



Biuro Obrotu Nieruchomościami

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 44-48-22

Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

DOMY

- Kowary, dom z pensjonatem, stan surowy, pow. 365 m kw., 95 tys. zł
- Chocianów, do zamieszkania, zabudowa szeregowa, 220 m kw., 130 tys. zł
- Polkowice, zabudowa szeregowa, 240 m kw., działka 5 arów, 120 tys. zł
- Lubin Osiek, stan surowy zamknięty, 350 m kw., działka 9 arów, 130 tys. zł
- Sobin k. Polkowic, wolno stojący do zamieszkania, działka 11 arów, 108 tys. zł
- Lubin, stan surowy zamknięty, zabudowa szeregowa, cena do uzgodnienia
- Złotoryja, dom z jazdą do wykończenia, działka 0,46 ha, 150 tys. zł

- Legnica, wolno stojący, 210 m kw., 160 tys. zł
- Lubin, centrum, parter domu do wydzierżawienia na gabinety lub biura

PAWILONY

- Lubin, os. Przylesie, 24 m kw., 24 tys. zł
- Lubin, os. Ustronie, 100 m kw., 60 tys. zł

ZAMIANY MIESZKAN

- Jelenia Góra - Sobieszów, 56 m kw., komunalne, na mniejsze w Lubinie
- Lubin, centrum, 51 m kw., dwa pokoje, na większe - 60 m kw.
- Lubin, os. Przylesie 73,3 m kw., niewielkościowe na mniejsze

- Lubin, centrum, 75 m kw. w willi 3-rodzinnej, na mniejsze do 40 m kw.
- Mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia, Lubin, os. Przylesie

SPRZEDAŻ MIESZKAN

- Lubin, os. Przylesie, 64 m kw., 60 tys. zł
- Lubin, centrum, 41 m kw. (3 pokoje), 41 tys. zł
- Lubin, centrum, 27 m kw. 25 tys. zł

DZIAŁKI BUDOWLANE

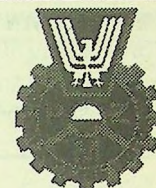
- Głogów, zabudowa szeregowa, 247 m kw. - 5 tys. zł
- Niemstów, 20 arów, uzbrojona - 7 tys. zł
- Krzeczyn Wielki, 0,25 ha, uzbrojona, 25 tys. zł

112L/96

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

zaprasza na

kurs prawa jazdy kat. A, B, C, E



Spotkanie organizacyjne odbędzie się 15.11.96 o godz. 16 W Legnicy przy ul. Mickiewicza 10, tel. 217-95, w Lubinie przy ul. Skłodowej 1, tel. 44-43-04.

UWAGA! OKAZJA - tylko do końca roku przy kat. B lub C otrzymasz gratisowo kat. A. Zapraszamy!

Handel zagraniczny w Legnickiem

Obroty towarowe z zagranicą w I półroczu br. wyniosły w Legnickiem 1.241,5 mln zł w eksporcie. W przeliczeniu na dolary jest to niespełna pięćset milionów. Natomiast cały import zamknął się kwotą 229 mln zł - około 88 mln dolarów. Województwo legnickie uzyskało więc dodatni bilans w handlu zagranicznym, wynoszący ponad miliard złotych. Dodatni wynik odnotowano we wszystkich grupach państw, największy z krajami rozwiniętymi, a najmniejszy z rozwijającymi się.

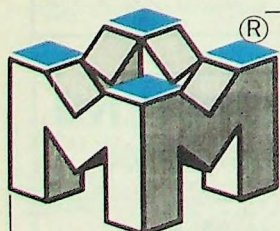
W porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku eksport zmniejszył się jednak o prawie 13 proc., a import zwiększył się o 61 proc. Największą dynamikę obrotów towarowych zanotowano w grupie państw rozwijających się. Przedsiębiorstwa z Legnickiego zwiększyły eksport z tymi krajami szesnastokrotnie, a import czterastokrotnie. Mimo tak dużego wzrostu obrotów z tymi państwami, w globalnym rozliczeniu stanowiły one zaledwie 4 proc. w eksporcie i niespełna 7 w imporcie z firmami z Legnickiego. Natomiast obroty z krajami rozwiniętymi, choć spadły, wciąż dominują - 79 proc. w eksporcie i 80 proc. w imporcie.

Nadal największym partnerem pozostają Niemcy. Udział przedsiębiorstw tego państwa w obrotach zagranicznych wyniósł w eksporcie 29, a w imporcie 32 proc. Na kolejnych miejscach pod względem wielkości eksportu znalazły się: Francja, Wielka Brytania i Węgry, w imporcie natomiast: Chile, Włochy i Finlandia.

O dodatkim saldzie obrotów zdecydowały wyniki w handlu z Niemcami - około 282 mln zł i Francją - 229 mln. Wysokie także były dodatnie obroty handlowe z Wielką Brytanią i Węgrami. Najmniej korzystne wyniki osiągnęły firmy z Legnickiego w I półroczu br. w handlu z Chile i Włochami. Bilans z pierwszym z tych krajów był ujemny na 26 mln zł, a z drugim na 12 mln.

W tym czasie najbardziej zwiększył się eksport do Szwajcarii, aż 40 razy, z Ukrainą około 6 i Szwecją ponad 3 razy. Zmniejszył się natomiast eksport do Holandii - o niemal 70 proc., Belgii - 44, Wielkiej Brytanii 43 i Niemiec o 30 proc. W imporcie najbardziej wzrosły obroty z Chile, aż 247 razy. Taki wynik uplasował to państwo na drugim miejscu wśród partnerów województwa w imporcie.

(k)



"MM" WROCLAW,
ul. Zelwerowicza 16/18
tel./fax (071) 55 66 47
lub 090 340 848

Filia GŁOGÓW
ul. Merkurego 6, pok. nr 6
Hotel Lipsk II
tel./fax (076) 34 53 10 wew. 34

ROLETY ALULUX.

ZEWNETRZNE-ALUMINIOWE I Z PCV DLA STAREGO I NOWEGO BUDOWNICTWA

★ **BRAMY** GARAŻOWE ROLOWANE

★ **ŻALUZJE** PIONOWE, POZIOME I PLISOWANE

★ **MARKIZY** BALKONOWE I TARASOWE

★ **OKNA, DRZWI, WITRYNY, FASADY** z PCV

PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS



RATY LEASING

PH "G. J. M."

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1
(os. Piekary) tel. 55-04-03, 64-130

oferuje:

■ DRZWI KASETONOWE

firmy "CZAJKA", ława, z drewnianą ościeżnicą i bez ościeżnicy PEŁNE, POKOJOWE I ŁAZIENKOWE we wszystkich wymiarach

■ KASETONY STYROPIANOWE Z ZAKŁADKAMI

■ GARAŻE BLASZANE

z bramą rozwieraną i uchylną już od 1.500 zł

■ ETERNIT po 7,10 zł/sztukę

SZYBKA I SPRAWNA OBSŁUGA
SPRAWDŹ, ZADZWOŃ

zapraszamy 7.30-17.30,
w soboty 8-14

P.W. "KOMPAN"

tel. 234-63, Legnica, pl. Wolności 4

oferuje:

montaż

- autoalarmów samochodowych
- radioodbiorników
- telefonów komórkowych
- immobilisery
- znakowanie pojazdów
- oleje QAKER STATE
- haki holownicze

RATY

FIRMA "BOLID"

w Lubinie, ul. Małomska 47

tel. (076) 46-08-85

Polecamy własnej produkcji:

■ SIATKI OGRODZENIOWE

powlekane PCV i OC

■ SIATKI PODTYNKOWE

oraz

■ DRUTY: ocynkowane, stalowe, wiązałkowe, kolczaste, spawalnicze, miedziane

■ GWOŹDZIE

■ INSTALACJE

cieplej i zimnej wody, c.o., z PCV łączone klejem

■ IZOMUR - preparat do odgrzybiania i osuszania budynków

FIRMOM HANDLOWYM
UDZIELAMY RABATU!

4/L/96

A MNIE JEST SZKODA LATA - tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 41. Tym razem los uśmiechnął się do HENRYKA RATAJCZYKA ze Świnia pod Grębolicami. Nagrodę, TALON NA SPRZĘT OŚWIEŹNIOWY FIRMY TABS, WARTOŚCI 100 ZŁ, można odebrać w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15. Na rozwiązanie krzyżówki nr 45 czekamy do 20 listopada br. Hasła prosimy nadsyłać na kartach pocztowych z naklejonym kuponem pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica. Każdy, kto poda prawidłowe rozwiązanie, może wygrać atrakcyjną nagrodę. A zatem do dzieła!

opr. Wiktor Czeszejko

PRZEGŁĄD POKAZ	IMIE ŻEŃSKIE	ZAROZUMIAŁEC STADO WILKÓW	BABA Z BAJKI	WOKALIZA ... JAGIELLONKA, KROLOWA POLSKA	CHMURA
KOŃCZYNA		2	KANONADA		
	19	POSPÓL- STWO LEG. KRÓL KRAKOWA	22	20	HEBEL
RODZI- CIELKA			MALARZ BELG. 1860-1949		
STATEK Z XVIII w.			W DZIE- SIATKĘ		3
	5		KOJARZY MAŁŻEN- STWA		
MIASTO GEORGE SAND				STARO- GRECKI OBOJ	IMIE KRÓLÓW FRANCJI
	7		TARKA NA JEZ. MIECZA- KÓW	15	17
WISZĄCE ŁÓŻKO	WIELBI- CIEL	ODGŁOS POCIERANIA, PRZESUWANIA Z NIEJ POŻAR			9
	21		IMIE BABY Z BAŚNI JASKINIA		
POJAZD NA KULIG		INICJUJE WYBUCH MACZKA SKROBIOWA		16	
		4	1	UKRYTA FORTUNA NA SZYI	
GRAŁ NA BAWOLI ROGU	OJCIEC EROSA POCZĄTEK DNIA			ZBRODNIA I ... MAZO- WIECKA	PACIOREK
	26		6	10	ORATOR
MIS Z INDI FILOZOF ŁAD ŚWIATA		13	WYPŁATA ZA PRACĘ BOM		14
			SKRZEPY ROZTWÓR ZELATYNY		8
ATOM Z ŁADUN- KIEM				WARTOŚĆ, ZALETA	
OBSŁUGIWANY PRZEZ JEDNEGO KELNERA		DOWCIP- NIS		23	18

Sponsorem krzyżówki jest firma

Tabś
OŚWIEŹNIENIE

59-241 KOSKOWICE 35 k. Legnicy, tel. (076) 645-44, 55-22-87, fax (076) 645-46

Kupon
45



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

67-200 GŁOGÓW
ul. WIERZBOWA 3

OFERUJEMY

po atrakcyjnych cenach

- papę termozgrzewalną firmy SOPREMA;
- wełnę mineralną ROCKWOOL
- okna dachowe FAKRO i VELUX;
- kuchnie gazowe "POLMETAL"
- armaturę sanitarno-instalacyjną;
- płytki OPOCZNO, kleje i systemy dociepleń ATLAS;
- płyty kartonowo-gipsowe NIDA GIPS i KNAUF;

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY

Przy większych ilościach
zakupionych materiałów
zapewniamy
WŁASNY TRANSPORT.

Podejmujemy się
kompleksowego zabezpieczenia
odbiorcy w materiały budowlane.

Przy ciągłej współpracy
i określonych obrotach
stosujemy UPUSTY CENOWE.

KIEROWNIK tel./fax (076) 34-08-72

HURTOWNIA tel. (076) 33-38-15

CZYNNIE CODZIENNIE 7⁰⁰-17⁰⁰
SOBOTA 7⁰⁰-13⁰⁰

PPU KONKRET

Produkcja mebli na zamówienie

Oferujemy meble:

- kuchenne
- biurowe
- sklepowe

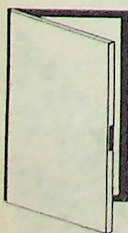
SKLEP prowadzi sprzedaż
w cenach producenta

SPRZEDAŻ RATALNA

59-220 Legnica, ul. Władysława
Grabskiego (w obiekcie Zespołu Szkół
Budowlanych) tel./fax zakładu 52-54-58,
tel. domowy 56-08-32, 52-29-44 - po
godz. 16

126P

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE Z ATESTEM



cena
od 775 zł

MAG-AS

sp. z o.o.

LEGNICA, ul. Chojnowska 109
tel. 50-13-62



PHP "IDAR" - bezpośredni dealer ZPC OPOCZNO
oferuje po niskich cenach fabrycznych z 5-letnią gwarancją

- płytki podłogowe o wysokiej klasie ścieralności, gresy (mrozoodporne)
- płytki ceramiczne ściennie w szerokim asortymencie
- kleje, fugi i listwy oraz narzędzia towarzyszące

- LEGNICA, ul. Biskupia 3 (koło kina Piast), tel. 273-52
- LUBIN, ul. Kolejowa 14 (baza LCMB), tel. 44-15-57 wew. 4
- ZŁOTORYJA, pl. Reymonta 8, tel. 78-37-46
- JELENIA GÓRA, ul. Wolności 127, tel. 261-21

Zapraszamy codziennie w godz. 9 - 17,
w każdą sobotę w godz. 9 - 13

424vg

KINA

- **LEGNICA: "OGNIKO"** - 7.11 - "Dzieciaki" (USA); 21.11 - "Chudy i gruby" (USA); **"PIAST"** - 7-14.10 - "Diaboli-que" (USA)
- **LUBIN: "MUZA"** - 8-14.11 - "Złodziej z Bagdadu" (USA); 8-13.11 - "Quest" (USA)
- **GŁOGÓW: "JUBILAT"** - 7-11.11 - "Dzień Niepodległości" (USA); 11-18.11 - "Telemaniak" (USA); 11-18.11 - "Ukryte pragnienia" (USA); 16-18.11 - "Złodziej z Bagdadu" (USA)
- **PRZEMKÓW: "GWARDIA"** - 10-11.11 - "Twierdza" (USA)
- **BOLESŁAWIEC: "FORUM"** - 7-10.11 - "Ukryte pragnienia" (USA); 7-10.11 - "Mission: Impossible" (USA); 12-17.11 - "Twister" (USA); 12-17.11 - "Namiętności"

GALERIE I MUZEA

- Muzeum Okręgowe w Legnicy wystawa czasowa: "W dawnej szkole", "W kręgu metafory", "50 lat Polskiego Radia Wrocław", "Ludmilla Ostrogórska - rzeźba", "Rzemiosło artystyczne z kolekcji Jana Matejki"
- Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie wystawa czasowa: "150 lat kolei w Głogowie"
- Muzeum Regionalne w Jaworze wystawy czasowe: "Secesja", "Pejzaże", "Artyści z cieplickiej szkoły", "Św. Marcin - kultura, tradycja, obyczaje"
- PGSz. w Legnicy - twórczość Tomasza Domańskiego
- MDK w Legnicy - "Shankar's" - prace palstyczne dzieci
- Galeria "Zamkowa" w Lubinie - grafika Ewy Walawskiej
- Galeria "Jadwiga" w Lubinie - ceramika "Arka Noego - radość, pasja, intuicja"
- Kawiarnia "Pod Muzami" w Lubinie - "Fotograficzne reminiscencje XII i XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Francuskiej w obiektywie Jerzego Kosińskiego, Martyny Janickiej i Rafała Grzyba"
- Biblioteka Publiczna w Lubinie - "50. rocznica urodzin Stanisława Barańczaka"
- CK "Muza" w Lubinie - "Moje pejzaże" - fotografia Cezarego Gwoździwicz
- OKSiR "Impresja" w Polkowicach - "Koncert jesienny" - prace palstyczne dzieci
- Galeria Bolesławieckiego Ośrodka Kultury - medalierstwo i rzeźba Józefa Gosławskiego

Zastosowanie wahań i różdek...

to temat wykładu, na który zaprasza Klub Bio do sali Pruskiej w Lubinie 7 bm. o godz. 18

"Ten szczególny dzień"...

na koncert z okazji Święta Niepodległości zaprasza Ośrodek Kultury w Bolesławcu - sala "Forum" - 8 bm. o godz. 17

Radiowy Kabaret Masztalskiego...

wystąpi 11 bm. o godz. 17 w Bolesławieckim Ośrodku Kultury

Krzysztof Jaworski...

to kolejny bohater spotkań "Barbarzyńcy i nie..." - 8 bm. o godz. 18 w Bibliotece Publicznej w Polkowicach, 9 bm. - o godz. 18 w Bibliotece Publicznej w Lubinie (pałac); 10 bm. o godz. 18 w kawiarni "Maska" w Legnicy

Wernisaż...

wystawy ceramiki "Arka Noego - radość, pasja, intuicja" - galeria "Jadwiga" w Lubinie - 8 bm. o godz. 18

"Rejs" Marka Piwowskiego...

zainauguruje działalność Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Lubinie - 9 bm. o godz. 15.30 w kawiarni "Pod Muzami"

Na Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego...

zaprasza Legnickie Centrum Kultury - 10 bm. o godz. 15, informacje pod nr. tel. 56-51-21 (bilety - 7 zł)

Krzysztof Daukszewicz...

wystąpi 12 bm. o godz. 19 w Akademii Rycerskiej w Legnicy (bilety 12 zł), a 14 bm. o godz. 19 w auli "Forum" w Polkowicach

"Z popielnika na Wojtusia iskiereczka mruga"...

temat konkursu, który organizuje 13 i 20 bm. o godz. 10 - filia nr 4 Biblioteki Publicznej w Lubinie (ul. Jastrzębia)

Yeti '96 - rajd górski...

w Maszynie Ślęży organizuje od 15 do 17 bm. SDK "Kopernik" w Legnicy

"Czy znasz wiersze Juliana Tuwima"...

temat konkursu literackiego, który organizuje filia nr 5 Biblioteki Publicznej w Lubinie (ul. Budowniczych LGOM) - 13 bm. o godz. 12

"O sierotce Marysi i krasnoludkach"...

na bajkę w wykonaniu aktorów Teatru Animacji z Jeleniej Góry zaprasza 15 bm. o godz. 9.30 i 11 do sali "Forum" Bolesławieckiego Ośrodka Kultury

Na koncert Krzysztofa "Pumy" Piaseckiego...

wybitnego gitarzysty, zaprasza CK "Muza" w Lubinie - 16 bm. o godz. 19 - kawiarnia "Pod Muzami"

Koncert na bębnach i fletni...

w wykonaniu Krzysztofa Pietrzaka i Mariusza Maja - kawiarnia "Piwnica" w Lubinie - 16 bm. o godz. 18

"Zgaga, czyli tragiczne skutki poplątania jedzenia z miłością"...

na tragikomedie w wykonaniu Doroty Stalińskiej zaprasza CK "Muza" w Lubinie - 18 bm. o godz. 19. W trakcie przedstawienia przewidziano również poczęstunek dla publiczności, degustację win i szampanów oraz losowanie kompletu srebrnej biżuterii.

POGOTOWIA

- Ratunkowe - 999 ● Policyjne - 997 ● Straż Pożarna - 998 ● Gazowe - 992 ● Energetyczne - 991 ● Drogowe - 981 ● Stacje ciepłej - 290-71 ● Wodno-Kanalizacyjne - 994 ● Weterynaryjne - 55-00-98, 4-77-22, 56-09-78

INFORMACJE

- PKP - 910 ● PKS - 936 ● WPK - 237-58 ● Celna - 50-63-77 ● Paszportowa - 955 ● Usługowa - 222-43 ● Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 ● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● numery kierunkowe - 950 ● Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicon" - 294-12 ● Związek Kynologiczny - 210-30

LEGNICA

- Biuro numerów - 913 ● Biuro zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 ● Budzenie - 917 ● Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 ● Telegramy - 905 ● Schronisko dla zwierząt, ul. Ceglana, tel. 602-65 ● MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30, godz. 10-16 ● Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu ● Sklep nocny spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska 32, codziennie w godz. 6-1 ● Młodzieżowy Telefon Zaufania - 988 (pon. - czw. 16-20) ● PIH - 287-76 ● Zakład Usług Pogrzebowych - 54-59-36 ● Telefon zaufania Wspólnoty Anonimowych Alkoholików - 219-80, pon. w godz. 17-19, ● Punkt konsultacyjny dla młodzieży uzależnionej przy Przychodni Zdrowia Psychicznego w Legnicy, ul. Reymonta 2, tel. 203-66

LUBIN

- Straż Miejska - 44-44-94 lub 986, ● Informacja PKS - 44-31-18 ● Pomoc drogowa, PKS, ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-2 ● Auto-Hol, ul. Wiązowa 3, tel. 44-78-57 (czynne całą dobę) ● Federacja Konsumentów, Lubin, bud. UM, ul. Kilińskiego 10, pok. 108, tel. 44-46-61, wew. 275, codziennie 7.30-15.30 ● Radio Tele-Taxi 959 lub 44-44-14

GŁOGÓW

- Pogotowie SM "Nadodrze" - 994 ● Informacja PKS - 33-31-11 ● Informacja WPK - 33-42-99 ● Usługi pielęgniarstwa - 33-96-54 ● Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98 ● Pomoc drogowa - 33-84-29, Autoserwis (6-22) 34-15-81, (22-6) 33-41-00, Całodobowa - 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42



FM 94,9 - 67,8 - 69,3

TEL. 606-28



całą
dobę

SZPITALE

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

- **LEGNICA:** ul. Iwaskiewicza 5, tel. 55-20-41, oddziały: dziecięcy, ginekologiczno-położniczy, okulistyczny i laryngologiczny, kardiologiczny, neurologiczny, wewnętrzny; doraźna pomoc pediatryczna - od 19 do 7. Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny ● **LUBIN:** ul. Bema 5, tel. 44-35-97, chirurgia, położnictwo, pediatria; ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 oddziały: okulistyczny i laryngologiczny ● **JAWOR:** ul. Szpitalna 2, tel. 70-30-14; Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30, tel. 70-30-21 ● **GŁOGÓW:** ul. Kościuszki 15, tel. 34-25-33 ● **ZŁOTORYJA:** ul. Hoża 22, tel. 78-38-07 ● **CHOJNÓW:** ul. Szpitalna 20, tel. 18-82-56

APTEKI

LEGNICA

- 11.10-6.11 - "Arnica", ul. Jaworzyńska, tel. 52-24-56 - dyżur całodobowy; 9.11 w godz. 8-20 - ul. Krótka 1, tel. 203-81; 10.11 w godz. 8-20 - ul. Słoneczna 2, tel. 56-20-34

LUBIN

- 7.11 - "Ustronie", ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73; 8.11 - "Pod Różą", ul. Kilińskiego 25, tel. 42-18-66; 9.11 - "Cefarm", ul. Leszczyńska 1, tel. 42-77-42; 10.11 - "Centrum", ul. Wyszyńskiego 6, tel. 42-44-25; 11.11 - "Pod Sokołem", ul. Sokola 46, tel. 44-54-40; 12.11 - ul. Armii Krajowej 15, tel. 42-15-22; 13.11 - "Cefarm", ul. Leszczyńska 1, tel. 42-77-42

GŁOGÓW

- 7-11.11 - "Brata Alberta", ul. Polska 2, tel. 34-27-77; 12-17.11 - "Hutnicza", ul. Sportowa 2, tel. 34-07-80

POLKOWICE

- 11.11 - "Malachitowa", Moniuszki, tel. 45-17-11; 12-17.11 - "Awicena", ul. Browarna, tel. 47-46-17

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów (zast. sekr. red.), Grzegorz Chmielewski, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejki (fotoreporter), Joanna Michalak, Krystyna Nikończuk, Grzegorz Spała (fotoreporter), Mirosław Szczypiorski (red. nac.), Marek Szpyra, Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Maciej Zalewski (sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Alicja Bogiel, Marzena Kaźmierczak, Małgorzata Litwin, Nikodem Mielcarek, Małgorzata Pawlak. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyści, fotoreporter 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Danuta Zapart, ODDZIAŁ W GŁOGÓWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel "Interferie"), tel. 35-39-14. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, I piętro (Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej), tel. 444-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety" 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telefaks 241-46. Konto bankowe: Polski Bank Inwestycyjny SA Oddział w Legnicy nr 708182-1355-2511-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 56-51-29, w Głogowie - tel. 35-39-14. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział "RUCH" SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Katarzyna Mierzyńska, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład Małgorzata Prus. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Zmigrodzka.

PL ISSN 0137-4680, Nr indeksu 36272.



FM 69.8 i 95.7

okiem
i uchem

Odgłosy i donosy

Co piszczy w eterze

Legniczanin Krzysztof Pawlik nie jest już redaktorem naczelnym Radia "Jowisz". Tymczasem wałbrzyskie radio BRW, które jeszcze niedawno było do kupienia za... 28 tysięcy złotych, odbiło się od dna i wznowiło nadawanie. I dobrze, bo kolejne terminy zakończenia drugiego procesu koncesyjnego mijają, więc konkurencji póki co nie widać.

Malarz belfrem

Krzysztof Makowski, legnicki artysta malarz, poddał się szarej rzeczywistości. Od nowego roku szkolnego jest nauczycielem w jednym z legnickich liceów. Kompromis jest o tyle do zaakceptowania, że Makowski uczy w klasie o specjalizacji artystycznej. Z kariery plastycznej na szczęście nie zrezygnował.

Ostatki

Na wczorajszą konferencję prasową poświęconą Międzynarodowym Głogowskim Spotkaniom Jazzowym zaprosił nas dyrektor artystyczny festiwalu Zbigniew Rybka. Ponoć, ze względu na wiadome ruchy kadrowe, impreza ta po raz ostatni odbywa się w Głogowie.

Sprawdzimy

Mieszkańcy legnickiego osiedla Piekary skarżą się, że w domu kultury "Atrium", poza weselami, nic się nie dzieje. Jedna z dam wyznała, że swoją pociechę wozi na kółka zainteresowań do położonego o wiele dalej "Kopernika". Szczerze mówiąc, nie podziwiamy krytyki Czytelników. Wszak na weselach to dopiero jest na co popatrzeć, nie wspominając już o programie muzycznym.

PIOTR WREDNY

Zielone w złote

W jej grafice najczęściej pojawia się zieleń przechodząca w złoto, błękity i turkusy. Ewa Walawska jest autorką prac, które zostaną wystawione w Galerii Zamkowej w Lubinie. W sobotę odbędzie się wernisaż wystawy.

Artystka ucieszyła się, kiedy Nina Stępień, dyrektorka Wzgórza Zamkowego, zaproponowała jej jeszcze w lutym tego roku wystawę w lubińskiej galerii. Powód był dość nietypowy. Otóż plastyczka bardziej znana jest w Szwajcarii, Niemczech i Danii niż w Polsce.

Ewa Walawska jest profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prowadzi pracownię grafiki. Wykłada również w Europejskiej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Grafiką zajmuje się od kilkadziesiąt lat. Trudno wyliczyć nagrody i wyróżnienia, które autorka otrzymała w kraju i zagranicą. Nagradzano ją między innymi we Francji i w Chile. Miała liczne wystawy indywidualne.

Wystawa jest szczególnym wydarzeniem kulturalnym Lubina. Odbiega od dotychczas organizowanych. Dyrektorka galerii stawia ją na poziomie wystaw warszawskich grafików - profesora Rafała Strenta i Andrzeja Zawadzkiego.

Ewa Walawska zaprezentuje na niej kilkadziesiąt prac, które powstały w ostatnich 10 latach. Wystawę możemy oglądać do 8 grudnia.

(nlk)



Opera w Legnicy

Po raz pierwszy od 30 lat Legnica gościć będzie artystów operowych. Z operą komijną "Służąca Panią" wystąpi na scenie legnickiego teatru Śląska Opera Kameralna ze Szczawna Zdroju.

"Służąca Panią" reżyserował Robert Skolmowski. W roli głównej wystąpi Agnieszka Dondajewska, solistka Teatru Wielkiego w Poznaniu, jeden z najlepszych polskich sopranów koloraturowych, w roli doktora Uberto solista Wiedeńskiej Opéry Kameralnej Józef Frakstein.

Akcja toczy się w pierwszej połowie XVIII wieku w domu doktora Uberto. Doktor zmęczony jest już swoją służącą,

która zachowuje się jak nieznośna pani. Zamierza się od niej uwolnić, dlatego oświadcza jej, że się żeni. Sprytna Serpina tak kieruje biegiem rzeczy, że sama podstępem wydaje się za swojego pana. Zostaje panią. Wykorzystuje do tego różne sposoby, w końcu łapie swego pana na ostateczną broń kobiety - całkowitą bezradność.

Banalna historyjka podana w niebanalny sposób przyniosła operze wiele dobrych recenzji. Temperament i inteligentne poczucie humoru artystów zapowiadają niezłą zabawę.

Artyści wystąpią w niedzielę w Centrum Sztuki-Teatrze Dramatycznym w Legnicy.

(nlk)

Program TVL

Piątek, 8.11

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (P)u(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.55 Teletekst, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Statek miłości, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Kolaż - mag. kulturalny, 19.25 Czarne dni (powt.), 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość TVL, 22.05 Montana - western USA, 23.20 Informacje TVL

Sobota, 9.11

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (P)u(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.55 Teletekst, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Statek miłości - serial USA, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Program muzyczny, 19.25 Montana, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Syreny - serial, 22.40 Dolina lalek - serial, 23.05 Informacje TVL, 23.20 Lista Leona

Niedziela, 10.11

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (P)u(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Statek miłości - serial USA, 18.55 General Stanisław Maczek - film dok., 19.50 Syreny, 20.35 Kolaż, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Wydarzenia tygodnia, 21.50 Columbo - serial USA, 23.10 Playboy

Poniedziałek, 11.11

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.55 Wydarzenia tygodnia, 11.15 Panna dziedziczka, 11.45 Teletekst, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Statek miłości - serial USA, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Orkiestra Reprezentacyjna Warszawskiego Okręgu Wojewódzkiego, 19.15 Columbo - serial USA, 20.30 Przeboje domowego kina, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Relacja z obchodów Święta Niepodległości, 22.10 Syreny, 23.00 Dolina lalek - serial USA, 23.25 Informacje TVL, 23.40 Playboy

Wtorek, 12.11

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (P)u(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.50 Teletekst, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Statek miłości, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Syreny, 19.50 Rośnij zdrowo, 20.30 Relacja z obchodów Święta Niepodległości, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Przyjaciółki - film fab., 23.40 Informacje TVL

Środa, 13.11

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (P)u(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.50 Teletekst, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Statek miłości, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Miedziowa ruletka, 19.25 Przyjaciółki (powt.) - film USA, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Nasz chłopak robi karierę - film USA, 23.30 Informacje TVL

Czwartek, 14.11

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (P)u(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Panna dziedziczka, 11.50 Teletekst, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Statek miłości - serial USA, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Krzysztof Daukszewicz, 19.25 Nasz chłopak robi karierę - film USA, 21.00 Panna dziedziczka, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Desperacka miłość - film fab., 23.35 Informacje TVL

Radio **BRW**
101,1 FM

Program TV Głogów

Piątek, 8.11

10.00 Mała księżniczka, 10.30 GIT, 10.45 Magazyn kulturalny, 11.15 Szalone kobiety Dzikiego Zachodu - dok. USA, 17.00 Mała księżniczka - serial anim., 17.30 GIT, 17.45 Program public., 18.05 Wiry życia - serial USA, 19.00 Marzenia o przestworzach - serial, 19.30 Od przeboju do przeboju, 20.00 GIT, 20.15 Wiry życia - serial USA, 21.15 Marzenia o przestworzach, 21.45 Od przeboju do przeboju, 22.00 GIT, 22.15 Program publicystyczny, 22.35 Teletekst TVG

Sobota, 9.11

17.00 Mała księżniczka, 17.30 GIT, 17.45 Program publicystyczny, 18.05 Marzenia o przestworzach - serial, 18.35 Saga zwierząt - serial USA, 19.00 Polo dance, 19.30 Od przeboju do przeboju, 20.00 GIT, 20.15 Marzenia o przestworzach - serial, 20.45 Od przeboju do przeboju, 22.00 GIT, 22.25 Teletekst TVG

Niedziela, 10.11

17.00 Mała księżniczka, 17.30 Wybrane z tygodnia, 18.00 Piłka ręczna - Chrobry Głogów, 19.30 Marzenia o przestworzach - serial, 20.00 Encyklopedia audiowizualna, 21.00 Marzenia o przestworzach - serial, 21.30 Od przeboju do przeboju, 22.00 Wybrane z tygodnia, 22.30 Teletekst TVG

Poniedziałek, 11.11

15.30 Piłka ręczna, 17.00 Mała księżniczka - film anim., 17.30 GIT, 17.45 Studio sport, 18.15 Encyklopedia audiowizualna - progr. eduk., 19.10 Marzenia o przestworzach - serial, 20.00 GIT, 20.15 Wiry życia - serial USA, 21.15 Marzenia o przestworzach, 22.00 GIT, 22.15 Studio sport, 22.45 Teletekst TVG

Wtorek, 12.11

10.00 Mała księżniczka, 10.30 GIT, 10.45 Studio sport, 11.15 Encyklopedia audiowizualna, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Mała księżniczka, 17.30 GIT, 17.45 Program publicystyczny, 18.05 Marzenia o przestworzach, 18.35 Wiry życia, 19.35 Od przeboju do przeboju, 20.00 GIT, 20.15 Wiry życia - serial USA, 21.15 Od przeboju do przeboju, 22.00 GIT, 22.40 Program publicystyczny, 23.00 Teletekst TVG

Środa, 13.11

10.00 Mała księżniczka, 10.30 GIT, 10.45 Program publicystyczny, 11.05 Marzenia o przestworzach, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Mała księżniczka, 17.30 GIT, 17.45 Program publicystyczny, 18.05 Wiry życia, 19.05 Od przeboju do przeboju, 20.00 GIT, 20.15 Wiry życia, 21.15 Od przeboju do przeboju, 22.00 GIT, 22.15 Program publicystyczny, 22.30 Teletekst TVG

Czwartek, 14.11

10.00 Mała księżniczka, 10.30 GIT, 10.45 Program publicystyczny, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Mała księżniczka, 17.30 GIT, 17.45 Magazyn kulturalny, 18.15 Wiry życia, 19.15 Marzenia o przestworzach, 19.45 Od przeboju do przeboju, 20.00 GIT, 20.15 Wiry życia, 21.15 Marzenia o przestworzach, 22.00 GIT, 22.15 Magazyn kulturalny, 22.45 Krzesło - horror USA, 24.00 Teletekst TVG

100
wzorów



JEDYNY PRZEDSTAWICIEL FABRYKI MEBLI GIĘTYCH W RADOMSKU NA DOLNY ŚLĄSK

KRZESŁA - STOLY

FOTELE BIUROWE, WYPOSAŻENIE WNĘTRZ

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 47, tel./fax 252-97 Legnica, ul. Jaworzyńska 7, tel./fax 275-48 /ceny hurtowe/

SKLEP MEBLOWY "PIONIER" *meble dla Ciebie - oferta mebli domowych, również w cenach hurtowych*

LUBIN UL. K.K.S. WYSZYŃSKIEGO 8 tel./fax 44-59-30

**SPECJALISTYCZNY SKLEP SPORTOWY
„PŁYWAŁK”**

**ODŻYWKI
DLA SPORTOWCÓW**

TORBY I PLECAKI

Lubin, ul. Sybiraków 1c



DECEUNINCK

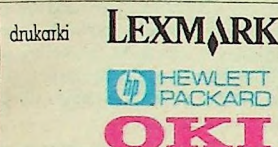
- okna
- drzwi
- boazeria PCV
- witryny
- ścianki działowe
- sufity podwieszane
- elewacje PCV

RATY

ATESTY ITB PZH
P.W. ADAG, Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63

komputery i kasy fiskalne

OPTIMUS SA



telefony faxy drukarki **Panasonic**

kopiarki faxy drukarki **XEROX**

multimedia,
gry,
oprogramowanie,
modemy,
niszczarki,
materiały eksploatacyjne,
materiały biurowe,
usługi kserograficzne

SERWIS, LEASING, SPRZEDAŻ RATALNA

KSEROMATIC

Autoryzowany dealer Optimus S.A.

Salon sprzedaży

Legnica 59-220 Heweliusza 7M

tel: 54 05 05 fax 54 05 15

e-mail: kseromatic.leg@opnt.optimus.wroc.pl

Dział kas fiskalnych

Legnica 59-220 Rynek 34

tel. 52 52 99 fax 56 51 35

Salon sprzedaży

Lubin 59-300 Sikorskiego 34

tel./fax 44 38 59



**Sklep PHU
"ALFA"**

Lubin
ul. Armii Krajowej
tel. 44-28-44

oferuje:

- armaturę sanitarną
- baterie łazienkowe i kuchenne
- kleje, fugi
- karnisze plastikowe
- listwy do glazury
- grzejniki c.o.

Zapraszamy w godz. 9-18,
w soboty w godz. 10-14

153/1/96

**PHPIU GRZEGORZ CHAJEC
BIURO TECHNIK GRZEWczyCH**

Legnica, ul. Nowodworska 49, tel./fax (076) 50-63-09
przedstawiciel handlowy JUNKERS-BOSCH

prowadzi:

- kompleksową obsługę w zakresie doradztwa, doboru urządzeń i sprzedaży nowoczesnych systemów grzewczych, m.in.:
✓ kotłów grzewczych jedno- i dwufunkcyjnych, gazowych, olejowych, na gaz płynny, m.in.: Junkers, Vaillant, Mora, elektrycznych: Kospel
- ✓ grzejników konwekcyjnych, wodnych m.in.: Korad, Radik, De Longhi, Convector, łazienkowych oraz elektrycznych: Siemens, Dimplex
- ✓ przepływowych podgrzewaczy wody: gazowych, m.in.: Junkers, Vaillant, elektrycznych: Siemens, Kospel, Biewar
- ✓ zaworów i głowic termostatycznych Danfoss
- ✓ rur i kształtek miedzianych, otulin termoizolacyjnych
- ✓ kwasoodpornych wkładów kominowych MKS, Flekswent
- ✓ ponadto: nowoczesnych kotłów węglowych, pomp, armatury grzewczej i sanitarnej, automatyki ciepłowniczej

■ sprzedaż ratalna bez zryntów

■ pośrednictwo w wyborze specjalistycznych firm instalacyjnych

ZAPRASZAMY:

Doradztwo, raty, kredyty: w dni robocze w godz. 8-16, w soboty robocze w godz. 8-14.
Sprzedaż: w dni robocze w godz. 8-16, w soboty w godz. 8-14.

84P

"FEIYUE"

**PRZEMYSŁOWE
MASZyny SZWALNICZE**

- overlocki (przemysłowe i domowe)
- stębnówki
- krajarki (pionowe)
- silniki
- stoły

Legnica, ul. Poznańska 29
fax (076) 54-48-84

**SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA**

CENY PROMOCYJNE!

39g

PBIH MEXBUD

**OKNA PCV, AL I DREWNA
sosna i mahoń
ROLETY, WITRYNY**

LEGNICA

ul. GWIEZDZINA 8 tel./fax **54 62 34**

23/P/98



PPHU BASPAA s.c. POM Głogów
ul. Mechaniczna 5
tel. (076) 34-22-89, 35-33-37

AUTORYZOWANY DEALER



SAMOCHOZY STAR
742, 1142, C1142T, 266, 744
DOSTĘPNE W PEŁNEJ GAMIE NADWOZIOWEJ

SAMOCHOZ NA MIARĘ
POTRZEB, FINANSÓW
I POLSKICH DRÓG



DAEWOO
MOTOR POLSKA



SAMOCHOZY ŻUK, LUBLIN NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ



ZSD



NAJWIĘKSZE Z NAJMNIEJSZYCH!

PAKIET FIRMOWY "BASPAA"!!!

- zbiornik paliwa
- ubezpieczenie OC i NW
- znakowanie pojazdu
- dwa przeglądy gwarancyjne

EXTRA!

**RATY - LEASING!
SPRZEDAŻ - SERWIS - CZĘŚCI ZAMIENNE
USŁUGI GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE**

IBM
AUTORYZOWANY DEALER
DLA PC PRZEDSIĘWZIĘC

K&S
Systemy Komputerowe

Promocja dla uczniów i studentów
do 10% TANIEJ do 25.10.96
20.11.96



KOMPUTERY

RATY - bez zryntów, formalności
załatwiane na miejscu

LEASING

Komputery IBM, Gulpin, KiS
Sieci komputerowe, Części
Drukarki, Papier składanka
Programy biurowe
Programy dla księgowości, etc.

**Drukarki i Kasy
Fiskalne**

K&S Systemy Komputerowe
ul. W. Niedzwiedzicy 17 LEGNICA
tel./fax (076) 54-23-11



METAROL

Sp. z o.o.

Zakład Pracy Chronionej

59-300 Lubin

ul. Stary Lubin 16c

tel. (076) 44-15-01, fax (076) 44-44-80

oferuje:

- wulkanizację, wyważanie kół, wymianę opon do 52 cali
- komputerową myjnię samochodową
- wymianę: olejów silnikowych, przekładniowych, hydraulicznych, płynów hamulcowych i chłodniczych
- remonty pojazdów ciężarowych i dostawczych, ciągników i wózków widłowych
- autoryzowany serwis ZREMB-u Gliwice

Współpraca z ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ
pozwala na odliczenie od wpłat na PRFON (Dz. U.
Nr 46, poz. 201 z 8.05.1991 r. z późniejszymi
zmianami oraz Dz. U. Nr 88, poz. 401 z
30.09.1991 r.)

41/96/g

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03-20.04)** Uważaj, bo sprawy sercowe mogą Ci się wymknąć spod kontroli. Nie przejmuj się jednak, nic nie jest w stanie przeszkodzić Ci w osiągnięciu sukcesu. W najbliższych dniach możesz spodziewać się większych pieniędzy lub wygranej.
- **BYK (21.04-20.05)** Nadchodzący tydzień powinien spędzić z najbliższymi. Zwłaszcza że ktoś chce z Tobą poważnie porozmawiać, a wciąż brakuje ku temu okazji. Im szybciej wyjaśnisz drobne nieporozumienia, tym lepiej dla was.
- **BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)** Skieruj całą swoją uwagę na sprawy zawodowe, nawet jeżeli miałyby się to odbyć kosztem domu. Nie martw się, niedługo znajdziesz czas, by nadrobić wszystkie zaległości.
- **RAK (22.06-22.07)** Najgorsze dni masz już za sobą, teraz może być lepiej. Zbyt się przepracujesz, wskazany byłby kilkudniowy wypocinek, najlepiej w górach u boku ukochanej osoby. Przesiądź wreszcie zamartwiać się o innych i pomyśl o sobie.
- **LEW (23.07-22.08)** Zapowiada się bardzo romantyczny tydzień. Spotkanie, które zaplanowałeś na nadchodzący weekend, w pełni Cię usatysfakcjonuje. Nie zaniebuj pracy i nie przegap w środę ważnego dla Ciebie spotkania służbowego.
- **PANNA (23.08-22.09)** W tym tygodniu znajdziesz się w centrum ważnych wydarzeń. Masz szansę spotkać bardzo interesującą i atrakcyjną osobę. Nie przegap więc okazji i postaraj się wyciągnąć jak największe korzyści z nowo zawartej znajomości.
- **WAGA (23.09-22.10)** Narozrabiałeś i nie chcesz się do tego przynosić. Inni słusznie uważają, że to Ty powinieneś zrobić pierwszy krok. Nadchodzące dni to najlepszy czas na spotkanie, które od dawna odkładasz.
- **SKORPION (23.10-21.11)** Najbliższe dni nie będą łatwe. Wziąłś na siebie zbyt wiele obowiązków, i możesz im nie poddać. Ułóż sobie plan działania, a wtedy wszystko Ci się uda. W razie potrzeby możesz liczyć na pomoc Panny.
- **STRZELEC (22.11-21.12)** Przed Tobą bardzo pracowity tydzień. Przepelniająca Cię energia spowoduje, że bez obaw weźmiesz na siebie dodatkowe obowiązki. Ale działaj zespółowo, nie w pojedynkę, to gwarantuje sukces.
- **KOZIOROŻEC (22.12-19.01)** Najbliższy tydzień to dobry okres na zrobienie bilansu dokonań. Spotkasz się z uznaniem szefa i masz duże szanse na podwyżkę. Najbliższy weekend poświęć najbliższym, gdyż ostatnio mocno ich zaniedbywałeś.
- **WODNIK (20.01-18.02)** Najlepiej jest uczyć się na cudzych, a nie własnych błędach. Obserwuj więc uważnie, co się wokół dzieje i wyciągnij wnioski. Samotne Wodniki mają szansę zawarcia bardzo interesującej znajomości.
- **RYBY (19.02-20.03)** Podejmowanie się wykonania niektórych zadań może okazać się ryzykowne, bo koszty przewyższą korzyści. W sprawach sercowych możesz odnieść sukces, wystarczy odrobina dobrej woli i szczerze. Gwiazdy Ci sprzyjają.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

ELIZA SANOCKA
- legniczanka

Dziewczyna firmowa

Prezydent uzbrojony

Prezydent Głogowa dostał w ubiegłym tygodniu Honorową Szablę od wojewody Maraszka za - jak głosi napis na niej wyrity - "wysoki poziom realizacji zadań obrony cywilnej". Prezydent Zieliński już wcześniej dostał dwa medale za zasługi dla obronności kraju. Miło w końcu się dowiedzieć, w czym prezydent Głogowa jest naprawdę dobry.

(55)

Brak płynności

Nasz Czytelnik nie mógł zrealizować czeku na 150 złotych na pocztę w Legnickim Polu. Przyczyna była prozaiczna. W kasie nie było aż tylu pieniędzy.

(29)

Jak w metropolii

Główne skrzyżowanie w Jaskowicach przypomina niektóre ulice w Legnicy. Podobnie jak w stolicy województwa, nie wiadomo dokąd która droga prowadzi. Miejscowi i tak wiedzą?

(4)

Czeski błąd

Jeden z słuchaczy Radia "L" podczas audycji, w której mówiono o pracy dla niepełnosprawnych, rozszyfrował skrót pewnej lubińskiej spółki jako Dolońska Spółdzielnia Inwalidów.

(29)

Nasze własne

Sołtysi w Legnickiem, i nie tylko, otrzymali ulotki reklamowe dla handlowców z terenu sołectwa. Chodzi o stworzenie supersieci, która zdoła się oprzeć konkurencji różnych zachodnich "hitów", "kieszów" i tym podobnych kapitalistycznych twórców. Pomysł jest prosty. Wystarczy wpłacić dziesięć baniek. Cholera, dlaczego zawsze ktoś inny wpada na genialne pomysły?

(4)

Kolejna próba

Po kilkunastu nieudanych próbach wprowadzenia segregacji śmieci pomysł niespodziewanie odrzucił się w Głogowie. Tu tejsze władze zafundowały mieszkańcom kolorowe pojemniki i mają nadzieję, że nadodrzański gród jest wyjątkiem w kraju. Może to i dobrze, że władza ma takie mniemanie o swoich mieszkańcach.

(11)

Modne kolory

Wzrósł popyt na kolorowe flagi. Ostatnio w Legnicy największym wzięciem cieszą się płótna z barwami miasta. Podczas niedawnych uroczystości zginięło ich znacznie więcej niż flag narodowych. Aż dziwne, że mając takich lokalnych patriotów, nie może powstać w stolicy województwa stowarzyszenie miłośników Legnicy.

(1)

Zajęcia terenowe

Mylił się, kto myślał, że Lubin od trzech tygodni rozkopują poszukiwacze złota. Wszystko się wyjaśniło! Miasto zadbało po prostu, żeby uczestnicy konferencji drogownictwa mogli na zajęciach terenowych obejrzeć miejskie ulice w przekroju poziomym, pionowym i skośnym.

Niewykluczone, że w ostatniej chwili do programu obrad zostanie wprowadzony referat lokalnych specjalistów: "Rozwścieczony kierowca i pieszy - studium portretu".

(22)

Zakorkowane miasta

Długi listopadowy weekend najbardziej przedłużył się kierowcom, którzy musieli poruszać się po ulicach Legnicy, Lubina i Głogowa. Korki na ulicach zmuszały nawet do półgodzinnego oczekiwania. Być może niedługo szybciej będzie poruszać się w miastach na piechotę.

(11)

Naiwni

Mieszkańcy jednego ze złotoryjskich osiedli naiwnie myśleli, że po zamontowaniu wodomierzy będą mniej płacić za zużycie wody. Okazało się jednak, że Złotoryja jest takim samym miastem jak wszystkie inne i opłaty za wodę wzrosły. Może teraz decydują się na demontaż liczników.

(1)

Żegnaj SKO

Aby zdyscyplinować uczniów nagminnie opuszczających lekcje, nauczyciel z Zespołu Szkół Górniczych w Lubinie wziął się na sposób - za każdą nieusprawiedliwioną godzinę pobiera 50 groszy karnej opłaty. Uczniowie podobno oszczędnie uczą się oszczędności, choć i tak pieniądze idą na ich przyjemności, imprezy i wycieczki. A o hasło "Dziś oszczędzaj w SKO, jutro w PKO" nikt już nie pamięta?!

(22)

Ucywilizowany dzikus

Niemal w samym centrum Głogowa na wielkim rondzie żyje lis. To zazwyczaj dzikie i najczęściej leśne zwierze przychodzi bawić się z miejscowymi psami i je karmę dostarczaną przez kilka osób. Jak tak dalej pójdzie, to możemy się spodziewać jeleni i saren na naszych osiedlach.

(11)

Bolesny postęp

W legnickich kioskach pojawiły się kasy fiskalne. Dzięki temu mamy niewątpliwą przyjemność dłuższej wpatrywać się w liczbę ekspedientek, które z bólem w oczach usiłują trafić palcem w odpowiedni klawisz. Komu się spieszy, bilet może kupić w autobusie.

(44)

Dwutygodniowy krem

Nowoczesne warunki sprzedaży swoich wyrobów oferuje ostatnio znana z telewizyjnych reklam firma "Oriflame". Kosmetyki kupowane z takim znakiem mają tylko dwa tygodnie gwarancji. Nie bardzo wiemy, jak wyliczono ich czas przydatności do wykorzystania, ale proponujemy zmniejszyć ten skandalicznie długi okres. Może gwarancja miała być już w chwili otwarcia pojemnika z kosmetykami. Wówczas wszystkie reklamacje można by spokojnie odrzucać.

(1)

Polityczna kronika towarzyska

- Pracownicy Telekomunikacji zastanawiają się, czy radny Sagan zarabia na chleb jeszcze w ich firmie czy w ratuszu, gdzie przebywa dłużej. Personal fiction?
- Z okazji udanego przetargu na Dom Prijoma nacelnik Kasprowiak wystąpił w głównym wydaniu telewizyjnych "Wiadomości" na tle swojej ulubionej mapy. Powtórzył to, co zapowiadał, że zrobi jeszcze przed kilkoma laty. Prawdziwa prognoza była jeszcze po "Wiadomościach".

Zgrzyty i mity

Wszystko dla sławy

No i sensacja pierwsza klasa! Paul Gascoigne, reprezentant Anglii w piłce kopanej, po pijaku pobit ślubną. I na dobitkę, niemądry skurczybyk, publicznie przyznał się do zdeformowania (zdeformowania? zdewastowania?) ukochanej Sheryl.

Miejscowe feministki zaraz oczywiście podniosły wrzask: "Wykopać zboczeńca z reprezentacji i zesać na galery, niech do śmierci macha wiośłami".

Trener reprezentacji Anglii, Glenn Hoddle, wyplął się jednak na feministki i Paul Gascoigne będzie miał honor reprezentować nadal Albion. Tematu galer, na szczęście dla piłkarza, nikt nie podjął. I słusznie. P.G. lepiej kopie niż macha. Zresztą przyrzekł solennie, że będzie kopać jeszcze lepiej, machać zaś w ogóle przestanie, szczególnie kułakami.

Kiedy wiadomość o pobiciu Sheryl dotarła do III RP, w naszej prasie i telewizji aż się zatrzęsło od przeróżnych spekulacji i komentarzy. Skruszony Paul i pobita Sheryl stali się tematem dnia numer jeden. Ba! - tematem tygodnia. No, może nie numer jeden, ale z całą pewnością numer trzy. Wyprzedziły ich bowiem tylko wybory prezydenckie w USA i Biała księga. Stali się tedy w naszym kraju tak niemal sławni, jak Bill Clinton i Józef Oleksy. Jaki zatem stąd wniosek?

Gdybym się nie bał rodzimych feministek, to bym rzekł: czasem optać się dla zdobycia sławy potarł się palce i to aż trzy? Co właśnie uczynił Paul Gascoigne, angielski dżentelmen, swej lubej Sheryl. Tak więc bym rzekł, ale nie rzeknę, bom tchórz.

(r)